

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Robert Belczącki, Grzegorz Goss,

Arkadiusz Turczyn

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 7 września 2011 r., II Ca 427/11, zagadnienia prawnego:

„Czy wynikający z art. 514 § 1 k.p.c. brak konieczności wyznaczenia rozprawy w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego oznacza dopuszczalność rozpoznania przez sąd pierwszej instancji takiej sprawy na posiedzeniu niejawnym, czy też konieczne jest wyznaczenie posiedzenia jawnego?”

podjął uchwałę:

Sprawa o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, chyba że sąd postanowi inaczej.

(uchwała z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 83/11, J. Gudowski, J. Frąckowiak, I. Koper)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2011 r., II Ca 398/11, zagadnienia prawnego:

„Czy zachodzi nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 6 k.p.c. w sprawie należącej z mocy art. 17 pkt 1 k.p.c. do właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego, rozpoznanej przez Sąd Rejonowy po przekazaniu temu Sądowi sprawy przez Sąd Okręgowy postanowieniem wydanym na podstawie art. 200 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Nieważność postępowania w sprawie, w której sąd rejonowy orzekł mimo właściwości sądu okręgowego bez względu na wartość przedmiotu sporu

(art. 379 pkt 6 k.p.c.), zachodzi także wtedy, gdy sprawa została mu przekazana przez sąd okręgowy na podstawie art. 200 k.p.c.

(uchwała z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 86/11, J. Gudowski, J. Frąckowiak, I. Koper)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 27 października 2011 r., I ACa 957/11, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku zbycia lokalu mieszkalnego przez gminę na rzecz osoby fizycznej na zasadach preferencyjnych polegających na udzieleniu bonifikaty od ceny (art. 68 ust. 1 pkt 7 i ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami - tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) nabywca lokalu mieszkalnego zobowiązany jest do zwrotu całej kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, jeśli sprzedał ten lokal mieszkalny przed upływem 5 lat od dnia nabycia, a środki uzyskane ze sprzedaży lokalu przeznaczył tylko w części na nabycie innego lokalu mieszkalnego (art. 68 ust. 2 w zw. z ust. 2a cyt. ustawy o gospodarce nieruchomościami), czy też obowiązek ten aktualizuje się jedynie proporcjonalnie w odniesieniu do pozostałej części środków nieprzeznaczonych bezpośrednio na nabycie innego lokalu?”

podjął uchwałę:

Nabywca lokalu mieszkalnego z bonifikatą, który zbył ten lokal przed upływem pięciu lat od dnia nabycia, ma obowiązek zwrotu części bonifikaty w wysokości proporcjonalnej do kwoty uzyskanej ze zbycia, nieprzeznaczonej na nabycie innego lokalu mieszkalnego (art. 68 ust. 1 i ust. 2a pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.).

(uchwała z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 87/11, J. Gudowski, J. Frąckowiak, I. Koper)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 r., VI Ga 107/11, zagadnienia prawnego:

„Czy w razie nabycia rzeczy oznaczonej co do tożsamości w nieświadomości wady, kupujący po upływie terminu rękojmi może złożyć oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu?”

podjął uchwałę:

W razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

(uchwała z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 90/11, J. Gudowski, J. Frąckowiak, I. Koper)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 6 października 2011 r., X Ca 166/11, zagadnienia prawnego:

„Czy możliwa jest zmiana wysokości renty alimentacyjnej wynikającej z orzeczenia sądowego w drodze umowy zawartej między zobowiązanym a uprawnionym, a jeśli tak to czy w toku późniejszego rozpoznania sprawy o zmianę wysokości obowiązku alimentacyjnego sąd obowiązany jest badać czy w chwili zawarcia takiej umowy istniały przesłanki z art. 138 k.r.i.o.?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 82/11, J. Gudowski, J. Frąckowiak, I. Koper)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 8 listopada 2011 r., II Ca 504/11, zagadnienia prawnego:

„Czy świadczenie alimentacyjne uiszczone na podstawie wyroku zobowiązującego do jego uiszczenia podlega zwrotowi na podstawie art. 410 k.c., w sytuacji prawomocnego unieważnienia uznania dziecka dokonanego przez osobę, w stosunku do której wydane zostało prawomocne orzeczenie zobowiązujące do łożenia na rzecz małoletniego renty alimentacyjnej?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 91/11, J. Gudowski, J. Frąckowiak, I. Koper)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 1/12

„1. Czy wniosek o zasądzenie na rzecz przeciwnika strony apelującej kosztów postępowania apelacyjnego został skutecznie zgłoszony, jeżeli zawarto go w odpowiedzi na apelację wniesionej po upływie terminu przewidzianego w art. 372 k.p.c.?

2. W razie udzielenia odpowiedzi negatywnej na pierwsze pytanie – czy w tych okolicznościach wniosek o zasądzenie na rzecz przeciwnika strony apelującej kosztów postępowania apelacyjnego można skutecznie zgłosić na rozprawie apelacyjnej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 listopada 2011 r., III Ca 1039/11, L. Dąbek, G. Sobczyk, L. Morys-Magiera)

Zagadnienie sformułowane w punkcie pierwszym związane jest z problematyką skuteczności odpowiedzi na apelację wniesionej po terminie. Zgodnie z art. 372 k.p.c., wniesienie odpowiedzi na apelację jest fakultatywne i może nastąpić w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia odpisu apelacji przeciwnikowi apelującego. W doktrynie i judykaturze nie budzi wątpliwości, że jest to termin ustawowy, który nie podlega skróceniu ani przedłużeniu, rozbieżności wywołuje jednak kwestia skutków niedochowania tego terminu. Część doktryny przyjmuje, że uchybienie ww. terminowi powoduje bezskuteczność odpowiedzi na apelację na podstawie art. 167 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a przyjęcie tego poglądu oznacza niemożność uwzględnienia przez sąd treści apelacji w dalszym toku postępowania apelacyjnego, w tym także zawartego w niej wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W doktrynie występuje także inny pogląd, dopuszczający możliwość podjęcia przez przeciwnika apelującego obrony w dalszym toku postępowania apelacyjnego. Stanowisko to wynika z uznania tego terminu za termin instrukcyjny, a spóźnionej odpowiedzi na apelację za zwykłe pismo procesowe, co skutkuje

koniecznością uwzględnienia treści apelacji wraz z zawartym w niej wnioskiem o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w dalszym toku postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy przychylił się drugiego stanowiska. Wskazał, że przyjęcie odmiennego zapatrywania oznaczałoby konieczność uznania terminu przewidzianego w art. 372 k.p.c. za termin prekluzyjny, którego niedochowanie wyłącza możliwość późniejszego dokonania czynności. Zdaniem tego Sądu, zajęcie stanowiska procesowego w odpowiedzi na apelację i na rozprawie apelacyjnej stanowi tę samą czynność procesową, lecz dokonaną w innej formie, tj. pisemnej albo ustnej. Pogląd ten, przy założeniu prekluzyjnego charakteru terminu przewidzianego w art. 372 k.p.c., prowadziłby jednak do wniosku, że niedopuszczalne jest zajęcie stanowiska co do zasadności apelacji, w tym także zgłoszonego w niej wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, po upływie terminu do wniesienia odpowiedzi na apelację.

E.S.S.

*

III CZP 2/12

„1. Czy dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu?

w przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego sformułowanego w punkcie 1:

2. Czy mając na względzie rodzaj i zawilość sprawy oraz nakład pracy adwokata dopuszczalne jest przyznanie adwokatowi od Skarbu Państwa wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną stronie z urzędu w wysokości niższej niż określona stawkami minimalnymi ustalonymi w przepisach rozdziału 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami)?”

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 listopada 2011 r.,
II ACz 1509/11, A. Struzik, K. Sobierajski, B. Górczanowska)*

W zakresie zagadnienia wyrażonego w pierwszym punkcie pytania prawnego Sąd Apelacyjny powołał się na argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09 (OSNC 2010, nr 2, poz. 24), przemawiającą za niedopuszczalnością wniesienia przez stronę zażalenia na postanowienie w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z uwagi na brak interesu prawnego strony. Wykładnia literalna art. 394 § 1 k.p.c. nie daje podstaw do przyjęcia dopuszczalności takiego zażalenia także wtedy, gdy wnosi je we własnym imieniu pełnomocnik z urzędu. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. przewiduje jednak możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie dotyczące zwrotu kosztów oraz określenia zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, zwrotu opłaty lub zaliczki oraz obciążenia kosztami sądowymi. Uregulowanie to przesądza możliwość zakwestionowania w zażaleniu wysokości wynagrodzenia adwokata z urzędu, gdy zostaje ono zasądzone na rzecz jednej ze stron procesu od strony przeciwnej, co – w ocenie Sądu Apelacyjnego – może dawać asumpt do przyjęcia możliwości zaskarżenia takiego postanowienia przez stronę w sytuacji, gdy wynagrodzenie adwokata ma ponieść Skarb Państwa.

Stanowisko przeciwne może natomiast zostać wyprowadzone z uzasadnień postanowień Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2007 r., II CZ 61/07 (nie publ.) i z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZ 20/10 (nie publ.), wskazujących na publicznoprawny i subsydiarny charakter obowiązku Skarbu Państwa pokrycia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pozytywne rozstrzygnięcie zagadnienia przedstawionego w punkcie pierwszym pytania prawnego skutkuje koniecznością udzielenia odpowiedzi na drugie pytanie. W tym zakresie Sąd Apelacyjny wskazał na wielokrotne wypowiedzi Sadu Najwyższego podkreślające brak podstaw do przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu, który dokonywał czynności niezgodnych z zasadami profesjonalizmu, lecz nie wypowiedział się co do sytuacji, w której adwokatowi z urzędu nie można zarzucić braku profesjonalizmu, ale w stosunku do nakładu pracy

i stopnia zawichości sprawy nawet wynagrodzenie w minimalnej stawce należy uznać za rażąco wygórowane.

W tym zakresie należy rozważyć kwestię, czy § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), wyznaczając maksymalną wysokość opłaty pozostawia do uznania sądu jej dolną granicę, czy też zostaje ona wyznaczona przez stawki minimalne określone przez przepisy rozdziału 3 ww. rozporządzenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za przyjęciem poglądu, że unormowania te – wskazując minimalne stawki jako podstawę ustalenia opłaty – odnoszą się także do sytuacji, gdy pomoc prawną świadczy adwokat z urzędu.

Stanowisko przeciwne, nakazujące uwzględniać przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia adwokata z urzędu nakład jego pracy i stopień zawichości sprawy, może wynikać z art. 16 ust. 2 i 3 Prawa o adwokaturze, a także art. 109 § 2 k.p.c. Wprawdzie przepisy te nie wskazują wprost takiej możliwości, to jednak mogą stwarzać podstawę do wyprowadzenia takiego wniosku.

E.S.S.

*

III CZP 3/12

„Czy art. 48 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.) stanowi *lex specialis* do art. 358¹ § 3 k.c. i czy w przypadkach, o których mowa w zdaniu drugim ust. 5 art. 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, tj. w przypadku nieodpłatnego nabycia własności lokalu mieszkalnego, przekazanego uprzednio nieodpłatnie przez przedsiębiorstwo państwowe, państwową osobę prawną lub państwową jednostkę organizacyjną, przez najemcę na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, wyłączona jest sądowa waloryzacja kaucji mieszkaniowej, o której mowa w art. 358¹ § 3 k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 10 stycznia 2012 r., III Ca 1370/11, M. Balion-Hajduk)

W ocenie Sądu Okręgowego, za udzieleniem odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie przemawia językowa wykładnia art. 48 ust. 5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, z której wynika, że waloryzacja kaucji mieszkaniowej została przewidziana wyłącznie w przypadkach, gdy kaucja zostaje zaliczona na poczet wkładu budowlanego i wówczas waloryzowana jest ona proporcjonalnie do wartości rynkowej lokalu. W pozostałych natomiast wypadkach zwrot kaucji następuje w wysokości środków przekazanych spółdzielni przez przedsiębiorstwo państwowe, państwową osobę prawną lub państwową jednostkę organizacyjną. Ponadto najemca uzyskuje nieodpłatnie własność lokalu w budynku nabytym uprzednio nieodpłatnie przez spółdzielnię, a zatem zwrot zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej stanowiłby jego wzbogacenie kosztem spółdzielni mieszkaniowej i jej członków. Z drugiej strony przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie wyłączają wprost stosowania art. 358¹ § 3 k.c.

R.B.

*

III CZP 4/12

„Czy zbywca lokalu mieszkalnego uprzednio nabytego na zasadach określonych w art. 68 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) ma obowiązek zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji na podstawie art. 68 ust. 2 powołanej ustawy w przypadku, gdy środki pieniężne uzyskane z jego sprzedaży przeznaczył w ciągu 12 miesięcy na spłatę kredytu bankowego, zaciągniętego na budowę i wykończenie budynku mieszkalnego, znajdującego się na nieruchomości, której nabycie miało miejsce przed datą sprzedaży lokalu mieszkalnego objętego bonifikatą (art. 68 ust. 2a pkt 5 ww. ustawy)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 15 grudnia 2011 r., I Ca 360/11, W. Zachara, E. Panek, M. Sadecki)

Przedstawione zagadnienie sprowadza się do pytania, czy przeznaczenie środków pochodzących ze sprzedaży lokalu uprzednio nabytego z bonifikatą na spłatę

kredytu, z którego z kolei środki przeznaczono na budowę i wykończenie budynku mieszkalnego na nieruchomości nabytej jeszcze przed nabyciem lokalu z bonifikatą, spełnia przewidziane w art. 68 ust. 2a pkt 1 u.g.n. pojęcie przeznaczenia takich środków na nabycie innego lokalu albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe. W ocenie Sądu Okręgowego, przeciwko temu przemawiają wyniki wykładni językowej oraz reguła niewykładania rozszerzająco wyjątków od zasady obowiązkowego zwrotu równowartości udzielonej bonifikaty, służącej ograniczeniu obrotu lokalami nabytymi z bonifikatą. Za udzieleniem odpowiedzi twierdzącej przemawiają natomiast wyniki wykładni celowościowej, wskazujące na intencję ustawodawcy, aby pozyskane środki przeznaczone lub wykorzystane zostały na cele mieszkaniowe, które przecież mogą obejmować również wykończenie budynku mieszkalnego, a także spłatę zaciągniętego w związku z tym kredytu.

R.B.

*

III CZP 5/12

„Czy należy uznać za prawidłowe i oparte na treści art. 569 § 2 k.p.c. stanowisko Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, iż w przypadku przyjęcia w tzw. trybie nagłym osoby z zaburzeniami psychicznymi na podstawie art. 23, 24 lub pozostawienia jej w szpitalu na podstawie art. 28 u.o.z.p. (ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 roku o ochronie zdrowia psychicznego, Dz.U. 1999, Nr 111, poz. 535 ze zm., tj. Dz.U. 2011, Nr 231, poz. 1375) należy wydać zarządzenie tymczasowe o pozostawieniu osoby, której postępowanie dotyczy, w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody, w sytuacji, gdy sędzia wizytujący szpital uzna, że nie zachodzą przesłanki do zarządzenia natychmiastowego wypisania tej osoby ze szpitala na podstawie art. 45 u.o.z.p., czy też stanowisko takie jest bezzasadne?

a w razie pozytywnej odpowiedzi:

czy prawidłowo skonstruowana została sentencja zarządzenia tymczasowego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie o umieszczeniu lub pozostawieniu tymczasowo uczestnika w szpitalu do czasu prawomocnego

zakończenia postępowania czy też, według treści orzeczenia osoba, której postępowanie dotyczy, powinna być umieszczona w szpitalu do czasu zakończenia stosowania niezbędnych czynności leczniczych (art. 33 ust. 1 u.o.z.p.), powodujących ustanie przyczyn przyjęcia tej osoby do szpitala bez wymaganej zgody (art. 23 i 28 u.o.z.p.), względnie do czasu zakończenia diagnostyki medycznej, ale nie dłużej niż do 10 dni licząc od chwili przyjęcia (art. 24 u.o.z.p.).

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 grudnia 2011 r., III Cz 285/11, E. Porębiak-Tymecka, K. Sergiej, A. Frączkiewicz)

Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy sytuacji, w której sędzia wizytujący szpital psychiatryczny, po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną osoby umieszczonej nim bez jej zgody, nie znalazł podstaw do wydania zarządzenia o natychmiastowym wypisaniu tej osoby ze szpitala z powodu oczywistej bezzasadności przyjęcia (art. 45 ust. 2 zd. 2 u.o.z.p.). Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii, czy w tej sytuacji sąd może wydać na podstawie art. 569 § 2 k.p.c. zarządzenie o pozostawieniu takiej osoby w zakładzie leczniczym na czas stosowania niezbędnych czynności, o których mowa w art. 33 ust. 1 u.o.z.p. lub zakończenia diagnostyki medycznej, stosownie do art. 24 u.o.z.p., albo do prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie. Sąd Okręgowy dostrzegł lukę w prawie, która nie została usunięta w znowelizowanej ustawie, pozwalającą *de lege lata* na pozostawienie uczestnika postępowania w szpitalu psychiatrycznym nie tylko do czasu dokonania czynności określonych w art. 33 ust. 1 i 24 u.o.z.p., ale także do czasu zakończenia postępowania sądowego w sprawie. Oznacza to, że osoba, której dotyczy postępowanie pozostaje w szpitalu bez swej zgody, a więc zostaje *de facto* pozbawiona wolności, bez orzeczenia sądu, wyłącznie na podstawie decyzji lekarza izby przyjęć.

Wątpliwości budzą dwie kwestie, czy ww. decyzja ma charakter administracyjny, a także czy nieskorzystanie przez sędziego z uprawnień przewidzianych w art. 45 u.o.z.p. może być sanowane *ex lege* przez przyjęcie takiej osoby do szpitala psychiatrycznego. Sąd Okręgowy zauważył, że pozostawienie uczestnika postępowania w szpitalu psychiatrycznym bez orzeczenia sądu do chwili

rozstrzygnięcia merytorycznego w przedmiocie przyjęcia go do szpitala narusza zarówno określone w art. 31 Konstytucji prawo do poszanowania i ochrony wolności, jak i przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu.

E.S.S.

*

III CZP 6/12

„Czy w przypadku przeniesienia praw z weksla własnego przez indos w połączeniu z przelewem wierzytelności, którą ten weksel zabezpieczał i wejścia posiadacza weksla w stosunek podstawowy łączący wystawcę z remitentem przysługuje takiemu indosatariuszowi ochrona przewidziana w art. 17 Prawa wekslowego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., VI ACa 404/11, E. Zalewska, K. Tucharz, T. Mróz)

Sąd Apelacyjny, powołując się na wyroki z dnia 13 lutego 2003 r., III CKN 909/00 i III CKN 567/01 (nie publ.), wskazał, że Sąd Najwyższy jednoznacznie uznał za niemożliwe powoływanie się przez wystawcę weksla własnego wobec jego nabywcy na zarzuty, które wynikają ze stosunków osobistych łączących wystawcę z remitentem nawet wtedy, gdy w drodze przelewu posiadacz weksla obok nabycia praw z weksla nabyłby od remitenta wierzytelność przysługującą mu wobec wystawcy ze stosunku stanowiącego podstawę wystawienia weksla. Uzasadnione jest to tym, że wierzytelność wekslowa jest od początku niezależna od stosunku podstawowego, a weksel funkcjonuje w obrocie w oderwaniu od istnienia (ważności) oraz treści stosunku prawnego, z którego wynika wierzytelność zabezpieczona wekslem.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w doktrynie i orzecznictwie można spotkać odmienny pogląd (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1929 r., C 254/29, OSP 1930, nr 1, poz. 330), sprowadzający się do tego, że wyłączenie zarzutów nie znajduje zastosowania w sytuacji, gdy wraz z indosowaniem weksla doszło do przelewu wierzytelności ze stosunku podstawowego. Wówczas dłużnik może podnosić wobec indosatariusza zarzuty z tego stosunku bez ograniczeń.

Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, ochrona wierzycieli wekslowych wyraża się w wyłączeniu dopuszczalności zasłaniania się przez dłużników wekslowych zarzutami opartymi na ich stosunkach osobistych z poprzednimi posiadaczami weksła. Jednakże nabywca uzyskując prawa z weksła w drodze indosu i jednocześnie nabywając w drodze cesji wierzytelności ze stosunku podstawowego jest zazwyczaj dobrze zorientowany odnośnie do treści zobowiązania, jakie łączyło jego poprzednika z wystawcą weksła oraz co do jego wykonania. Zdaniem Sądu, przyjęcie restrykcyjnej wykładni art. 17 Prawa wekslowego może sprzyjać nadużyciom w obrocie weksłami. Dłużnik wekslowy, który chce skorzystać z zarzutów osobistych musi wtedy każdorazowo wykazywać, że indosatariusz w chwili nabycia weksła wiedział o istnieniu określonych zarzutów jak również miał świadomość, że przez nabycie weksła pozbawia dłużnika zarzutów osobistych oraz zdawał sobie sprawę z tego, że w wyniku nabycia weksła i pozbawienia przez to dłużnika zarzutów osobistych dłużnik poniesie szkodę. W związku z tym, że w praktyce udowodnienie zaistnienia tych przesłanek łącznie jest trudne, to stanowisko pozwalające dłużnikowi wekslowemu podnosić wobec indosatariusza zarzuty ze stosunku podstawowego bez ograniczeń w sytuacji, gdy wraz z indosowaniem weksła doszło do przelewu wierzytelności z takiego stosunku wydaje się być uzasadnione.

A.T.

*

III CZP 7/12

„Czy niedopełnienie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązków wynikających z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.) powodowało, iż funkcjonujące w niej jako organ zebranie przedstawicieli, przestawało nim być po dniu 30 grudnia 2007 r.?”

(wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 23 stycznia 2012 r., PG IV CP 44/11, PG IV CP 1/12)

W uzasadnieniu wniosku Prokurator Generalny wskazał, że pomimo jednolitego stanowiska Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09,

OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 89, z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 32/11, nie publ. i z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 620/10, nie publ.), w orzecznictwie sądów powszechnych dochodzi do rozbieżnej wykładni art. 8³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (t. j. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) oraz art. 9 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (dalej: zm. u.s.m.).

Przytaczając orzecznictwo sądów powszechnych wnioskodawca podniósł, że ukształtowały się dwa przeciwstawne poglądy w odniesieniu do skutków prawnych niedopełnienia przez spółdzielnie mieszkaniowe obowiązków określonych w art. 9 ust. 1 zm. u.s.m., tj. obowiązku dokonania zmian swoich statutów nie później niż do dnia 30 listopada 2007 r. i zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego tych zmian w ciągu 30 dni od dnia podjęcia uchwały, nie później niż do dnia 30 grudnia 2007 r.. Według jednego z nich, zebrania przedstawicieli członków w spółdzielniach mieszkaniowych, w których istniały, przestały istnieć jako ich organ, natomiast zgodnie z drugim – zaaprobowanym przez Sąd Najwyższy – z art. 9 ust. 1 zm. u.s.m. ani z art. 8³ ust. 1 u.s.m. nie wynika, że z dniem 1 stycznia 2008 r. zebranie przedstawicieli spółdzielni przestało istnieć jako jej organ, zaś takie stanowisko pozostaje w wyraźnej sprzeczności z art. 9 ust. 2 zm. u.s.m.

W ocenie wnioskodawcy, wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy zasługuje na aprobatę. Celem ustawodawcy nie było spowodowanie ustania funkcjonowania zebrań przedstawicieli po dniu 1 stycznia 2008 r.; przewidując możliwość przekroczenia terminów wynikających z art. 9 ust. 1 zm. u.s.m., nie określił czasu, do którego to przekroczenie mogłoby trwać ani nie wskazał sytuacji, które skutkowałyby uchyleniem mocy obowiązującej dotychczasowych postanowień statutów dotyczących funkcjonowania zebrań przedstawicieli i wejściem w życie norm prawnych zawartych w znowelizowanej ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. Prokurator Generalny stwierdził także, że z dniem wejścia w życie nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych przestały istnieć postanowienia statutów spółdzielni mieszkaniowych sprzeczne z tą ustawą, a w odniesieniu do sytuacji uregulowanej w art. 9 ust. 1 zm. u.s.m. dopuszczono pozostawienie w mocy niektórych spośród dotychczasowych postanowień statutowych mimo sprzeczności z przepisami znowelizowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Takie rozwiązanie stanowiło wyjątek od zasady mający przeciwdziałać dezorganizacji funkcjonowania

dużych spółdzielni mieszkaniowych, w których wprowadzenie zmian w ustawowych terminach nie było realne.

A.T.

*

III CZP 8/12

„Skarb Państwa czy Instytut Matki i Dziecka w Warszawie ponosi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (błędu w sztuce lekarskiej) popełnionego przy wykonywaniu czynności leczniczych w szpitalu klinicznym - Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie w marcu 1998 roku?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 listopada 2011 r., I ACa 430/11, E. Jefimko, Z. Cendrowski, M. Góral)

Istota zagadnienia sprowadza się do wyjaśnienia, jakie znaczenie ma sposób finansowania Instytutu Matki i Dziecka przez Skarb Państwa dla odpowiedzialności każdego z tych podmiotów za błąd w sztuce lekarskiej popełniony przez lekarzy pracujących w szpitalu Instytutu w marcu 1998 r. Wątpliwości są wynikiem nieczytelnych przepisów odnoszących się do szpitali klinicznych w jednostkach badawczo rozwojowych.

W judykaturze przyjmuje się, że z dniem 5 grudnia 1997 r., tj. z chwilą wejścia w życie nowelizacji ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, szpital w Instytucie Matki i Dziecka przestał być jednostką budżetową i powinien być traktowany wyłącznie jako element struktury organizacyjnej Instytutu. Jednocześnie wskazuje się, że szpital ten nie powinien być już finansowany bezpośrednio z budżetu, lecz w sposób przewidziany przez art. 63 a ust. 3 ustawy o z.o.z. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnicze znaczenie dla wskazania podmiotu zobowiązanego może mieć nie sposób finansowania, ale źródło zobowiązania Instytutu (czyn niedozwolony popełniony przez osoby, za które Instytut odpowiada na podstawie art. 429 lub 430 k.c.).

G.G.

DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2011 r. ¹

I. Wpływ spraw i zagadnienia ogólne

1. W 2011 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wpaddingowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnych badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398⁹ i 424⁹ k.p.c.).

Na dzień 1 stycznia 2011 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 1670 spraw (w tym 1343 skargi kasacyjne, 154 zażalenia i 31 zagadnień prawnych).

W 2011 r. wpłynęło do Izby 4661 nowych spraw, w tym 2962 skarg kasacyjnych, 814 zażaleń i 96 zagadnień prawnych. W 2011 r. załatwiono ogółem 4430 spraw, w tym 2817 skarg kasacyjnych, 814 zażaleń, 416 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, 13 zagadnień w składzie siedmiu sędziów, 93 zagadnienia prawne (art. 390 k.p.c.), 6 skarg o wznowienie postępowania oraz 364 sprawy incydentalne (art. 45, 48 k.p.c.).

Na dzień 31 grudnia 2011 r. pozostało 1901 spraw niezadowolonych (1488 skarg kasacyjnych, 250 zażaleń i 20 zagadnień prawnych).

W 2008 r. wpływ spraw ogółem wynosił 4057, w 2009 r. – 4178, w 2010 r. – 4748, a w 2011 r. – 4661. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 2673, 2775, 3089 oraz 2962. W porównaniu z rokiem ubiegłym wpłynęło mniej o 127 spraw kasacyjnych.

¹ Sprawozdanie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, które będzie omówione i przyjęte na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w lutym br. (art. 18 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W sprawozdaniu pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

W 2007 r. załatwiono w Izbie 4307 spraw, w 2008 – 4017, w 2009 – 3865, w 2010 r. – 4305, a w 2011 r. – 4430 spraw.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego ich badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2007 r. udzielono 162 odpowiedzi na pytania prawne, w 2008 r. – 158, w 2009 r. – 131, w 2010 r. – 135, a w 2011 r. – 77 spraw.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2011 r. wynosił 29 sędziów, w tym prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Trzy stanowiska pozostały nieobsadzone do końca 2011 r. (w dwóch wypadkach wybór został zatwierdzony przez Krajową Radę Sądownictwa).

W 2011 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekało czworo sędziów Sądu Apelacyjnego.

3. Obciążenie sędziów w 2011 r. w zasadzie nie uległo zmianie. Biorąc pod uwagę złożoność wielu rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby, orzekanie w ograniczonym zakresie sędziów pełniących funkcje administracyjne, przeciętne obciążenie sędziego sprawozdawcy nadal jest bardzo wysokie. Powoduje to sporadyczne przekraczanie terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia.

Niemniej należy podkreślić, że przeciętny okres oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji – ok. 10 miesięcy (w 2000 r. – ok. 3 lata, w 2001 r. – ponad 18 miesięcy, w 2002 r. – ok. 14 miesięcy, w 2003 r. – ok. 11 miesięcy, w 2004 r. – ok. 10 miesięcy, w 2005 r. – ok. 8 miesięcy, podobnie w 2006 r., 2007 r. i 2008 r., w 2009 r. ok. 9 miesięcy, w 2010 r. – ok. 10 miesięcy) jest zadowalający. Na koniec grudnia 2011 r. pozostawały jeszcze do rozpoznania 1488 skargi kasacyjne (w 2009 r. – 972, a w 2010 r. – 1343).

W 2008 r. uwzględniono ok. 49%, w 2009 r. ok. 57%, w 2010 r. ok. 55%, a w 2011 r. 58% skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania.

Na ogólną liczbę 2809 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności prawem prawomocnego orzeczenia zbadanych w 2011 r. odmówiono przyjęcia do rozpoznania w 1813 sprawach (CSK – 1699, CNP 114) i odrzucono (bądź w inny sposób załatwiono) 302 sprawy. Z 707 kasacji rozpoznanych merytorycznie

oddalono 298 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 385, a zmieniono orzeczenia w 24 sprawach.

Z danych tych wynika, że nie spełniono wymagań formalnych w ok. 16% kasacji (w 2007 r. – 24%, w 2008 r. – 13%, w 2009 r. – 11%, a w 2010 r. – 18%) oraz że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania ok. 70% kasacji (w 2007 r. – 73%, 2008 r. – ok. 60%, 2009 r. – ok. 65%, 2010 r. – ok. 65%).

Liczby te obrazują, że nadal znaczna liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2011 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego zbadano 2809 spraw (w 2008 r. – 2671 spraw, w 2009 r. – 2637, a w 2010 r. – 2758), w tym – odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 1699 kasacji (w 2010 r. – 1546) oraz 114 skarg na niezgodność z prawem (w 2010 r. – 128), przyjęto do rozpoznania 694 spraw, tj. ok. 26% (w 2008 r. – ok. 28%, w 2009 r. – ok. 29%, w 2010 r. – ok. 35%), oraz 16 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2008 r. – 31 skarg, w 2009 r. – 34 skargi, a w 2010 r. – 27 skarg).

Z tych liczb wynika, że przez selekcję spraw w ramach tzw. przedsądu w 2011 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania mniejsza liczba kasacji niż w latach 2008–2010. Przyjęto do rozpoznania zaledwie 16 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w tym 5 uwzględniono, 4 w 2008 r., 7 w 2009 r. i 2 w 2010 r.), odmówiono przyjęcia do rozpoznania 114 skarg, a 279 odrzucono.

4. W 2011 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy. Duże obciążenie wynikało zwłaszcza z udziału w zajęciach organizowanych na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tak jak w latach poprzednich sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych, stażach zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna konferencja sędziów Izby poświęcona była omówieniu problemów kognicji sądu wieczystoksięgowego oraz powództw przeciwegzekucyjnych.

Dziewięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych. Sędziowie Izby pełnili nadal funkcje ekspertów na rzecz parlamentu, brali udział w pracach Rady Legislacyjnej i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

5. Kolegium redakcyjne Izby przygotowuje nadal do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W 2011 r. w Izbie Cywilnej pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego, w tym specjaliści – członkowie Biura Studiów i Analiz. Należy podkreślić ich wydatny udział w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego pt. „Izba Cywilna”. Biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby, od czasu do czasu także przy wykorzystaniu fotografii. W biuletynie prezentowane są również sylwetki sędziów Sądu Najwyższego odchodzących w stan spoczynku; prezentacjom tym towarzyszą ciekawe zazwyczaj wywiady. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, przedstawicieli nauki oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany.

W dniu 18 listopada 2011 r. w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość wręczenia Prezesowi Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej prof. dr. hab. Tadeuszowi Erecińskiemu Księgi Pamiątkowej, z okazji 65. rocznicy urodzin, w dowód uznania dla Jego dorobku jako uczonego, sędziego i kodyfikatora. Uroczystość została zorganizowana m.in. pod patronatem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i wzięli w niej liczny udział także sędziowie Sądu Najwyższego. Artykuły do Księgi napisało wielu sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Cywilnej.

II. Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej Izby Cywilnej w 2011 r.

1. Działalność uchwałodawcza

W 2011 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 77 uchwał, w tym 1 uchwałę w składzie połączonych Izb – z Izbą Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – oraz 1 uchwałę w pełnym składzie Izby, a ponadto 10 uchwał w składzie siedmiu sędziów, jednej z nich nadając moc zasady prawnej. W porównaniu z rokiem ubiegłym łączna liczba uchwał jest mniejsza o 15, z tym że znacznie wzrosła liczba uchwał w składach powiększonych. Jest to związane z istotnym wzrostem wpływu zagadnień prawnych przedstawianych na podstawie art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym, przy jednoczesnej obniżce wpływu zagadnień prawnych tzw. instancyjnych. Warto przypomnieć, że w 2001 r. podjęto 61 uchwał, w 2002 r. – 58, w 2003 r. – 84, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, a w roku 2010 – 93.

Wpływ zagadnień prawnych należy oceniać jako wysoki, a na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego – bardzo wysoki. Przyczynę powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych od wielu lat stanowi zły, a niekiedy krytyczny stan prawa pozytywnego (legislacji) oraz pojawianie się nowych unormowań, niemających jeszcze jurysdykcyjnych odniesień. Niewątpliwie jednym z istotnych powodów przedstawiania zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy są także ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej.

Tematyka zagadnień prawnych rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej jest bardzo urozmaicona; problemy dotyczą różnych dziedzin, przy czym – jeżeli chodzi o liczby – mniej więcej w równym stopniu odnoszą się do prawa cywilnego materialnego oraz prawa cywilnego procesowego.

Należy podkreślić, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2011 r. – 96, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z roku 2010 r. dało

liczbę 127 zagadnień do rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 24 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały lub – w 6 sprawach – zwrócił sprawę do uzupełnienia albo załatwił ją w inny sposób (np. przejął sprawę do rozpoznania, przekazał zagadnienie składowi powiększonemu lub umorzył postępowanie), a 20 zagadnień pozostało do załatwienia w 2012 r. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały – odsetek odmów utrzymuje się na takim samym poziomie od kilku lat – wskazuje, że sądy powszechne wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. W niewielkiej liczbie przypadków krytykę Sądu Najwyższego wzbudził niedostatek argumentacyjny przedstawianych zagadnień, polegający na pominięciu przedstawionych już w doktrynie lub orzecznictwie poglądów. Odmawiając podjęcia uchwały dostrzegano także luki w zakresie ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, a także próby „przerzucenia” na Sąd Najwyższy rozwikłania, trudnych niekiedy, kwestii faktycznych lub związanych z oceną dowodów. Można także dostrzec, podobnie jak w latach poprzednich – i niestety dotyczy to wielu spraw – że samo sformułowanie zagadnienia przedstawianego do rozstrzygnięcia zawiera wady językowe (głównie składniowe, stylistyczne i interpunkcyjne); nierzadko osnowa pytania jest zbyt obszerna, niedopracowana, mało precyzyjna i nietrafiająca w sedno istniejącego problemu. Sądy drugiej instancji nie doceniają faktu, że zagadnienia prawne – sposób ich sporządzenia i sformułowania, także uzasadnienia i argumentacji – stanowią wizytówkę ich pracy, podobnie zresztą jak wszystkie inne orzeczenia. Nie można natomiast kwestionować praktyki sądów powszechnych – niekiedy niedocenianej przez składy Sądu Najwyższego – która polega na podejmowaniu przez te sądy prób rozstrzygnięcia przedstawianego zagadnienia, sformułowania propozycji uchwały lub zajęcia konkretnego stanowiska w obliczu różnych, nasuwających się rozstrzygnięć; taka praktyka nie powinna być traktowana jako znak braku wątpliwości sądu i – w konsekwencji – nieistnienia przesłanek do przedstawienia zagadnienia prawnego.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy przestrzega zasady wytyczonej w dotychczasowym orzecznictwie, iż przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego. Stanowisko to wynika

z powszechnie akceptowanej w Izbie Cywilnej tezy, że instytucja instancyjnych pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nakazuje to ścisłą wykładnię art. 390 § 1 k.p.c., a sądy powszechne zmusza do przedstawiania i formułowania tych pytań z rozwagą i precyzją.

Można jednak uznać, że w przeważającej większości przedstawiane do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne są niewadliwe; dostarczają Sądowi Najwyższemu ważne, interesujące i społecznie doniosłe problemy prawne, dzięki którym Sąd Najwyższy, przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym, może efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad ich działalnością. Odmowy podjęcia uchwały lub inne wytykane niedociągnięcia nie powinny zniechęcać sądów do stosowania tej pożytecznej instytucji prawa procesowego i ustroju sądów, lecz stanowić wskazówkę, jak unikać popełnianych błędów. Z tego punktu widzenia postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały także mają swój walor jurydyczny i praktyczny.

Spośród dwunastu uchwał podjętych przez skład powiększony – w tym skład połączonych Izb oraz pełny skład Izby Cywilnej – pięć zapadło na skutek wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, pięć w wyniku rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przekazanych przez składy Sądu Najwyższego oraz po jednej na skutek wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Ubezpieczonych. W jednym wypadku odmówiono podjęcia uchwały w składzie powiększonym i w jednym także przejęto sprawę przedstawioną składowi powiększonemu do rozpoznania.

Podobnie jak w latach poprzednich nie stwierdzono – z jednym drobnym wyjątkiem – wypadków nadużywania instytucji tzw. pytań abstrakcyjnych; wnioski upoważnionych organów dotyczyły istotnych zagadnień nurtujących praktykę sądową i zostały sporządzone na wysokim poziomie merytorycznym. Na skutek tych wniosków zapadły ważne uchwały, które doprowadziły do ujednoczenia judykatury i usunięcia występujących wątpliwości. Na uwagę zasługuje stosunkowo duża – nie notowana w takim rozmiarze w latach poprzednich – liczba zagadnień prawnych przedstawianych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

**Uchwała połączonych Izb – Izby Cywilnej
oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**

W 2011 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb podjął uchwałę rozstrzygającą zagadnienie, czy niepouczenie lub błędne pouczenie strony działającej bez zawodowego pełnomocnika o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia w sprawie cywilnej powoduje, że termin do wniesienia tego środka nie rozpoczyna biegu. Zagadnienie to doprowadziło do rozbieżności w orzecznictwie obu Izb Sądu Najwyższego, wywołujących – zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – niepewność co do gwarantowanego konstytucyjnie prawa zaskarżania orzeczeń. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb uznał, że niepouczenie albo błędne pouczenie strony działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia nie ma wpływu na rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia tego środka. Stwierdził, że w prawie procesowym terminy odgrywają szczególną rolę; wniesienie środka zaskarżenia w wyznaczonym ustawowo terminie stanowi jedno z istotnych wymagań, które muszą być dochowane przez stronę, aby czynność procesowa była skuteczna. Podkreślił, że wykładnia art. 167 k.p.c. prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż wniesienie środka zaskarżenia po upływie ustawowego terminu powoduje bezskuteczność tej czynności; skutek ten następuje samoistnie, w sposób bezwzględny, choćby strona dokonała czynności w wyniku niepouczenia lub błędnego pouczenia przez sąd. Przeciwno tym stwierdzeniom nie przemawia konieczność poszanowania praw strony zagwarantowanych konstytucyjnie, gdyż ani niepouczenie, ani błędne pouczenie strony działającej bez zawodowego pełnomocnika nie niweczą prawa strony do zaskarżenia orzeczenia (art. 78 oraz art. 45 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji) oraz prawa do rzetelnej procedury (art. 45 w związku z art. 2 Konstytucji). Naprawieniu ewentualnych uchybień służy instytucja przywrócenia terminu, pozwalająca na wzruszenie skutków upływu terminu.

uchwała pełnego składu Izby Cywilnej

Podjęcie uchwały przez pełny skład Izby Cywilnej zostało zainicjowane wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym na skład siedmiu sędziów, którego podłożem były istotne kontrowersje dotyczące czasowego zasięgu zastosowania art. 160 k.p.a. po jego uchyleniu z dniem 1 września 2004 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że część orzecznictwa – wykładając art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), uchylającej art. 160 k.p.a. – opowiedziała się za tezą, że hipotezą tego przepisu objęte są wszystkie sytuacje, w których ostateczna decyzja administracyjna dotknięta wadami określonymi w art. 156 k.p.a. została wydana przed dniem 1 września 2004 r. W innych orzeczeniach przyjmowano natomiast, że hipotezą art. 5 są objęte tylko te przypadki, w których także ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji dotkniętej wadami lub ostateczna decyzja nadzorcza została wydana przed dniem 1 września 2004 r. Ponadto Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał na występującą w judykaturze rozbieżność dotyczącą możliwości zasądzenia na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. odszkodowania obejmującego korzyści utracone po dniu wejścia w życie Konstytucji wskutek wydanej przed tym dniem ostatecznej wadliwej decyzji. Rozbieżność ta wiązała się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, stwierdzającym, że art. 160 § 1 k.p.a. oraz art. 260 § 1 Ordynacji podatkowej w części ograniczającej odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody, są niezgodne z art. 77 ust. 1 Konstytucji, przy czym orzeczenie to ma zastosowanie do szkód powstałych od dnia wejścia w życie Konstytucji.

Skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozpoznający wniosek Pierwszego Prezesa uznał, że waga przedstawionego zagadnienia, jego implikacje oraz związki z podjętymi już wcześniej uchwałami składów powiększonych, mającymi moc zasad prawnych, uzasadniają przekazanie wniosku pełnemu składowi całej Izby (postanowienie z dnia 24 sierpnia 2010 r., III CZP 4/10).

Pełny skład Izby – po przeprowadzeniu obszernego, wszechstronnego i wnikliwego wywodu prawnego, odwołującego się do licznych racji i argumentów – uchwalił, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją

administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., a jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji.

uchwały składu siedmiu sędziów

Wszystkie uchwały podjęte w 2011 r. przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów mają duże znaczenie jurysdykcyjne i dotyczą zagadnień, które należy zaliczyć do istotnych także z punktu widzenia interesu publicznego oraz praktyki sądowej. Niektóre z nich odegrają istotną rolę w obrocie cywilnoprawnym, a większość bez wątpienia przyczyni się do ujednoczenia praktyki oraz wyeliminowania występujących w judykaturze rozbieżności. Kilka uchwał pokazało dobitnie – nie jest to zresztą zjawisko nowe – że współczesna legislacja wciąż dostarcza tworzywa niskiej jakości, nieuporządkowanego i nietrwałego.

Na pierwszy plan – ze względu na rangę problemu, znaczenie dla praktyki sądowej oraz kontekst konstytucyjny i europejski – wysuwa się uchwała z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, dotycząca cywilnoprawnych skutków umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m². Rozstrzygając wątpiwości przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład siedmiu sędziów podkreślił, że człowiek przez samo uwięzienie nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję i akty prawa międzynarodowego, a poszanowanie i ochrona jego godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się więc z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka; chodzi o to, by traktowanie osoby pozbawionej wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi ona znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru

nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. W konsekwencji Sąd Najwyższy – po analizie orzecznictwa, z uwzględnieniem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – stwierdził, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w takiej celi może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Zaznaczył jednak, że ocena żądań osadzonego wymaga w każdej konkretnej sprawie uwzględnienia całokształtu okoliczności oraz że podstawową przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 k.c. – doznanie krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego.

Sąd Najwyższy stwierdził ponadto – odwołując się do art. 77 Konstytucji oraz wykładni art. 417 k.c. – że odpowiedzialność Skarbu Państwa ponoszona na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną naruszeniem praw osadzonego, polegającym na umieszczeniu w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m², nie zależy od winy.

Bardzo istotną rolę w obrocie cywilnoprawnym oraz w kształtowaniu stosunków w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych odegra uchwała z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, rozstrzygająca zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych, dotyczące – mówiąc najogólniej – zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Chodziło o odpowiedź na pytanie, czy odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Rzecznik Ubezpieczonych podniósł, że ubezpieczyciele często odmawiają spełnienia świadczenia odszkodowawczego z tytułu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego przez osoby fizyczne (konsumentów), które nie wykorzystywały swoich pojazdów do prowadzenia działalności gospodarczej, lecz do innych celów (dojazdu do pracy, odwożenia dzieci do szkoły lub do przedszkola, zakupów, wyjazdów urlopowych i rekreacyjnych itd.) albo uzależniają spełnienie świadczenia od istnienia dodatkowej przesłanki w postaci niezbędności najmu, rozumianej jako działanie poszkodowanego zmierzające do wyłączenia innej szkody majątkowej lub jako niemożność skorzystania ze środków komunikacji publicznej. W ten sposób dochodzi do zróżnicowania sytuacji prawnej konsumentów

i przedsiębiorców, ponieważ w postępowaniu likwidacyjnym przedsiębiorcy muszą tylko wykazać istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy utratą możliwości korzystania z uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego, który był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, a poniesionymi kosztami najmu pojazdu zastępczego.

Sąd Najwyższy udzielił na postawione pytanie odpowiedzi twierdzącej, podnosząc jednocześnie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu wydatków na najem pojazdu zastępczego nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. W tej kwestii Sąd Najwyższy podkreślił, że korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego nie może być odtworzone przez wykorzystanie środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmienne sposoby korzystania z rzeczy. Samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela, a korzystanie z niego stało się współcześnie standardem cywilizacyjnym i taka jego funkcja będzie się umacniać.

Omówiona uchwała ma niewątpliwie duże znaczenie dla konsumentów – użytkowników pojazdów mechanicznych – ale stojące za nią argumenty mogą także oddziaływać na wszystkie inne, poza ubezpieczeniowymi, stosunki obligacyjne; zaaprobowanie i użycie tych argumentów zależy teraz głównie od praktyki sądów powszechnych.

Duże oddziaływanie społeczne będzie miała także uchwała z dnia 13 grudnia 2011 r., III CZP 48/11, dotycząca odpowiedzialności gminy wobec właściciela lokalu za zaniechanie wskazania – na wezwanie komornika – tymczasowego pomieszczenia dla dłużnika, mającego obowiązek opuszczenia, opróżnienia i wydania tego lokalu (art. 1046 § 4 k.p.c.). Do wydania tej uchwały doprowadziły niejednoznaczne, a w pewnych aspektach sprzeczne wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, ujęte w wyrokach z dnia 4 grudnia 2007 r., K 26/05, i z dnia 4 listopada 2010 r., K 19/06, oraz „napór” sądów powszechnych kierujących do Sądu Najwyższego pytania tzw. instancyjne w sprawach wytaczanych przeciwko gminom przez właścicieli lokali dysponujących niewykonywanymi tytułami eksmisyjnymi. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszczał odpowiedzialność gminy (uchwały z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 116/10 i III CZP 120/10), problem jednak wciąż budził wątpliwości, toteż jedno z zagadnień przedstawionych przez sąd

okręgowy skład zwykły Sądu Najwyższego przekazał do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu.

Dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego zostało podtrzymane. Skład siedmiu sędziów uchwalił, że gmina ponosi wobec właściciela lokalu mieszkalnego odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę powstałą w okresie obowiązywania art. 1046 § 4 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) na skutek zaniechania wskazania, na wezwanie komornika, tymczasowego pomieszczenia dla dłużnika mającego obowiązek opuszczenia, opróżnienia i wydania tego lokalu. Uzasadnienie uchwały jest bardzo obszerne i wszechstronne, należy więc wyłować z niego najistotniejszą tezę, że wskazanie pomieszczenia tymczasowego dla dłużnika jest działaniem polegającym na wykonywaniu władzy publicznej, a zaniechanie tego obowiązku stanowi zaniechanie obowiązku polegającego na wykonywaniu władzy publicznej. Wypełnia ono znamiona art. 77 ust. 1 Konstytucji, gdyż w ten sposób gmina – przez swą beczynność – wpływa na sferę podmiotową nie tylko lokatorów, ale i właścicieli lokali, którzy nie mogą odzyskać nad nimi władania.

Sąd Najwyższy podniósł również, że brak w systemie prawnym odpowiednika art. 18 ust. 5 z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) nie oznacza, iż gmina nie ponosi wobec wierzyciela odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadach ogólnych; źródłem potencjalnej szkody dla wierzyciela jest stan, w którym w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym w celu urzeczywistnienia przysługującego mu prawa do sądu dochodzi do przewlekłości spowodowanej niewykonaniem przez gminę obowiązku.

Odpowiedzią – należy uznać, że definitywną – na pojawiające się ostatnio wątpliwości dotyczące przesłanek zasiedzenia służebności gruntowych jest uchwała z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11. Po kilkudziesięciu latach jednolitej, uwierzytelnionej wieloma orzeczeniami sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego wykładni art. 292 k.c., pojawiły się zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie pojedyncze głosy kwestionujące tezę, że wykonanie trwałego i widocznego urządzenia przez posiadacza służebności gruntowej jest konieczną przesłanką zasiedzenia przez niego tej służebności. Sąd Najwyższy potwierdził

jednak dotychczasową praktykę, nie tylko odwołując się do dyrektywy interpretacyjnej przepisów o zasiedzeniu, uwzględniającej aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności, ale kładąc także nacisk na stabilność i trwałość wykładni. Stanowi ona wartość samą w sobie, szczególnie w prawie prywatnym, w którym immanentnie tkwi pierwiastek konserwatyzmu. Ponadto Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że dotychczasowa, godna kontynuacji ze względów czysto jurydycznych, interpretacja art. 292 k.c. zapobiega rozstrzygnięciom nieakceptowanym społecznie oraz sprzecznym z normami moralnymi w stosunkach prawnorzeczowych, a zwłaszcza sąsiedzkich.

Bardzo istotne znaczenie dla praktyki sądowej, a także dla unormowania rozchwianych skutkami drugiej wojny światowej stosunków własnościowych w niektórych regionach kraju, ma uchwała z dnia 1 lutego 2011 r., III CZP 78/10. Sąd Najwyższy dokonał w niej oceny funkcji kuratora spadku, a w szczególności jego legitymacji biernej w sprawach wytaczanych przez Skarb Państwa, w których dochodzi on ustalenia nabycia – na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) – własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku objętego kuratelą. Sąd Najwyższy, rozważając wiele argumentów doktrynalnych i praktycznych, przypisał kuratorowi spadku funkcję tzw. zastępcy pośredniego nieznanych spadkobierców, co w konsekwencji doprowadziło do uznania jego legitymacji biernej w sporach o własność przedmiotów spadkowych. Nie ulega wątpliwości, że omawiana uchwała usprawni przebieg postępowań zmierzających do uregulowania stanu własności nieruchomości należących do zmarłych, których spadkobiercy nie są znani, a spadek został poddany kurateli. W szczególności uchwała ta zwalnia strony i sąd ze skazanych najczęściej na niepowodzenie – tamujących postępowanie – poszukiwań spadkobierców aktualnych właścicieli nieruchomości; obrona ich praw przed sądem należy do kuratora.

Niemniejsze znaczenie praktyczne w zakresie regulacji stosunków własnościowych nieruchomości przypisać trzeba uchwale z dnia 15 lutego 2011 r., III CZP 90/10, w której Sąd Najwyższy orzekł, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkownika wieczystego także w razie wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości. Waga tej uchwały wyraża się także w tym,

że w ostatnich latach wystąpiły częste przypadki podważania decyzji administracyjnych stwierdzających przejęcie lub stanowiących podstawę nabycia własności określonych nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, a w konsekwencji także na rzecz jednostek samorządu terytorialnego w wyniku ich komunalizacji. W takiej sytuacji użytkownikowi wieczystemu pozostaje powołanie się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych w celu ochrony nabytego od Skarbu Państwa (jednostek samorządu terytorialnego) prawa użytkowania wieczystego określonego gruntu. Uchwała ma zatem zasadnicze znaczenie dla określenia sytuacji prawnej w sferze prawa rzeczowego i obligacyjnego, głównie Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego, użytkowników wieczystych oraz właścicieli nieruchomości gruntowej wadliwie przejętej przez Skarb Państwa.

Także uchwała z dnia 10 czerwca 2011 r., III CZP 135/10, dotyczy stosunków własnościowych, obrotu nieruchomościami oraz problematyki ksiąg wieczystych. Rozstrzygając zagadnienie prawne przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład siedmiu sędziów orzekł, że jeżeli majątek wspólników spółki cywilnej obejmuje nieruchomość albo prawo wieczystego użytkowania, do wykreślenia wpisu w księdze wieczystej wspólnika występującego ze spółki wystarczy jego oświadczenie o wypowiedzeniu udziału w spółce, złożone na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym. Podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy położył szczególny nacisk na argumenty dotyczące bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami, uznał jednak, że nie ma tu istotnych zagrożeń. Podkreślił, że osoba trzecia nabywa własność nieruchomości, będącej składnikiem majątku wspólnego, na podstawie umowy z osobami uprawnionymi do reprezentowania spółki niezależnie od tego, że w księdze wieczystej figurował jeszcze jako współwłaściciel wspólnik, który wystąpił ze spółki, w związku z czym przestał już być współwłaścicielem. Nie ma przy tym zagrożenia związanego z nabywaniem udziału od osoby nieuprawnionej (byłego już współwłaściciela), gdyż rozporządzenie udziałem w majątku wspólników spółki jest ustawowo wyłączone (art. 863 § 1 k.c.). Nie ma również obaw o to, że działania wspólnika zaszkodzą pozostałym wspólnikom lub nabywcom udziału.

W uchwale z dnia 29 kwietnia 2011 r., III CZP 111/10, dokonano wykładni art. 8³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), budzącego bardzo poważne wątpliwości

w praktyce w związku z niejasnością ujętego w nim zwrotu o „poddaniu uchwały pod głosowanie” walnego zgromadzenia spółdzielni, podzielonego – zgodnie z wymienionym przepisem – na części. Sąd Najwyższy, potwierdzając powszechną opinię piśmiennictwa o szczególnie niskiej jakości normatywnej wykładanego przepisu, uznał, że niezbędne jest nadanie mu takiego znaczenia, które stwarza szansę możliwie sprawnego funkcjonowania ustanowionych przez ustawodawcę „tworów” w postaci „części walnych zgromadzeń”. W konsekwencji uchwalił, że poddaniem uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia – w rozumieniu wymienionego przepisu – jest objęcie jej projektu porządkiem obrad walnego zgromadzenia. Takie stanowisko pozwala na przyjęcie tezy, że przesłanka uznania uchwały za podjętą, po poddaniu jej projektu pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, jest spełniona także wówczas, gdy jej projekt objęty został porządkiem obrad walnego zgromadzenia. Innymi słowy, jeśli sprawa podjęcia uchwały została zamieszczona w porządku obrad walnego zgromadzenia, członkom wszystkich części walnego zgromadzenia przedstawiono projekt uchwały, a następnie z własnego wyboru zdecydowali, że nie będą nad projektem danej uchwały głosowali, to uchwała została poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia. O tym zaś, czy uchwałę można uważać za podjętą decyduje ostatecznie liczba głosów „za”, która powinna być oddana przez większość z ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu. Uchwała pokazuje jak wiele szkód i niepewności w stosunkach społecznych stwarza prawo niskiej jakości i jak skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych musi dokonywać sąd, aby nadać takiemu prawu sens oraz walor przydatności.

Uchwała z dnia 28 października 2011 r., III CZP 33/11, dotyczy umowy przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa zawartej w celu zabezpieczenia wierzytelności (art. 84 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego). W związku z pojawiającymi się w judykaturze sprzecznościami Sąd Najwyższy – w pewnym stopniu zapobiegawczo, bo niejednolitość judykatury była ledwo zaznaczona jednym orzeczeniem – stwierdził, że umowa taka jest skuteczna wobec masy upadłości także wtedy, gdy uzyskała datę pewną w sposób określony w art. 81 § 2 i 3 k.c.

Wszystkie omówione uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego dotyczą szeroko rozumianego prawa cywilnego materialnego. Jediną uchwałą

pozostającą w obszarze prawa cywilnego procesowego jest uchwała z dnia 10 maja 2011 r., III CZP 126/10; jej znaczenie jest bardzo doniosłe, rozstrzyga bowiem wątpliwości dotyczące dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach o uchylenie, ustalenie nieistnienia oraz stwierdzenie nieważności uchwał organów spółdzielni. Można przyjąć, że wywrze ona skutki także w zakresie dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach dotyczących uchwał organów spółek handlowych. Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle art. 398¹ § 1 w związku z art. 398² § 1 k.p.c. w wymienionych sprawach skarga kasacyjna przysługuje – bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia – tylko wtedy, gdy przedmiotem zaskarżonej uchwały są prawa lub obowiązki o charakterze niemajątkowym. Tym samym Sąd Najwyższy odrzucił lansowaną niekiedy ideę jednolitego, niemajątkowego charakteru uchwał organów spółdzielni, a w związku z tym koncepcję zmierzającą do przyjęcia, że skarga kasacyjna jest dopuszczalna we wszystkich sprawach dotyczących uchwał spółdzielni, bez względu na ich przedmiot.

uchwały składów zwykłych

prawo cywilne materialne

Połowa uchwał podjętych przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych dotyczy zagadnień prawa materialnego. Jak co roku, obejmowały one szeroki zakres problemów, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Różnorodność przedmiotowa spraw toczących się przed sądami powszechnymi, dotyczących niemal wszystkich dziedzin prawa, powoduje, że przed Sąd Najwyższy trafiają zagadnienia o bardzo urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurydycznej. Różny jest także stopień oddziaływania podejmowanych uchwał na orzecznictwo sądów w innych sprawach.

W porównaniu do lat ubiegłych stosunkowo dużo uchwał dotyczyło wykładni przepisów kodeksu cywilnego. Okazuje się, że kodeks – ustawa zachowująca wszystkie walory dobrego prawa, obowiązująca od prawie półwiecza, opatrzona bogatą judykaturą i pogłębionymi wypowiedziami doktryny – wciąż stwarza trudności interpretacyjne. Wynika to z faktu, że poszczególne przepisy kodeksu są nowelizowane, dodaje się nowe, jak też zmieniają się stosunki społeczne

i gospodarcze oraz kontekst konstytucyjny i normatywny. Oczywiście, wiele zagadnień powstaje również przy stosowaniu ustaw szczególnych, nowo uchwalanych, normujących – często w sposób niedoskonały lub szcątkowy, a niekiedy po prostu wadliwy – rozmaite problemy prawa prywatnego. Ustawy te sprawiają problemy judykacyjne także dlatego, że w praktyce sądów stanowią swoistą nowość.

Omówienie uchwał interpretujących przepisy kodeksu cywilnego należy rozpocząć od trzech uchwał dotyczących przedawnienia roszczeń.

W uchwale z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 137/10, Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć, czy czynność uprawnionego dokonana na podstawie art. 3 ust. 1 konwencji nowojorskiej o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą jest objęta hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc czy w wyniku jej dokonania dochodzi do przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Przyjęto, że złożenie przez uprawnionego wniosku do organu przesyłającego na podstawie ww. przepisu, tj. w konkretnym, właściwym sądzie okręgowym, jest czynnością, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że okoliczność, iż działanie sądu okręgowego, jako organu przesyłającego, sprowadza się do czynności techniczno-organizacyjnych, nie sprzeciwia się uznaniu, iż uprawniony przedsięwziął przed tym sądem czynność zmierzającą bezpośrednio do uzyskania za granicą zaspokojenia przysługującego mu roszczenia alimentacyjnego. Za taką interpretacją przemawia także zasada ochrony dobra dziecka.

Przerwy przedawnienia dotyczy również uchwała z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CZP 8/11, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu obejmującemu wierzytelność wobec dłużnika osobistego nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia przeciwko właścicielowi nieruchomości, który – nie będąc dłużnikiem osobistym – ustanowił hipotekę na zabezpieczenie tej wierzytelności. Sąd Najwyższy podkreślił, że czynność podjęta przez wierzyciela bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia powinna być skierowana przeciwko adresatowi roszczenia i tylko wówczas może doprowadzić ona do skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Reguła taka pozostaje aktualna także wtedy, gdy na zabezpieczenie wierzytelności wobec dłużnika osobistego ustanowiona została hipoteka przez osobę niebędącą

dłużnikiem osobistym i wierzyciel hipoteczny może domagać się od tej osoby zapłaty sumy pieniężnej.

W uchwale z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, Sąd Najwyższy rozważał, czy roszczenie przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu, uiszczonej w związku z rejestracją pojazdu sprowadzonego w ramach działalności gospodarczej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej, jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Podkreślił, że nie wszystkie roszczenia dochodzone przez przedsiębiorcę są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, niektóre bowiem działania podejmowane przez przedsiębiorcę mają związek tylko z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie pozostają one w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą; nie prowadzą do wytwarzania dóbr, nie są nakierowane na osiągnięcie zysku ani nie stanowią składnika obrotu gospodarczego.

Następnie Sąd Najwyższy poddał ocenie obowiązek przedsiębiorcy sprowadzającego – celem dalszej odprzedaży – samochody z zagranicy uiszczenia opłaty za wydanie kart pojazdu i uznał, że nie ma on żadnego związku z działalnością gospodarczą.

Stwierdził, że obowiązek uiszczenia opłaty powstaje w sprawie administracyjnej – w związku z rejestracją pojazdu – i jest czynnością z dziedziny prawa publicznego. W tej sytuacji, choć roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia mogą być kwalifikowane jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, to jednak nie dotyczy to roszczenia z tytułu nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu. Nie występują także żadne argumenty za tym, aby omawiane roszczenie przedawniało się w okresie krótszym niż wszystkie inne roszczenia majątkowe.

Trzy uchwały dotyczyły regulowanych przez kodeks cywilny zagadnień prawa rzeczowego, w tym dwie – służebności przesyłu, instytucji nowej, wprowadzonej do kodeksu w 2008 r., i w związku z tym pojawiającej się w jurysdykcji częściej niż inne kwestie.

W uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10, Sąd Najwyższy rozważał, czy wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305¹ § 2 k.c.) przerywa bieg terminu zasiedzenia tej nieruchomości. Problem jest szczególnie istotny, gdyż celem

służebności przesyłu jest nie tylko zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa właściciela urządzeń przesyłowych, lecz przede wszystkim przyniesienie korzyści społecznych przez zapewnienie właściwego działania urządzeń przesyłowych niezbędnych do zaopatrzenia wielu odbiorców w określone media. Uniemożliwia to właścicielowi nieruchomości występowanie przeciwko posiadaczowi służebności z niektórymi żądaniami, skutecznymi przeciwko posiadaczowi samej nieruchomości.

Po analizie wszystkich wchodzących w grę argumentów, wśród których były także argumenty wypływające z wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c., Sąd Najwyższy stwierdził, że właściciel występujący do sądu przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 2 k.c. z żądaniem ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem manifestuje, że jest właścicielem nieruchomości i korzysta ze swego prawa własności, chcąc uregulować – zgodnie ze swoją wolą – sposób korzystania z nieruchomości przez posiadacza. W takiej sytuacji nie można mówić o właścicielu, który nie interesuje się przedmiotem swojej własności; przeciwnie demonstruje on, że jest właścicielem i zmierza do odzyskania pełni praw właścicielskich, w tym prawa do decydowania o sposobie uregulowania stosunków prawnorzeczowych na swojej nieruchomości. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że jego wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305¹ § 2 k.c.) przerywa bieg terminu zasiedzenia tej służebności.

Z kolei w uchwale z dnia 8 września 2011 r., III CZP 43/11, Sąd Najwyższy przyjął, że właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w zw. z art. 230 k.c.). Stwierdził, że uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem nieruchomości tylko w wyniku zbudowania na niej i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych jest rekompensowany wynagrodzeniem za ustanowienie służebności, które powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości. Można natomiast – w ramach roszczeń uzupełniających – dochodzić roszczeń odszkodowawczych z powodu pogorszenia rzeczy związanego z jej nieprawidłowym wykorzystywaniem (np. powstałej na skutek wycieku, pożaru, skażenia środowiska itp.).

Trzecia uchwała dotycząca prawa rzeczowego – uchwała z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 60/11 – przesądziła, że budynek wzniesiony przez dzierżawcę na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste stanowi własność wieczystego użytkownika. Uzasadnienie tej uchwały nie zostało jeszcze sporządzone, można jednak wnioskować, że Sąd Najwyższy opowiedział się za szeroką interpretacją przewidzianego w art. 235 k.c. wyjątku od zasady *superficies solo cedit*. Uznanie, że budynki wzniesione przez takiego posiadacza stają się częścią składową gruntu i własnością jego właściciela, oznaczałoby, iż posiadacz mógłby żądać od użytkownika wieczystego jedynie przeniesienia użytkowania wieczystego gruntu bez przeniesienia własności budynków. W ten sposób dochodziłoby do sytuacji, w której uprawnienia do budynku byłyby podzielone między użytkownika wieczystego gruntu (jego prawem byłyby objęte również budynki, jako części składowe gruntu) i właściciela gruntu (jego prawo rozciągałoby się na budynek, jako część składową gruntu), a sytuacji takiej ustawodawca stara się zapobiec (art. 235 k.c. i art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami).

Z użytkowaniem wieczystym wiąże się także uchwała z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 123/10, w której stwierdzono, że domniemanie zgodności prawa użytkowania wieczystego z rzeczywistym stanem prawnym może być obalone wyłącznie w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej wszczętym na podstawie art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 124, poz. 1361). Stanowisko Sądu Najwyższego wypływa z tezy, że wpis użytkowania wieczystego do księgi wieczystej ma charakter konstytutywny, inaczej niż wpis prawa własności, które – do jego nabycia – takiego wpisu nie wymaga.

Także trzy uchwały dotyczą skargi paulińskiej; dowodzą, łącznie z innymi licznymi sprawami kasacyjnymi opartymi na tym roszczeniu, że *actio Pauliana* przeżywa w praktyce sądowej swój rozkwit. Niewątpliwie jest to związane z ożywieniem obrotu cywilnoprawnego oraz występującymi na jego tle wypaczeniami, wymagającymi zdecydowanych akcji obronnych wierzycieli.

W uchwale z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 132/10, Sąd Najwyższy przesądził, że w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, osoba trzecia, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, zachowuje legitymację bierną także wtedy, gdy przed

doręczeniem pozwu rozporządziła uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby. Podzielił stanowisko, głoszone już wcześniej w judykaturze, że do stosunku między wierzycielem a osobą trzecią mają zastosowanie przepisy art. 405 i nast. k.c. Stanowisko to potwierdza istnienie legitymacji biernej osoby trzeciej także po rozporządzeniu przez nią uzyskaną korzyścią na rzecz innej osoby i odnosi się to również do sytuacji, w której wierzyciel – występując o uznanie za bezskuteczną krzywdzącą go czynności prawnej dłużnika – nie zgłosi równocześnie żądania zwrotu utraconej korzyści. Brak podstaw do odmowy wierzycielowi prawa do uzyskania wyroku stwierdzającego stan jego pokrzywdzenia w sprawie, w której korzysta z ułatwień dowodowych w postaci domniemań prawnych. Wyrok taki potwierdza spełnienie przesłanek skargi pauliańskiej i może być wykorzystany w sprawie o wydanie korzyści utraconej przez osobę trzecią w granicach, w jakich wierzyciel zaspokoiłby się z rzeczy (art. 532 k.c.).

W kolejnych dwóch uchwałach z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 15/11 i III CZP 19/11, Sąd Najwyższy zabrał głos w sprawie możliwości wytoczenia skargi pauliańskiej przeciwko dłużnikowi – jednemu z małżonków w odniesieniu do czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego w sytuacji, w której małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o. W obu uchwałach udzielono odpowiedzi twierdzącej, uwypuklając ochronny cel skargi pauliańskiej.

Doniosły oddźwięk – w praktyce obrotu cywilnoprawnego, a zapewne także w doktrynie – należy wiązać z uchwałą z dnia 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, w której Sąd Najwyższy przesądził jednoznacznie, że umowa darowizny nieruchomości ukryta pod pozorną umową sprzedaży tej nieruchomości jest nieważna. Uzasadnienie uchwały zawiera bardzo interesujące rozważania oraz wnioski wysnute z kilku metod wykładni art. 83 § 1 k.c. Spośród nich należy przede wszystkim uwypuklić tezę, że nie ma podstaw do utrzymywania ważności czynności z ukrytym oświadczeniem woli, jeżeli czynność prawna pozorna została dokonana w formie szczególnej przewidzianej dla czynności ukrytej; zgoda na uznanie takiego skutku byłaby aprobatą dla obchodzenia przepisów o skutkach zastrzeżenia formy *ad solemnitatem*. Zdaniem Sądu Najwyższego, utrzymywanie ważności czynności prawnych ukrytych, dla których dokonania nie zachowano przewidzianej formy *ad solemnitatem*, byłoby niedopuszczalnym poszerzeniem

katalogu czynności mieszczących się w art. 83 § 1 k.c., będącym normowaniem wyjątkowym.

Za podjętą uchwałą przemawiają także względy funkcjonalne. Sąd Najwyższy stanowczo zaakcentował, że wykładnia przepisu o pozorności jako wadzie oświadczenia woli nie może zmierzać do zachęcania do dokonywania czynności prawnych pozornych. Chociaż wola ukrycia konkretnej czynności prawnej przez dokonanie innej czynności została przez ustawodawcę wyjątkowo uznana za skuteczną, to należy mieć na względzie, że często w praktyce służy do celów niegodziwych, np. do zawierania pozornych umów sprzedaży mających na celu uniknięcie obowiązku podatkowego, do „prania brudnych pieniędzy” albo korzystania z rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Z tego względu wykładnia nie może poszerzać katalogu przypadków, w których czynność prawna ukryta jest ważna.

Dużym echem w praktyce i doktrynie odbije się zapewne także uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, w której Sąd Najwyższy – potwierdzając stanowisko zajęte już w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 – orzekł, że możliwe jest przyznanie najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. – także wtedy, gdy śmierć osoby bliskiej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem, w którym weszła w życie zmiana art. 446 k.c., polegająca na dodaniu do niego § 4. Sąd Najwyższy uznał, że wskazana nowelizacja niewiele zmieniła w możliwości dochodzeniu roszczeń przez najbliższych członków rodziny zmarłego; obecnie jest to tylko ułatwione ze względu na uproszczenia dowodowe zawarte w art. 446 § 4 k.c., a poprzednio podstawę roszczeń stanowił art. 448 k.c.

Komentowana będzie także uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, w której Sąd Najwyższy odpowiedział na pytanie, czy sprawca wypadku komunikacyjnego, na którego w sprawie karnej nałożono obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 w zw. z art. 39 pkt 5 k.k., może domagać się od ubezpieczyciela, z którym łączy go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwrotu zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego świadczenia. Sąd Najwyższy poddał analizie środek orzekany w postępowaniu karnym, polegający na nałożeniu obowiązku naprawienia szkody, i przyjął, że brak

podstaw do uznania go za środek wyłącznie penalny lub resocjalizacyjny; pełni on także istotną funkcję kompensacyjną. Stwierdził również, że przepisy normujące ubezpieczenia komunikacyjne oraz odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego nie wyłączają tej odpowiedzialności w sytuacji, w której obowiązek naprawienia szkody został nałożony w postępowaniu karnym jako środek karny. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma znaczenia, czy sprawca spełnił świadczenie należne poszkodowanemu dobrowolnie, czy też został do tego zmuszony wyrokiem karnym, zatem na postawione na wstępie pytanie udzielił odpowiedzi twierdzącej.

W judykaturze przyjmuje się, że postanowienia wzorca umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa są nieważne. Powstał w związku z tym problem, czy w takiej sytuacji wyłączone jest uznanie takiego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Problem ten został wyjaśniony w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, w której przyjęto, że postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne. Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienie wzorca sprzeczne z ustawą nie wywiera jakiegokolwiek skutku prawnego, nie może zatem także kształtować praw i obowiązków konsumenta; nie może naruszać – tym bardziej rażąco – jego interesów ani – jako nieważne i bezskuteczne – pozostawać w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Na pograniczu prawa zobowiązań oraz prawa rodzinnego lokuje się uchwała z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 134/10, dotycząca kwestii, czy wierzytelność o zapłatę świadczeń alimentacyjnych może być przedmiotem przelewu. Problem powstał w związku z tym, że na rynku wciąż wzrasta obrót wierzytelnościami, wśród których pojawiają się wierzytelności nietypowe, niewystępujące dotychczas w tym obrocie, a także w związku z tym, że w piśmiennictwie prawniczym coraz częściej głoszone są poglądy liberalizujące wymagania rynku, kładące nacisk głównie na aspekty ekonomiczne. W związku z tym proponuje się, aby przedmiotem obrotu mogły być także wierzytelności z tytułu zaległych, wymagalnych, zasądzonych wyrokiem rat alimentacyjnych.

Sąd Najwyższy po dokonaniu wnikliwej oceny istoty obowiązku alimentacyjnego, mającego nie tylko wymiar ekonomiczny, ale także – równie ważny – moralny i społeczny, oraz po analizie instytucji przelewu i dotyczących go

ograniczeń, zajął stanowisko konserwatywne i uznał przelew wierzytelności z tytułu alimentów za niedopuszczalny. Zwrócił ponadto uwagę na niebezpieczeństwo dezintegracji spójnego systemu regulacji alimentacyjnych, mogącej prowadzić do wielu trudnych do przewidzenia konsekwencji społecznych i prawnych, a w efekcie do naruszenia praw osób uprawnionych do alimentacji, w tym w szczególności osób małoletnich, do których kierowana jest pomoc z funduszu alimentacyjnego, przy stosunkowo niewielkiej – jak można przewidywać – rzeczywistej możliwości zaspokojenia ich interesów w drodze sięgnięcia do mechanizmów rynkowych, niedających uprawnionym żadnych przywilejów w stosunku do innych uczestników obrotu.

Uchwała z dnia 14 października 2011 r., III CZP 49/11, dotyczy prawa spadkowego, a ściślej – art. 932 k.c. po jego nowelizacji dokonanej w 2009 r., w wyniku której dodano do wymienionego artykułu § 4, przewidujący, że jeżeli jeden z rodziców nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Takie ujęcie wskazuje na powiązanie uprawnienia rodzeństwa do dziedziczenia udziału zmarłego rodzica (rodziców) spadkodawcy z pokrewieństwem ze spadkodawcą, a nie z pokrewieństwem z tym rodzicem spadkodawcy, którego udział podlega dziedziczeniu. Rodzeństwo ma więc własny tytuł do dziedziczenia udziału spadkowego zwolnionego przez zmarłego rodzica spadkodawcy i nie przejmuje jego udziału jako jego zstępny. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli jeden z rodziców spadkodawcy nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, dziedziczy, na podstawie art. 932 § 4 k.c., w częściach równych rodzeństwo rodzone i przyrodnie spadkodawcy.

Dwie ważne uchwały dotyczą skutków reformy rolnej. Te problemy nieustannie nurtują orzecznictwo sądowe, zwłaszcza że niektóre werdykty Trybunału Konstytucyjnego wprowadzają w tej tematyce sporo niejasności i wątpliwości. Chodzi tu głównie o postanowienie Trybunału z dnia 1 marca 2010 r., P 107/08, w którym stwierdzono, że § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51) nie ma mocy obowiązującej, w związku z czym nie może stanowić szczegółowej regulacji, o jakiej mowa w art. 2 § 3 k.p.c., na podstawie której orzekanie w przedmiocie podpadania

nieruchomości pod działanie dekretu o reformie rolnej mogłoby zostać przekazane organom administracji publicznej. W ocenie Trybunału, moc obowiązująca § 5 rozporządzenia wyczerpała się z chwilą zakończenia działań związanych z przeprowadzaniem reformy rolnej.

W uchwale z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10, Sąd Najwyższy – podzielając stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 3/10, zasadnie kwestionującej pogląd Trybunału Konstytucyjnego – przyjął, że prawo własności nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przeprowadzeniu reformy rolnej, przeszło na Skarb Państwa z mocy prawa z dniem wejścia w życie tego dekretu. Sąd Najwyższy stwierdził, że decyzja administracyjna, przewidziana w § 5 rozporządzenia z 1945 r., miała charakter deklaracyjny, a jej wydanie nie było w każdym wypadku konieczne.

W tym samym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2011 r., III CZP 21/11, orzekając, że w przedmiocie objęcia danej nieruchomości przepisem art. 2 ust. 1 lit e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. orzeka organ administracyjny na podstawie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r.

Kilka uchwał podjętych w 2011 r. dotyczyło problematyki spółek. Spośród nich należy wymienić uchwałę z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 129/10, w której po raz kolejny podjęta została problematyka normowana przez art. 299 k.s.h., tym razem jako „pokłosie” uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 7 listopada 2009 r., III CZP 72/08, stwierdzającej, że przewidziana w wymienionym przepisie odpowiedzialność członka zarządu spółki jest odpowiedzialnością odszkodowawczą o charakterze deliktowym. Kontynuując kierunek judykatury umocniony tą uchwałą, Sąd Najwyższy stwierdził, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pozwany na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., może bronić się zarzutem, że objęta tytułem wykonawczym wierzytelność uległa umorzeniu na skutek potrącenia z wierzytelności powoda, dokonanego po powstaniu tego tytułu. W przeciwnym wypadku, gdyby się okazało, że dochodzona od członka zarządu wierzytelność została umorzona, pod znakiem zapytania mogłaby stać kwestia, czy wierzyciel w ogóle poniósł jakąś szkodę.

Dwie uchwały dotyczą problematyki walnych zgromadzeń spółek akcyjnych.

W uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 68/11, Sąd Najwyższy przyjął, że akcjonariuszem bezzasadnie niedopuszczonym do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h.) może być także akcjonariusz, którego pełnomocnikowi uniemożliwiono wykonanie właściwego umocowania do udziału w zgromadzeniu. Zaakcentował w uzasadnieniu, że szeroko ujęte w wymienionym przepisie ogólne sformułowanie określające akcjonariusza „bezzasadnie niedopuszczonego” do udziału w walnym zgromadzeniu nakazuje ocenę każdego konkretnego przypadku przez sąd, indywidualnie, w rozstrzyganej sprawie. Przykładem takiej oceny jest także przytoczona uchwała, w której Sąd Najwyższy skupił uwagę na wykładni zwrotu „bezzasadny”, stawiając go w opozycji do sformułowania „bezprawny”, i wyciągając z tego stosowne wnioski.

Uchwała z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 64/11, dotycząca zaskarżenia uchwał organów spółki handlowej, leży na styku z przepisami normującymi postępowanie egzekucyjne, przesądza bowiem, że wierzyciel akcjonariusza spółki akcyjnej ma legitymację do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy zagrażającej możliwości zaspokojenia z zajętych w toku egzekucji akcji (art. 910² § 1 k.p.c.) także wtedy, gdy ustanowiono zarządcę na podstawie art. 910² § 2 k.p.c., przy czym do wierzyciela i zarządcy ma zastosowanie art. 425 § 1–3 k.s.h. Uchwała – mówiąc najogólniej – stanowi kontynuację stanowiska zajmowanego dotychczas przez Sąd Najwyższy w przedmiocie wykonywania praw korporacyjnych unormowanego w art. 910² k.p.c.

Uchwała z dnia 9 lutego 2011 r., III CZP 130/10, dotyczy spółki cywilnej. Wynika z niej, że wspólnik takiej spółki nie jest legitymowany do dochodzenia wierzytelności wchodzącej w skład majątku wspólnego wspólników. Chodzi o niemożność samodzielnego występowania w charakterze powoda w sprawie wierzytelności spółkowej; w takiej sprawie konieczny jest udział w charakterze powodów wszystkich wspólników (art. 72 § 2 k.p.c.).

Obok wspomnianej już uchwały dotyczącej możliwości przelewu wierzytelności wynikającej z obowiązku alimentacyjnego, w dorobku Izby Cywilnej w 2011 r. znajduje się jeszcze jedna uchwała zawierająca wykładnię prawa rodzinnego. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny przewidziany

w art. 27 k.r.o. wygasa. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pomiędzy obowiązkiem ustanowionym w wymienionym przepisie a obowiązkiem alimentacyjnym (art. 128 i nast. oraz art. 60 k.r.o.) istnieje wprawdzie pewne podobieństwo, jednak o tożsamości tych obowiązków nie może być mowy. Po orzeczeniu rozwodu nie dochodzi zatem – na zasadach określonych w art. 60 k.r.o. – do „kontynuacji” obowiązku wynikającego z art. 27 k.r.o. Można co najwyżej mówić o powiązaniach faktycznych oraz o pewnej ciągłości w tym znaczeniu, że zawarcie i funkcjonowanie związku małżeńskiego jest konieczną przesłanką dochodzenia roszczenia alimentacyjnego przewidzianego w art. 60 k.r.o., gdyż przewidziany w tym przepisie status rozwiedzionego małżonka wymaga uprzedniego pozostawania w związku małżeńskim.

Kończąc przegląd uchwał dotyczących prawa materialnego należy jeszcze wskazać na uchwałę z dnia 26 października 2011 r., III CZP 61/11, w której Sąd Najwyższy orzekł, że na podstawie art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) w związku z art. 20 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 tej ustawy, na producentach, importerach kserokopiarek, skanerów i innych podobnych urządzeń reprograficznych, umożliwiających pozyskiwanie kopii całości lub części egzemplarza opublikowanego utworu, ciąży obowiązek udzielenia właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi informacji oraz udostępniania dokumentów, dotyczących wszystkich umów sprzedaży tych urządzeń. Sąd Najwyższy podkreślił, że prawo autorskie powinno przede wszystkim chronić prawa autorów, twórców oraz wykonawców i w tym kierunku powinna zmierzać wykładnia ustawy. Przez ustalenie, że pobieranie opłat reprograficznych dotyczy tylko producentów i importerów, zrealizowane zostają cele prawa autorskiego; ustalenie to prowadzi także do odpowiedzi na pytanie, kogo obciąża obowiązek informacyjny przewidziany w art. 105 ust. 2 prawa autorskiego.

prawo cywilne procesowe

W dorobku Izby Cywilnej dotyczącym prawa procesowego w 2011 r. nie da się uwypuklić tematyki dominującej. Należy odnotować wyraźne zmniejszenie się wpływu – przeważających w ostatnich latach – zagadnień z dziedziny postępowania

egzekucyjnego. Do rzadkości należą także, liczne jeszcze niedawno, zagadnienia dotyczące kosztów sądowych. Oznacza to, że wszystkie problemy z tego zakresu albo co najmniej znaczna ich większość została już przez Sąd Najwyższy objaśniona. Pojawiły się za to, co naturalne, pytania dotyczące postępowania z elementem elektronicznym.

Dwie uchwały dotyczą drogi sądowej; w obu orzeczono wyłączenie drogi przed sądem powszechnym na rzecz właściwości sądownictwa administracyjnego.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 35/11, Sąd Najwyższy orzekł, że niedopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której powiat dochodzi zwrotu od Skarbu Państwa kwot stanowiących jego dochód na podstawie art. 23 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), niepotrąconych i przekazanych Skarbowi Państwa. Sąd Najwyższy miał tu na względzie charakter stosunku prawnego łączącego powiat i Skarb Państwa, a także szczególną normę kompetencyjną zawartą w art. 67 ustawy o finansach publicznych, przesądzającą właściwość organu administracyjnego i sądu administracyjnego do orzekania w sprawie, w której powiat domaga się ochrony prawnej.

Z kolei w uchwale z dnia 8 września 2011 r., III CZP 42/11, w sprawie o uzgodnienie stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym – gdy brak decyzji wojewody wydanej na podstawie art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700) – wyłączona jest możliwość ustalania przez sąd przejścia z mocy prawa na rzecz gminy własności nieruchomości rolnej na podstawie art. 13 ust. 2 tej ustawy. Uchwała kontynuuje ustalony już nurt judykatury dotyczący znaczenia ww. decyzji wojewody.

Spośród uchwał dotyczących środków odwoławczych wyróżnić należy uchwałę z dnia 18 marca 2011 r., III CZP 140/10, będącą kolejnym orzeczeniem ilustrującym poważne komplikacje związane z uchynieniem art. 939 § 3 k.p.c., który – na podstawie art. 615 k.p.c. – miał zastosowanie do wyznaczenia zarządcy oraz sprawowania zarządu rzeczą wspólną. W czasie obowiązywania tego przepisu na postanowienie sądu w tym przedmiocie przysługiwało zażalenie, bo wynikało to w sposób oczywisty z art. 939 § 3 k.p.c. Po jego uchynieniu sąd musi samodzielnie

oceniać, czy konkretne orzeczenie dotyczące zarządu lub zarządcy ma charakter orzeczenia co do istoty sprawy i diagnozować, czy i jaki środek odwoławczy przysługuje. Oczywiście taki stan normatywny, uzależniający przysługiwanie środka odwoławczego od dokonywanej *ad casu* oceny, jest wadliwy i wymaga zmiany.

W omawianej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie w przedmiocie przyznania wynagrodzenia zarządcy jest orzeczeniem co do istoty sprawy, przysługuje zatem od niego apelacja. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko Sądu Najwyższego zostało w pewnym sensie „wymuszone” wadliwym stanem normatywnym, nieprzyznanie bowiem temu orzeczeniu statusu orzeczenia *in merito* pozostawiałoby je w ogóle poza zakresem jakichkolwiek środków odwoławczych, co jest nie do przyjęcia.

W uchwale z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 14/11, Sąd Najwyższy zajmował się kwestią dopuszczalności zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji rozstrzygające o ponoszonych przez Skarb Państwa kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Po raz kolejny – kierując się względami konstytucyjnymi oraz pryncypiami rzetelnego procesu – Sąd Najwyższy zmuszony był sięgnąć, przy ocenie dopuszczalności środka odwoławczego, do analogii z ustawy, co generalnie w dziedzinie zaskarżania orzeczeń nie jest zabiegiem pożądanym; przepisy w tym zakresie powinny być jednoznaczne, wyczerpujące i wolne od luk. W konsekwencji Sąd Najwyższy – stwierdziwszy istnienie luki tetycznej – uchwalił, że *per analogiam* do art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. pełnomocnikowi ustanowionemu przez sąd przysługuje zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji rozstrzygające o ponoszonych przez Skarb Państwa kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Uchwała z dnia 8 września 2011 r., III CZP 41/11, dotyczy zażalenia na postanowienie sądu powszechnego – sądu pierwszej instancji – oddalające wniosek o wyłączenie arbitra w postępowaniu polubownym. Sąd Najwyższy orzekł, że zażalenie w takim wypadku przysługuje, stwierdzając w konkluzji – po przeprowadzeniu obszernego, analitycznego wywodu – że reguła odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego ustanowiona w art. 13 § 2 jest na tyle elastyczna, iż pozwala na odniesienie art. 394 § 1 pkt 10 do postanowienia oddalającego wniosek o wyłączenie arbitra. Jednocześnie Sąd Najwyższy zapewnił, że wpadkowe postępowanie zażaleniowe

przed sądem powszechnym, dotyczące wyłączenia arbitra, nie zakłóci postępowania przed sądem polubownym i nie wpłynie na jego przewlekłość.

Postępowania przed sądem polubownym, a ściślej – zapisu na sąd polubowny dotyczy uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 36/11, która rozstrzyga bardzo istotną, z punktu widzenia praktycznego i jurydycznego, kwestię związania zapisem osób niebiorących w nim udziału, a w szczególności dłużników solidarnych. Sąd Najwyższy, po analitycznym wyeksponowaniu aspektów tego związania – nie wykraczając poza okoliczności sprawy, w której przedstawiono zagadnienie prawne – orzekł, że dłużnik solidarny nie jest związany zapisem na sąd polubowny zawartym przez innego dłużnika solidarnego. Związanie to nie dotyczy także współnika spółki jawnej w odniesieniu do zapisu na sąd polubowny zawartego przez spółkę, natomiast obejmuje nabywcę przedsiębiorstwa (art. 55⁴ k.c.), jeżeli zapis został zawarty przed zbyciem przedsiębiorstwa przez zbywcę z jego wierzycielem i obejmuje spory dotyczące zobowiązań związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Uchwała będzie miała istotne znaczenie, toczą się bowiem przed sądami powszechnymi liczne sprawy, w których powstają podobne problemy.

Dwie uchwały dotyczą składu sądu.

W uchwale z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 20/11, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawa o zmianę zawartego w wyroku orzekającym rozwód rozstrzygnięcia o miejscu pobytu dziecka podlega rozpoznaniu przez sąd w składzie jednego sędziego. Sąd Najwyższy wyłożył art. 509 k.p.c., konkludując, że sprawa dotycząca rozstrzygnięcia o miejscu pobytu dziecka – zwłaszcza po zmianach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2008 r. dotyczących kontaktów z dzieckiem – nie jest sprawą o ograniczenie władzy rodzicielskiej, zatem sąd pierwszej instancji orzeka w niej w składzie jednego sędziego. Zdaniem Sądu Najwyższego, rozwiązanie to odpowiada także argumentom ustrojowym, gdyż ustawodawca – ustanawiając odstępstwa od zasady jednoosobowego składu sądu – miał na względzie sprawę o szczególnym znaczeniu społecznym, a sprawa o ustalenie miejsca pobytu dziecka takiego szczególnego znaczenia nie ma.

Z kolei w uchwale z dnia 18 marca 2011 r., III CZP 138/10, stwierdzono, że o odrzuceniu ponownego wniosku o wyłączenie sędziego opartego na tych samych okolicznościach (art. 53¹ k.p.c.) orzeka sąd w składzie trzech sędziów zawodowych, bez udziału sędziego, którego wniosek dotyczy. Uzasadnienie uchwały

stanowi ilustrację zmagania ustawodawcy po – nieco pochopnym – wyeliminowaniu przez Trybunał Konstytucyjny przepisu art. 53 k.p.c., od wielu lat skutecznie spełniającego w praktyce swą zapobiegawczą funkcję w sposób nieograniczający prawa do sądu. Zamiar wprowadzenia przepisu powściągającego strony przed składaniem bezzasadnych, obliczonych na przewleczenie postępowania lub wymierzonych w godność sędziego wniosków o wyłączenie nie powiódł się i wciąż wymaga skutecznej realizacji.

Brak profesjonalizmu prawodawcy oraz niedostatek procesowej wyobraźni obnaża również uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 28/11, będąca pierwszą wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą postępowania grupowego. Sąd Najwyższy orzekł, że obowiązkowe zastępstwo powoda przez adwokata lub radcę prawnego, przewidziane w art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. Nr 7, poz. 44), dotyczy także powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów, będącego reprezentantem grupy, w związku z czym pozew wniesiony bez zachowania obowiązkowego zastępstwa powoda przez adwokata lub radcę prawnego podlega zwrotowi bez wzywania do usunięcia braków. Sąd Najwyższy stwierdził, że ze zrozumiałych względów przepisy ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym nie regulują w sposób wyczerpujący wszystkich sytuacji procesowych, jakie mogą wystąpić w jego toku. Wynika to z faktu, że postępowanie to jest rodzajem postępowania cywilnego, w związku z czym – w razie potrzeby – możliwe jest sięgnięcie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego, stanowiącego w obowiązującym porządku prawnym podstawową ustawę procesową. W praktyce legislacyjnej wykorzystuje się w takich sytuacjach odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu, a wyjątkowo – w razie braku takiego odesłania – organy stosujące prawo odwołują się zazwyczaj do *analogiae legis*. Tymczasem ustawodawca nakazał stosowanie przepisów kodeksu wprost, bezpośrednio, w czasie prac nad projektem świadomie wykreślając z niego w przepisie odsyłającym wyraz „odpowiednio”. Z przebiegu dyskusji parlamentarnej wynika, że posłowie komisji sejmowej uznali, iż zastrzeżenie odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu jest bezzasadne, możliwe bowiem i pożądane jest ich stosowanie w niezmienionym kształcie. Zdaniem Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, że dyskusja podczas obrad komisji wykazała niezrozumienie istoty

„odpowiedniego” stosowania prawa i oczywistej potrzeby, a nawet niezbędności użycia tej formuły w ustawie o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym. W konsekwencji Sąd Najwyższy, zapobiegając odjęciu ustawie jej funkcjonalności oraz wychodząc z założenia, że podstawowym zadaniem sądu jest nadawanie sensu stosowanemu prawu, zmniejszył nacisk na wykładnię językową i skupił się na innych metodach interpretacji.

Uchwała z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 70/11, dotyczy pełnomocnictwa procesowego. Przyjęto w niej, że sposób sporządzania przez radcę prawnego poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem, określony w art. 6 ust. 3 zd. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.), ma zastosowanie również do uwierzytelniania odpisu pełnomocnictwa (art. 89 § 1 k.p.c.). Uchwała ma duże znaczenie praktyczne, a jej wymowa oznacza, że znajdzie zastosowanie także do uwierzytelniania odpisów pełnomocnictwa przez innych niż radcy prawni pełnomocników zawodowych.

Kilka uchwał dotyczy postępowań odrębnych.

W uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 125/10, Sąd Najwyższy zajmował się pozycją procesową spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w postępowaniu w sprawach gospodarczych. Uchwalił, że kasy te są przedsiębiorcami w rozumieniu art. 479² § 1 k.p.c., czemu nie zaprzecza deklaracja zawarta w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, że kasy prowadzą działalność niezarobkową. Deklaracja ta stanowi gwarancję ochrony interesów członków kas oraz zachowania ich spółdzielczego charakteru, nie może zatem stanowić argumentu na rzecz tezy, że kasy nie prowadzą działalności gospodarczej i w związku z tym nie są przedsiębiorcami.

Z kolei w uchwale z dnia 20 października 2011 r., III CZP 51/11, przyjęto, że sprawa gospodarcza o zapłatę z weksla własnego *in blanco* podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty określonej w art. 505¹ pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wyłożył, że źródłem zobowiązania wekslowego jest umowa, zatem sprawa o zapłatę z weksla mieści się w hipotezie wymienionego przepisu.

Dwie uchwały dotyczą elektronicznego postępowania upominawczego, a ściślej – egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w tym postępowaniu,

składanego przez wierzyciela do komornika za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. W praktyce powstał poważny problem dotyczący formy pełnomocnictwa procesowego, które w postępowaniu elektronicznym „składa się” do sądu tylko przez powołanie się na jego datę, zakres oraz okoliczności przewidziane w art. 87 k.p.c. W uchwałach z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 66/11 i III CZP 74/11, Sąd Najwyższy orzekł, że pełnomocnik wierzyciela, składający do komornika za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego, o którym mowa w art. 797 § 2 w zw. z art. 783 § 4 k.p.c., ma obowiązek wykazać swoje umocowanie w sposób „tradycyjny”, czyli określony w art. 89 § 1 i art. 126 § 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy wyłączył przede wszystkim możliwość stosowania art. 89 § 1 zd. 4 k.p.c., dotyczącego postępowania odrębnego – za pośrednictwem art. 13 § 2 k.p.c. – do postępowania egzekucyjnego. Podniósł również, że zastosowanie techniki informatycznej dotyczy jedynie postępowania upominawczego, a nie postępowania egzekucyjnego, zatem przenoszenie surowych, bardzo specyficznych metod podejmowania czynności procesowych w postępowaniu elektronicznym do innych postępowań nie jest *de lege lata* uzasadnione. Można przyjąć, że wymienione uchwały wytyczą sposób rozwiązywania także innych kolizji występujących na styku postępowań „klasycznych” oraz postępowań elektronicznych.

Dwie uchwały dotyczą postępowania nieprocesowego.

W uchwale z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 24/11, został podjęty problem, czy po wszczęciu postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami dopuszczalne jest prowadzenie odrębnego postępowania w sprawie, z udziałem małżonków i osoby trzeciej, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości objętej postępowaniem o podział majątku wspólnego. Sąd Najwyższy podkreślił, że w toku postępowania o podział majątku wspólnego nie mogą być rozpoznawane spory o własność pomiędzy jednym z byłych małżonków i osobą trzecią. Rozstrzygnięcie zatem w postępowaniu o podział majątku wspólnego sporu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym może nastąpić tylko wtedy, gdy krąg osób występujących jako strony sporu pokrywa się z kręgiem uczestników postępowania o podział. Oznacza to, że po wszczęciu postępowania o podział

majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami dopuszczalne jest prowadzenie odrębnego postępowania w sprawie, z udziałem małżonków i osoby trzeciej, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości objętej postępowaniem o podział majątku wspólnego.

Uchwała z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 118/10, dotyczy kwestii, czy postępowanie o zniesienie współwłasności nieruchomości należącej do spadkobierców oraz niebędącego spadkobiercą nabywcy udziału w nieruchomości może być wszczęte na wniosek tego nabywcy na podstawie art. 210 i nast. k.c. oraz art. 617 i nast. k.p.c. Sąd Najwyższy udzielił w tym zakresie odpowiedzi twierdzącej. Odwołał się nie tylko do argumentów wynikających z wykładni prawa procesowego i prawa materialnego – regulującego współwłasność oraz wspólność spadku – ale także do racji konstytucyjnych. Orzekł, że za odpowiedzią pozytywną przemawia również zasada ochrony własności wyrażona w art. 64 Konstytucji, nie można bowiem uznać, iż wystarczającą przyczyną ograniczenia prawa własności może być wzgląd na ochronę interesów innych współwłaścicieli, którzy tę ochronę mogą uzyskać na skutek wszczęcia postępowania o dział spadku; ograniczenie takie nie znalazło wyrazu w formie regulacji ustawowej.

Postępowania nieprocesowego i jego związków z postępowaniem egzekucyjnym dotyczy uchwała z dnia 18 marca 2011 r., III CZP 139/10, w której stwierdzono, że postanowienie sądu opiekuńczego określające stałe i powtarzające się kontakty z dzieckiem w obecności osoby wykonującej nad nim pieczęć podlega wykonaniu na podstawie art. 1051 k.p.c. Uchwała stanowi dopełnienie uchwały z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 75/08, w której przyjęto, że postanowienie regulujące kontakty rodziców z dzieckiem, nakazujące wydawanie dziecka przez rodzica, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej, oraz zobowiązujące drugiego rodzica do odprowadzania dziecka, podlega wykonaniu w postępowaniu unormowanym w art. 598¹ i nast. k.p.c. Obie uchwały, alarmując ustawodawcę o fatalnym stanie egzekucji orzeczeń dotyczących kontaktów z dzieckiem, doprowadziły najpierw do podjęcia, a następnie do przyspieszenia prac nad nowelą do kodeksu postępowania cywilnego regulującą kompleksowo tę istotną i wrażliwą dziedzinę stosunków między rodzicami i dziećmi. Po wejściu w życie tej noweli w 2011 r. kontakty z dzieckiem polegające na jego odebraniu są wykonywane,

jak przyjęto w uchwale z dnia 28 sierpnia 2008 r., na podstawie art. 598¹ – 598¹⁴ k.p.c., a pozostałe kontakty w sposób przewidziany w nowo wprowadzonych przepisach art. 598¹⁵-589²¹ k.p.c.

Kilka uchwał dotyczy problematyki kosztów sądowych i wszystkie zasługują na przytoczenie, mają bowiem istotne znaczenie praktyczne.

Na pierwszy plan wysuwa się uchwała z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 16/11, w której Sąd Najwyższy rozważał możliwość stosowania art. 481 § 1 k.c. do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu. Po wszechstronnej analizie zagadnienia, skupiającej się m.in. na uwypukleniu różnic – i ich znaczenia – między normami prawa prywatnego i prawa publicznego, Sąd Najwyższy taką możliwość wykluczył. Tym samym została podtrzymana linia judykatury zapoczątkowana uchwałą z dnia 31 stycznia 1996 r., III CZP 1/96. Argumenty, którymi posłużył się Sąd Najwyższy mogą być także aktualne przy rozważaniu możliwości stosowania do świadczeń zasądzonych z tytułu kosztów procesu innych instytucji prawa prywatnego, np. waloryzacji.

W uchwale z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 69/11, Sąd Najwyższy powrócił do ugruntowanego w praktyce, ale zakwestionowanego ostatnio w piśmiennictwie sposobu orzekania o kosztach procesu w przypadku nieuwzględnienia wniosku o ich zasądzenie w całości. Dotychczas, kierując się uchwałą z dnia 11 lipca 1972 r., III PZP 14/72, przyjmowano jednolicie, że orzeczenie o kosztach procesu uwzględniające tylko część żądanych kosztów i niezawierające rozstrzygnięcia o reszcie żądania oznacza *implicite* oddalenie tego żądania w pozostałej części. Po analizie zagadnienia i rozważeniu wszystkich argumentów Sąd Najwyższy stwierdził, że choć dogmatyczny wzorzec rozstrzygania o kosztach nakazuje orzekanie o całości wniosku, a więc o uwzględnieniu żądania, a jeżeli nie jest ono uwzględniane w całości, także o jego oddaleniu w pozostałej części, i taki sposób orzekania należy rekomendować, to jednak względy pragmatyczne – potwierdzone wieloletnią praktyką – powodują, iż orzeczenie o oddaleniu wniosku w pozostałej części nie jest konieczne i nie stoi także na przeszkodzie zaskarżeniu takiego orzeczenia zażaleniem. Warto przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego wysłowiony w uzasadnieniu omawianej uchwały, podkreślający, że wieloletnia, ugruntowana praktyka sądowa jest wartością samą w sobie; jej znaczenie w ramach wszystkich procedur sądowych jest bardzo doniosłe, zatem można i należy ją zmieniać tylko

wtedy, gdy jest to szczególnie uzasadnione albo argumentami prawnymi, albo innymi, równie doniosłymi względami praktycznymi.

W uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 115/10, Sąd Najwyższy przesądził skuteczność uiszczania opłat sądowych tzw. przekazem pocztowym realizowanym za pośrednictwem operatora publicznego świadczącego powszechne usługi pocztowe. Uznał, że tę formę uiszczania opłat należy poczytywać jako „wpłatę gotówkową”, po czym wskazał na szczególną pozycję spółki „Poczta Polska”. Podkreślił, że ma ona obowiązek świadczenia usług pocztowych i wykonuje je w pewnym sensie w imieniu państwa, ma bowiem prawo używania oznak z godłem Rzeczypospolitej Polskiej oraz pieczęci urzędowych z wizerunkiem orła, ustalonym dla godła, i napisem w otoku. W związku z tym ustawodawca obdarza operatora publicznego szczególnym zaufaniem, a niejednokrotnie ustanawia domniemanie, że czynność dokonana za jego pośrednictwem jest skuteczna wobec adresata już z chwilą jej dokonania. Domniemanie to – odwołując się do analogii z art. 165 § 2 k.p.c. oraz korzystając z oparcia zawartego w art. 8 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – należy odnieść także do czynności uiszczenia opłaty sądowej przekazem pocztowym. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że datą uiszczenia opłaty sądowej przekazem pocztowym realizowanym za pośrednictwem operatora publicznego świadczącego powszechne usługi pocztowe jest data nadania przekazu potwierdzona przez operatora.

Na koniec należy przytoczyć uchwałę z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 73/11, w której podjęto bardzo trudny – ocierający się o gwarancje konstytucyjne i zasady procesowe – problem ograniczeń dowodowych przewidzianych w art. 14 ust. 4 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem, niedopuszczalna jest czynność dowodowa zmierzająca do ujawnienia okoliczności dotyczących ochrony osobistej i pomocy świadczonej przez państwo świadkowi koronnemu i osobie mu najbliższej. Kierując się zasadami konstrukcyjnymi instytucji świadka koronnego i wynikającymi z nich skutkami, Sąd Najwyższy uznał, że zakaz ten dotyczy postępowania cywilnego oraz obejmuje także okres po ustaniu ochrony i pomocy.

Nie uszło uwagi Sądu Najwyższego, że działanie analizowanego zakazu dowodowego może doprowadzić do ograniczenia, a niekiedy do odjęcia

określonemu kręgowi osób prawa do sądu, uznał jednak to obciążenie za immanentnie związane z funkcjonowaniem instytucji świadka koronnego. Sąd Najwyższy zaakceptował tezę, że w razie kolizji różnych wartości konstytucyjnych, niezbędne jest ich wszechstronne wyważenie; ochrona bezpieczeństwa publicznego przed szczególnie groźną przestępczością zorganizowaną uzasadnia w pewnych przypadkach odstępianie od uznawanych i stosowanych w demokratycznym państwie prawnym zasad procesowych. Sąd Najwyższy krytycznie jednak ocenił stan legislacji w omawianym zakresie, sugerując, że realizacja roszczeń cywilnoprawnych w związku z funkcjonowaniem instytucji świadka koronnego powinna być unormowana w sposób szczególny, z uszanowaniem zwłaszcza praw osób trzecich.

2. Orzeczenia tezowane

Problematyka prawnomaterialna

część ogólna kodeksu cywilnego

Wciąż liczne i mające duży wymiar społeczny jest orzecznictwo dotyczące ochrony dóbr osobistych. Na szczególną uwagę w tym zakresie zasługuje precedensowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 665/10, wydany w sprawie, w której powód dochodził ochrony dóbr osobistych w związku z wypowiedziami stanowiącymi reakcję na jego wypowiedź zamieszczoną na internetowym forum dyskusyjnym prowadzonym na portalu udostępnionym nieodpłatnie przez pozwanego. Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność podmiotów świadczących usługi drogą elektroniczną za naruszenie dóbr osobistych przez osoby korzystające z Internetu w wyczerpujący sposób reguluje ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.). Na podstawie analizy przepisów tej ustawy Sąd Najwyższy stwierdził, że usługodawca świadczący usługi polegające na umożliwieniu bezpłatnego dostępu do utworzonego przez siebie portalu dyskusyjnego nie ma obowiązku zapewnienia możliwości identyfikacji usługobiorcy dokonującego wpisu na takim portalu ani kontroli jego wypowiedzi. Obowiązek taki nie wynika

ani z przepisów tej ustawy, ani z powszechnie przyjętych zasad ogólnych, gdyż zasadą i istotą takich usług jest anonimowość usługobiorców zapewniająca wolność i swobodę wypowiedzi. Usługodawca nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie cudzych dóbr osobistych, którego dopuścił się usługobiorca przez swoją wypowiedź na forum dyskusyjnym, chyba że wiedział o jej bezprawnym charakterze i niezwłocznie jej nie usunął.

W wyroku z dnia 28 września 2011 r., I CSK 743/10, przyjęto z kolei, że publikowanie w internetowym wydaniu gazety i utrzymywanie w jej internetowym archiwum artykułu, którego treść opublikowana w wydaniu papierowym została uznana za naruszającą dobra osobiste pokrzywdzonego, może stanowić podstawę poszukiwania ochrony określonej w art. 24 k.c.

W wyroku z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, wyrażono pogląd, że decydując się na postawienie w materiale prasowym zarzutu współudziału w przestępstwie zabójstwa dziennikarze muszą liczyć się z koniecznością wykazania, iż istniały dostateczne podstawy do jego postawienia, a powaga zarzutu skłania do stwierdzenia, iż zostanie wykazane jego prawdopodobieństwo graniczące z pewnością. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2011 r., I CSK 754/10, podkreślając, że przekazywanie w czasie publicznej debaty politycznej informacji nieprawdziwych i niesprawdzonych nie jest w interesie społecznym. Jeżeli informacje powinny być ujawnione, a ich sprawdzenie jest utrudnione lub wymaga działań odpowiednich organów (np. sądu lub prokuratury) konieczne jest przy ich ujawnianiu uczynienie odpowiedniego zastrzeżenia w tym przedmiocie lub wskazania, że chodzi o uzasadnione przypuszczenia mające podstawy w określonych faktach.

W kontekście ochrony dóbr osobistych pozostaje także orzecznictwo Sądu Najwyższego związane z odpowiedzialnością przedsiębiorstwa turystycznego. W wyroku z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 372/10, potwierdzono wyrażony już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że artykuł 11a ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową w postaci tzw. zmarnowanego urlopu. Podkreślono, że prawo do spokojnego wypoczynku (urlopu) nie jest dobrem osobistym mieszczącym się w katalogu dóbr zawartym w art. 23 k.c. Zachowanie się organizatora turystyki,

prowadzące do „zmarnowania urlopu”, może jednak naruszać dobra osobiste przykładowo wymienione w tym przepisie.

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 256/10, zaistniała potrzeba określenia granicy ochrony dobra osobistego definiowanego jako prawo do kultywowania pamięci osoby zmarłej (art. 23 k.c.). Wynikają z niego dla osoby bliskiej zmarłego uprawnienia do pochowania zwłok, ich przeniesienia lub ekshumacji, wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu, odwiedzania i pielęgnacji grobu, kontemplacji oraz odbywania ceremonii religijnych. Powód domagał się natomiast od pozwanego szpitala wydania niewielkich fragmentów tkanek pobranych przy sekcji zwłok jego zmarłej matki celem „likwidacji stanu dezintegracji zwłok naruszającego jego sferę uczuciową”. Sąd Najwyższy wskazał, że preparaty histopatologiczne pobrane przy sekcji zwłok nie stanowią szczątków ludzkich w rozumieniu art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, a ich pobieranie i przeznaczenie jest szczegółowo uregulowane m.in. w ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej i ustawie z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu komórek, tkanek i narządów. Zwrócił też uwagę, że o naruszeniu dobra osobistego (art. 24 k.c.) nie mogą decydować jedynie indywidualne odczucia zainteresowanego, należy bowiem odwołać się do zobiektywizowanej opinii występującej w społecznej zbiorowości.

W wyroku z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10, przyjęto, że nakazanie złożenia oświadczenia odpowiedniej treści (art. 24 § 1 k.c.) wymaga określenia brzmienia tego oświadczenia z uwzględnieniem adekwatności działania naruszającego dobra osobiste, a więc uwzględniającego m.in. sposób naruszenia dobra osobistego.

Istotne znaczenie ma także orzecznictwo związane z wykładnią treści czynności prawnych. W wyroku z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 173/10, wyrażono pogląd, że wyjaśnianie w umowie zgodnego zamiaru stron i celu umowy sprzedaży wymaga uwzględnienia treści poprzedzającego zawarcie umowy protokołu uzgodnienia przez strony warunków sprzedaży, a nie oparcia się jedynie na dosłownym brzmieniu postanowień umowy sprzedaży.

W praktyce gospodarczej pojawia się tzw. list intencyjny, ale nie jest jednoznacznie oceniany prawnie. Sąd Najwyższy wskazał, że typową jego funkcją jest niedefinitywny charakter, wyrażający tylko wolę stron do zawarcia konkretnej

umowy w przyszłości, po odpowiednim okresie negocjacyjnym. Zobowiązujący do świadczenia charakter listu musi być w konsekwencji jednoznacznie wykazany (wyrok z dnia 6 listopada 2011 r., V CSK 425/10).

Na uwagę zasługują rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 385/10, które dotyczą formy wymaganej dla zmiany lub uzupełnienia umowy. Sąd Najwyższy potwierdził prezentowany w piśmiennictwie pogląd, że art. 77 § 1 k.c., wymagający dla zmiany lub uzupełnienia umowy formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia, dotyczy także umów zawartych w sposób dorozumiany. Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 1162 k.p.c. dotyczącego formy zapisu na sąd polubowny, podniósł, że zawarta w nim regulacja ma charakter uniwersalny i obejmuje – poza wyjątkami, o których mowa w art. 1163 i 1164 k.p.c. – zapisy we wszystkich rodzajach sporów, które mogą być poddane rozstrzygnięciu sądu polubownego, bez względu na to, co jest ich przedmiotem i z jakiego stosunku wynikają oraz kto jest ich stroną (także konsument).

Należy również wskazać na istotną wypowiedź Sądu Najwyższego zawartą w wyroku z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 358/10, dotyczącą możliwości uznania spełnienia świadczenia (zapłaty ceny) za warunek w rozumieniu art. 89 k.c., która to kwestia nadal wywołuje w orzecznictwie rozbieżności. Dopuszczając taką możliwość Sąd Najwyższy odniósł się do argumentów przeciwników tego stanowiska i wskazał, że spełnienie świadczenia nie zawsze jest zdarzeniem całkowicie zależnym od woli dłużnika, ponadto z art. 89 k.c. wynika jedynie, że chodzi w nim o zdarzenie przyszłe i niepewne, tylko zatem te cechy charakteryzują warunek. „Dodawanie” dalszych cech jak zewnętrzność takiego zdarzenia w stosunku do zobowiązania dłużnika oraz niezależność wystąpienia lub niewystąpienia od jego woli prowadzi w istocie do uzupełnienia hipotezy tego przepisu. Nawet gdyby uznać, że jako warunek nie może być traktowane zdarzenie objęte treścią czynności prawnej, trzeba zauważyć, że treścią tą objęte jest jedynie zobowiązanie do spełnienia świadczenia, a nie samo jego spełnienie, w tym zapłata ceny, która jest innym zdarzeniem prawnym, wprawdzie związanym z zobowiązaniem i wynikającym z niego, lecz jednak odrębnym.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2011 r., II CSK 29/11, rozstrzygając o skutkach czynności prawnej dokonanej wbrew zastrzeżeniu

umownemu uzależniającemu skuteczność tej czynności od uzyskania zgody osoby trzeciej rozróżnił sytuacje, w których ustawa określa wypadki wymagające zgody osoby trzeciej i skutki jej braku oraz sytuacje, w których warunek w postaci zgody osoby trzeciej nie wynika bezpośrednio z ustawy, jednak do wprowadzenia takiego zastrzeżenia w umowie upoważnia ustawa, a także sytuacje, gdy warunek taki strony umowy zastrzegły bez szczególnego upoważnienia ustawowego. Sąd Najwyższy uznał, że ten ostatni przypadek należy traktować wyłącznie jako zastrzeżenie warunku w rozumieniu art. 89 k.c., który nie wiąże osoby trzeciej i nie wpływa na skuteczność dokonanej z jej udziałem czynności prawnej.

W uzasadnieniu tego wyroku dokonano również wykładni art. 488 § 2 k.c., uznając, że na przepis ten, stanowiący, że jeżeli świadczenia wzajemne powinny być spełnione jednocześnie, każda ze stron może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego, nie może powoływać się ten, kto pierwszy swojego świadczenia nie spełnił.

Ważny z punktu widzenia interesu publicznego jest wyrok z dnia 15 kwietnia 2011 r., II CSK 473/10, wydany w sprawie, w której gmina domagała się rozwiązania umowy użytkownika wieczystego z powodu korzystania przez użytkownika wieczystego z nieruchomości w sposób oczywiście sprzeczny z jej przeznaczeniem. Sąd Najwyższy, podkreślając, że przedawnieniu ulegają jedynie roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, zmierzające do zaspokojenia osoby uprawnionej, a zatem takie, których odpowiednikiem jest obowiązek zaspokojenia, uznał, że przewidziane w art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami żądanie rozwiązania stosunku użytkownika wieczystego przed upływem ustalonego okresu jest roszczeniem procesowym, które w przeciwieństwie do roszczenia materialnoprawnego nie ulega przedawnieniu.

prawo rzeczowe

W postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2011 r., V CSK 317/10, Sąd Najwyższy wypowiedział się o przesłankach ustanowienia służebności drogi koniecznej w obrębie wielkomiejskiej, zwartej zabudowy (art. 145 k.c.), zwracając uwagę na potrzebę racjonalnego wykorzystania przestrzeni miejskiej, ograniczanej w wyniku

procesów inwestycyjnych. Przy uwzględnieniu aktualnych standardów cywilizacyjnych korzystanie z nieruchomości władnącej obejmuje – zdaniem Sądu Najwyższego – również możliwość dojazdu, parkowania i garażowania pojazdów własnych oraz obcych (art. 145 § 2 k.c.). Pogląd ten stanowi odstępstwo od tradycyjnego definiowania potrzeb nieruchomości pozbawionej dostępu do drogi publicznej.

W wyroku z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 532/10, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii właściwej formy wyrażenia zgody przez organ administracji na zrzeczenie się własności nieruchomości na podstawie nieobowiązującego obecnie art. 179 § 1 k.c. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że oceny przesłanek, ważności i skuteczności zrzeczenia się własności nieruchomości należało dokonać – zgodnie z zasadami prawa międzyczasowego – według prawa obowiązującego w chwili, gdy zdarzenie to miało miejsce, z uwzględnieniem aktualnej wówczas, a nie późniejszej odmiennej wykładni przepisów znajdujących w sprawie zastosowanie. Sąd Najwyższy podzielił dominujące w orzecznictwie stanowisko, że zmiana dotychczasowej wykładni przepisów prawa i ich nowe rozumienie nie działa wstecz i nie może prowadzić do nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych dokonanych w czasie, gdy obowiązywało inne ich rozumienie i zgodnie z nim czynności te zostały dokonane. Wychodząc z tych założeń Sąd Najwyższy stwierdził, że ważne i skuteczne jest zrzeczenie się własności nieruchomości dokonane za zgodą właściwego organu administracji wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej w okresie, gdy zgodnie z powszechnie przyjmowaną wykładnią art. 179 § 1 k.c. uznawano, że zgoda ta powinna być wyrażona w taki właśnie sposób.

Praktyczne konsekwencje ma także postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 714/10, w którym przyjęto, że ustanowienie służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.) na nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu i wymaga złożenia oświadczenia przez wszystkich współwłaścicieli (art. 199 k.c.).

Z zakresu przepisów o posiadaniu istotne kwestie poruszono w postanowieniu z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 647/10. Stwierdzono, że posiadanie samoistne rzeczy przez małżonków pozostających w ustawowym ustroju majątkowym, odmiennie niż w wypadku współposiadania przez osoby niepołączone wspólnością

łącną, musi być interpretowane jako realizowanie przez każdego z nich całości praw.

Z punktu widzenia ochrony własności istotne rozstrzygnięcie zawiera wyrok z dnia 21 września 2011 r., I CSK 721/10, w którym podkreślono, że przewidziane w art. 231 § 2 k.c. roszczenie o wykup nieruchomości może być skierowane również w stosunku do następcy pod tytułem szczególnym tego, kto wznosił budynek.

Ważny wymiar praktyczny ma wyrok z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 427/10, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że użytkownik wieczysty, który w postępowaniu przed samorządowym kolegium odwoławczym kwestionował wyłącznie zasadność zaproponowanego w wypowiedzeniu podwyższenia opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste ze względu na wzrost wartości nieruchomości, choć przedstawiona w ofercie aktualizacja opłaty obejmowała również podwyższenie jej stawki procentowej, może na etapie postępowania sądowego kwestionować także zasadność podwyższenia tej stawki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że jeżeli przedmiotem postępowania aktualizacyjnego był wzrost wysokości opłaty zarówno ze względu na wzrost wartości nieruchomości jak i podwyższenie stawki procentowej opłaty, użytkownik wieczysty wszczynając postępowanie, o którym mowa w art. 78 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, wyczerpał obligatoryjny tryb takiego postępowania co do obu podstaw aktualizacji opłaty, niezależnie od tego, czy zarzutami objął jedną z nich, czy obie. Po wyczerpaniu takiego postępowania, zgodnie z art. 80 tej ustawy, otwiera się droga postępowania sądowego, w toku którego dopuszczalne jest rozszerzenie żądań i zarzutów i objęcie nimi niezakwestionowanego wcześniej podwyższenia stawki procentowej opłaty. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, przyłączając się do wyrażonego w orzecznictwie stanowiska, że art. 78 ust. 3 zd. 2 tej ustawy określa rozkład ciężaru dowodu w całym postępowaniu aktualizacyjnym, a więc także w jego fazie sądowej. Oznacza to, że wykazanie, iż istnieją przesłanki uzasadniające aktualizację opłaty rocznej obciąża właściwy organ także w postępowaniu sądowym.

Na szczególną uwagę zasługuje wyrok z dnia 28 stycznia 2011 r., I CSK 130/10, w którym stwierdzono, że bez przeprowadzenia procedury aktualizacji przewidzianej w art. 17b ust. 2a o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700), użytkownika

wieczystego nie może wiązać wysokość opłaty rocznej także w razie zmiany *ex lege* stawki procentowej tej opłaty w okresie trwania użytkowania wieczystego.

Istotne znaczenie praktyczne ma wyrok z dnia 15 września 2011 r., II CSK 681/10, w którym Sąd Najwyższy, oceniając zasadność roszczenia o zapłatę odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości powoda, wynikające z bezprawnego posadowienia na niej i eksploataowania przez pozwanego urządzeń służących do przesyłu gazu, podzielił prezentowany w piśmiennictwie pogląd, że szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości podlegająca naprawieniu przez zapłatę odszkodowania musi mieć charakter trwały i nieodwracalny. Szkoda taka nie występuje, gdy właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie negatoryjne umożliwiające przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Trwałość i nieodwracalność szkody wyłączona jest również wtedy, gdy właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem, pozwala ono bowiem zrealizować taki sam interes, jaki istnieje w razie roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy.

Niewątpliwie znaczące rozstrzygnięcie zawarto w wyroku z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 555/10. W świetle tezy tego orzeczenia, domniemanie zgodności prawa ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym jest domnianiem wzruszalnym; wpis prawa własności ma charakter deklaracyjny i może zostać obalony nie tylko w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, ale także w każdym postępowaniu, w którym kwestia ta stanowi przesłankę rozstrzygnięcia.

Ważne rozstrzygnięcie z punktu widzenia praktyki orzeczniczej sądów powszechnych zawiera także postanowienie z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 661/10, że w sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości obciążonej hipoteką sąd przyznając tę nieruchomość jednemu z uczestników postępowania, powinien określić jej wartość z uwzględnieniem obciążenia hipotecznego. Stanowisko to kontynuuje dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego w tym względzie.

Sąd Najwyższy rozważał, na czyją rzecz ma być dokonany wpis do księgi wieczystej hipoteki przymusowej zabezpieczającej należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników (art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205,

poz. 1585 ze zm. w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1999 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 5, poz. 291 ze zm.). Po analizie statusu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, niemającej „własnej” osobowości prawnej, uznał, że wpis powinien być dokonany na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (postanowienie z 20 maja 2011 r., III CZP 18/11).

Precedensowe znaczenie dla praktyki gospodarczej ma wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 173/10, stwierdzający, że umowa o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami zawarta z osobą niemającą uprawnień do wykonywania zawodu pośrednika w obrocie nieruchomościami jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Sąd Najwyższy wskazał, że umowa ta, przewidziana w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, unormowana jest przepisami bezwzględnie obowiązującymi, wprowadzającymi monopol licencjonowanych pośredników (wpisanych do rejestru, posiadających sprawdzone kwalifikacje, ubezpieczonych od odpowiedzialności cywilnej, podlegających szkoleniom zawodowym). Związane z tą regulacją ograniczenie swobody kontraktowania jest uzasadnione, ponieważ oznacza postulowane „ucywilizowanie” obrotu nieruchomościami i gwarantuje jego bezpieczeństwo.

Istotny i o niemniejszym ciężarze gatunkowym jest pogląd wyrażony w postanowieniu z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 288/10, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że stwierdzenie nieważności decyzji odmawiającej byłym właścicielom gruntów warszawskich przyznania prawa wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z 26 października 1946 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 45, poz. 279 ze zm.) wywołuje ten skutek prawny, iż przywraca uprawnionym prawo do ubiegania się o ustanowienie prawa wieczystego użytkowania jako „surogatu” nieistniejących obecnie praw majątkowych przewidzianych w art. 7 ust. 1 dekretu. Nie powoduje natomiast praworzeczonego skutku w postaci restytucji prawa własności budynków znajdujących się na gruncie (art. 5 dekretu).

Uwagę zwraca wyrok z dnia 16 stycznia 2011 r., II CSK 358/10, w którym Sąd Najwyższy przyjął możliwość przeznaczenia na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej nadwyżki środków pieniężnych z tytułu uiszczonych zaliczek na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną (art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 24

czerwca 1994 r. o własności lokali, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.).

Istotne zagadnienie prawne o doniosłych skutkach społecznych rozstrzygnięte zostało w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 366/10, dotyczącym sprawy, w której miały zastosowanie przepisy art. 15e ust. 2 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) oraz art. 121 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.). Sąd Najwyższy stosując reguły wykładni językowej, systemowej, celowościowej i historycznej tych przepisów doszedł do wniosku, że zakaz wyodrębniania własności lokali mieszkalnych lub ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego dotyczy tylko lokali mieszkalnych, które zostały wybudowane przy wykorzystaniu kredytów pochodzących ze środków zlikwidowanego Krajowego Funduszu Mieszkaniowego (obecnie kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego) w ramach realizacji programów rządowych popierania budownictwa mieszkaniowego. Oznacza to, że wspomniany zakaz nie dotyczy lokali mieszkalnych wybudowanych z innych środków, nawet jeśli kredyty zostały wykorzystane na wybudowanie budynku, w którym lokal się znajduje.

prawo zobowiązań

Wyrok z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, wydany został w sprawie, w której Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki kauzalności czynności prawnych. W orzeczeniu tym, przyłączając się do wyrażanego w orzecznictwie stanowiska, stwierdził, że ustanowiona w art. 353¹ k.c. zasada swobody kontraktowania pozwala stronom na ukształtowanie łączącego je stosunku prawnego jako czynności abstrakcyjnej. Zasada kauzalności, jako norma bezwzględnie obowiązująca, jest ograniczona do kauzalnego ujęcia charakteru prawnego czynności nazwanych, których przyczynowy charakter nie może być modyfikowany. Brak ustawowego zakazu konstruowania w ramach autonomii woli stron czynności abstrakcyjnych, nie pozwala powoływać się na ich nieważność z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tworzenie norm opatrzonych sankcją

nieważności jest dopuszczalne, jeżeli wynika wprost z obowiązujących przepisów prawa (art. 353¹ k.c.). Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że kontrola czynności prawnych między obywatelami dokonywana w ramach wymiaru sprawiedliwości na tak szerokiej płaszczyźnie, z możliwością stwierdzenia nieważności tych czynności z powodu braku *causa*, podważałaby pewność obrotu prawnego oraz zasadę autonomii woli stron.

Należy też zwrócić uwagę na jeszcze jedno rozstrzygnięcie związane z zakresem obowiązywania zasady swobody umów. W wyroku z dnia 28 stycznia 2011 r., I CSK 184/10, przyjęto, że strony umowy sprzedaży energii elektrycznej mogą postanowić, iż wydana w czasie trwania stosunku umownego przez przedsiębiorstwo energetyczne tzw. taryfa dla energii elektrycznej (art. 47 ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 ze zm.) wiąże nabywcę energii elektrycznej bez potrzeby zmiany postanowień umowy.

Istotne konsekwencje praktyczne niesie za sobą wyrok z dnia 21 września 2011 r., I CSK 727/10, w którym przyjęto, że w odniesieniu do umów ubezpieczenia majątkowego nadzwyczajna zmiana stosunków nieobjęta ryzykiem umownym, niezależna od stron, które nie mogły jej przewidzieć przy zawieraniu umowy, a dotycząca ustawowo wprowadzonego podwyższenia stawek podatku VAT, może być przyczyną oznaczenia wysokości świadczenia ubezpieczonego, przewidzianego umową ubezpieczenia budynków od ognia i zdarzeń losowych w rozmiarze przewyższającym sumę ubezpieczenia, jeśli zostaną spełnione pozostałe przesłanki określone w art. 357¹ k.c. dotyczącym stosowania klauzuli *rebus sic stantibus*.

Istotnym i doniosłym społecznie zagadnieniem dotyczącym możliwości objęcia waloryzacją umowną renty płaconej na podstawie umowy ubezpieczenia renty odroczonej po wcześniejszej sądowej jej waloryzacji (art. 358¹ § 3 k.c.) zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., II CSK 343/10, uznając, że prawomocny wyrok waloryzujący rentę wypłacaną uprawnionemu, jako orzeczenie o charakterze kształtującym, określa w tym zakresie treść łączącego strony stosunku prawnego także na przyszłość. Z tego względu waloryzacja sądowa takiej renty wyłącza możliwość jej podwyższenia na podstawie postanowień zamieszczonych w umowie ubezpieczenia, przewidujących waloryzację umowną (art. 805 k.c.).

W wyroku z dnia 9 września 2011 r., I CSK 696/10, stwierdzono, że w umowie o roboty budowlane, zawierającej zastrzeżenie prawa odstąpienia od umowy, można ustalić skutki tego prawa i obowiązki stron w razie jego wykonania inaczej niż przewiduje to art. 395 § 2 k.c.; w szczególności strony mogą ustalić, że odstąpienie od umowy ma skutek *ex nunc* i odnosi się do niespełnionej przed złożeniem oświadczenia części świadczeń stron.

Sąd Najwyższy rozważał problem odpowiedzialności trenera i organizatorów sportu za szkodę doznaną przez zawodnika niepełnosprawnego, przygotowującego się do tzw. paraolimpiady, na skutek niewykrzyca u niego w odpowiednim czasie choroby, na którą cierpiał i która uniemożliwiała mu dalsze uprawianie sportu. Sąd Najwyższy uznał, że brak odpowiedniej reakcji na skargi o złym samopoczuciu zawodnika przygotowującego się do zawodów może uzasadniać odpowiedzialność trenera na podstawie art. 415 k.c. Odpowiedzialność tę – na podstawie art. 50 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej w brzmieniu sprzed ogłoszenia tekstu jednolitego (Dz.U. z 1996 r. Nr 25, poz. 113 ze zm.) w związku z art. 429 lub 430 k.c. – może ponosić także inna osoba fizyczna lub prawna, odpowiedzialna za przygotowanie treningu i powierzenie go osobie niemającej wymaganych kwalifikacji oraz niereagującej odpowiednio na zgłoszone lub zaawansowane dolegliwości zawodnika (wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 314/10).

Istotne zagadnienie prawne odnosi się do określenia przesłanek odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną niewykonaniem przez organ administracyjny wyroku sądu administracyjnego rozstrzygnięte zostało w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 398/10. Sąd Najwyższy uznał, że argumenty płynące z wykładni językowej i systemowej art. 154 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) uzasadniają tezę, że przepis ten, stanowiąc szczególną podstawę tej odpowiedzialności, wyłącza – przewidziane w art. 417¹ § 3 k.c. – wymaganie w postaci stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji.

Precedensowym wyrokiem z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotne zagadanie prawne dotyczące możliwości obciążenia niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej na podstawie art. 430 k.c.

odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną z winy lekarza prowadzącego indywidualną praktykę lekarską w związku z wykonaniem przez niego czynności na podstawie umowy o świadczenie usług medycznych. Organizacja opieki zdrowotnej na podstawie takich umów staje się zjawiskiem coraz powszechniejszym. Umowa o świadczenie usług medycznych jako źródło stosunku cywilnoprawnego zasadniczo nie stwarza pomiędzy stronami relacji podporządkowania, co jednak automatycznie nie wyłącza odpowiedzialności takiego zakładu za szkodę wyrządzoną przez tzw. „kontraktowego” lekarza na podstawie art. 430 k.c. Fakt, że zakład leczniczy jest niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej nie wyłącza go z kręgu podmiotów powierzających czynności innym (m.in. lekarzom) w rozumieniu art. 430 k.c. Także prowadzenie przez lekarza indywidualnej, specjalistycznej praktyki lekarskiej jako działalności regulowanej w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.), z którą łączą się liczne obowiązki publicznoprawne, nie oznacza, że nie może on wykonywać umowy o świadczenie usług medycznych w ramach podporządkowania w rozumieniu art. 430 k.c. Niezależnie od źródła stosunku prawnego łączącego lekarza z zakładem opieki zdrowotnej, lekarz wykonując świadczenia medyczne kieruje się własną wiedzą i doświadczeniem i zachowuje w tym zakresie niezależność, która jednak sama przez się nie wyklucza stosunku podporządkowania, stanowiącego podstawę odpowiedzialności zakładu medycznego.

Na tle masowego wpływu pozwów osób pozbawionych wolności przeciwko Skarbowi Państwa o zasądzenie zadośćuczynienia (art. 23, 24 i 448 k.c. w związku z art. 110 § 2 k.k.w.) ukształtował się w judykaturze pogląd, że umieszczenie skazanego w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę naruszenia dóbr osobistych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11). W wyrokach z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10, oraz z dnia 7 grudnia 2011 r., V CK 113/11, Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że nie każde takie „obiektywne” naruszenie praw skazanego przesądza o zasadności jego roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., ponieważ uwzględnienie powództwa zależy od wielu różnych okoliczności, m.in. od długości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych,

poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od innych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Na uwagę zasługują wskazówki interpretacyjne sformułowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 392/10, wydanego w sprawie, w której powód dochodził zadośćuczynienia i renty z tytułu szkody doznanej w gimnazjum na lekcji wychowania fizycznego. Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek przestrzegania niezbędnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa młodzieży w szkole nie ogranicza się do wydania konkretnych nakazów lub zakazów, lecz polega na stosowaniu przez nauczycieli wobec uczniów, którzy poddani zostali ich pieczy wszelkiego rodzaju środków, wynikających z ogólnych zasad ochrony uczniów przed niebezpieczeństwem wyrządzenia im szkody.

W obrocie gospodarczym występuje istotny problem ochrony dłużnika przed ponoszeniem nieuzasadnionych kosztów związanych z zakupem przez wierzyciela rzeczy oznaczonych co do gatunku w ramach uprawnienia zastępczego przewidzianego w art. 479 k.c. W wyroku z dnia 22 września 2011 r., V CSK 420/10, Sąd Najwyższy stwierdził, że ochronę taką zapewnia art. 354 k.c., nakazujący dłużnikowi i wierzycielowi współdziałanie przy wykonywaniu zobowiązania w sposób odpowiadający zasadom współzycia społecznego i ustalonym zwyczajom. Warunkiem uzyskania na tej podstawie ochrony prawnej przez dłużnika jest wykazanie, że wydatki wierzyciela związane z zakupem zastępczym były nadmierne.

Istotne rozważania dla ważnego z punktu widzenia praktyki zagadnienia obliczania należnych odsetek za opóźnienie zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10. Według tego wyroku, terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, jest – w zależności od okoliczności sprawy – dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynienie lub dzień tego wyrokowania.

Do ujednoczenia nadal rozbieżnej praktyki w zakresie stosowania przepisów o karze umownej przyczyni się z pewnością wyrok z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 318/10, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że wina dłużnika sama przez się nie wyłącza możliwości obniżenia kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c., zaś miarkowanie kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki w spełnieniu całości świadczenia jest co do zasady dopuszczalne także ze względu na wykonanie przez

dłużnika zobowiązania w znacznej części, z tym zastrzeżeniem, że zmniejszenie kary z powołaniem się na tę przesłankę zależy od konkretnych okoliczności faktycznych, które pozwalają ocenić, czy i ewentualnie w jakim stopniu częściowe wykonanie robót przed popadnięciem w zwłokę zaspokajało interes wierzyciela. Sąd Najwyższy podkreślił również, że miarkowanie kary na podstawie przesłanki rażącego jej wygórowania, bez względu na przyjęte kryterium wysokości szkody lub wysokości odszkodowania, które należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych, powinno uwzględniać okoliczności konkretnego wypadku.

Interesujące zagadnienie, na które złożyły się dwie powiązane ze sobą kwestie możliwości odpowiedniego zastosowania do instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela przepisów o przelewie wierzytelności (art. 518 k.c.) oraz wiążącej się z wykładnią art. 95 ust. 5 Prawa bankowego dopuszczalności przeniesienia ustanowionej na rzecz banku hipoteki na osobę trzecią, spłacającą cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście, wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.), podjęte zostało w wyroku z dnia 1 czerwca 2011 r., II CSK 548/10. Sąd Najwyższy podzielił prezentowany w doktrynie pogląd, że do skutków wstąpienia *ex lege* w prawa zaspokojonego wierzyciela stosuje się odpowiednio przepisy o przelewie wierzytelności, a w szczególności art. 509 § 2 k.c. przewidujący przejście na nabywcę praw związanych z wierzytelnością. Sąd Najwyższy mając na względzie cel instytucji podstawienia w postaci utrwalenia i wzmocnienia sytuacji prawnej osoby trzeciej wstępującej w prawa zaspokojonego wierzyciela, jak i możliwość stosowania do subrogacji ustawowej przepisów o cesji wierzytelności uznał, że zbycie wierzytelności bankowej, o którym mowa w art. 95 ust. 5 Prawa bankowego obejmuje również przypadek wyszczególniony w art. 518 § 1 pkt 1 k.p.c.

W wyroku z dnia 1 czerwca 2011 r., II CSK 513/10, Sąd Najwyższy wskazał na możliwość wykorzystania w drodze analogii skargi pauliańskiej jako środka ochrony wierzytelności podatkowej. Jest to kontynuacja poglądu, wyrażonego w precedensowym i mającym istotne znaczenie z punktu widzenia interesu publicznego, wyroku z dnia 28 października 2010 r., II CSK 227/10. Pogląd ten oparty jest między innymi na wskazaniu, że zakaz stosowania analogii w prawie podatkowym ma charakter względny, obowiązuje bowiem tylko wtedy, gdy wnioskowanie z podobieństwa miałooby prowadzić do rozszerzenia zakresu

opodatkowania. Wyrok uwzględniający skargę pauliańską nie rodzi nowych podatkowo-prawnych stanów faktycznych podlegających opodatkowaniu, ani nie poszerza zakresu możliwego opodatkowania, chroni jedynie już ustaloną wiarygodność publicznoprawną, nie narusza zatem reguły zakazującej stosowania analogii w prawie podatkowym.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 435/10, rozpoznając skargę kasacyjną podmiotu mającego siedzibę w Szwajcarii, po stwierdzeniu, że przepisem, który wskazuje prawo właściwe do oceny treści i skutków zastrzeżenia własności rzeczy sprzedanej jest art. 24 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290 ze zm.), którego odpowiednikiem jest art. 41 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 80, poz. 432), dokonał istotnej dla obrotu wykładni art. 590 § 1 k.c. stanowiącego, że jeżeli rzecz zostaje kupującemu wydana, zastrzeżenie własności powinno być stwierdzone pismem i jest ono skuteczne względem wierzycieli kupującego, jeżeli pismo ma datę pewną. Sąd Najwyższy podkreślił, że wskazana forma obowiązuje w przypadku wydania rzeczy kupującemu, nie ma natomiast argumentów przemawiających za koniecznością jej zachowania, gdy rzecz nie została wydana; w takiej sytuacji zastrzeżenie własności może być wyrażone w dowolnej formie (art. 60 k.c.).

Ważne znaczenie dla obrotu cywilnoprawnego może mieć wyrok z dnia 8 kwietnia 2011 r., II CSK 434/10, rozstrzygający wątpliwości dotyczące charakteru – dochodzonego po wypowiedzeniu umowy dzierżawy – świadczenia spełnionego jako czynsz dzierżawny na podstawie ważnej umowy w czasie jej wykonywania lecz w wysokości wyższej niż należna na podstawie stosunku prawnego łączącego strony. Sąd Najwyższy uznał takie świadczenie za czynsz nadpłacony i stwierdził, że jeżeli strony umowy dzierżawy ustaliły, że czynsz dzierżawczy będzie płatny z góry, to w razie skutecznego wypowiedzenia umowy przez wydzierżawiającego, dzierżawca może na podstawie art. 677 w zw. z art. 694 k.c. dochodzić czynszu, który nie znajduje pokrycia w okresie korzystania z przedmiotu dzierżawcy, nie zaś na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu. Przewidziany w art. 677 k.c. roczny termin przedawnienia takiego roszczenia, liczony od dnia zwrotu rzeczy, wyłącza stosowanie do niego terminów ogólnych ustanowionych w art. 118 i 442 k.c.

Należy także wskazać wyrok z dnia 29 września 2011 r., IV CSK 650/10, wydany w sprawie, w której Sąd Najwyższy zajął się kwestią przedmiotu dowodu w odniesieniu do jednej z przesłanek tzw. roszczenia wyrównawczego dochodzonego na podstawie art. 764³ § 1 k.c. przez byłego agenta po rozwiązaniu umowy agencyjnej uzyskania przez dającego zlecenie „znaczących korzyści” w rozumieniu tego przepisu. Sąd stwierdził, że w takich sprawach nie chodzi o wykazanie realnego, konkretnego zysku dającego zlecenie (określonych sum pieniężnych), wynikającego ze współpracy z klientami pozyskanymi przez byłego agenta, lecz o korzyść w znaczeniu ogólniejszym (opisowym), na którą może składać się wiele elementów. Kontynuacja współpracy kontraktowej z tymi klientami po rozwiązaniu umowy agencji może prowadzić do wielu wymiernych korzyści handlowych dla dającego zlecenie, niekoniecznie możliwych do wyrażenia w odpowiednich sumach bezpośredniego dochodu (np. ukształtowanie się stałej klienteli, pozycja rynkowa dającego zlecenie, prognozy rozwojowe jego przedsiębiorstwa w zakresie określonego typu usług). Przyjęta wykładnia art. 764³ § 1 k.c. oznacza, że były agent powinien wykazać te elementy, które komponują stan „znaczących korzyści” dającego zlecenie, osiągniętych dzięki aktywności agenta jako pośrednika.

Na uwagę zasługuje uzasadnienie wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11, w którym zawarto kilka ważnych uwag dotyczących konstrukcji odpowiedzialności *in solidum* oraz roszczenia, jakie na podstawie art. 822 § 4 k.c. przysługuje poszkodowanemu przeciwko ubezpieczycielowi (*actio directa*). Sąd Najwyższy, oceniając zasadność roszczenia poszkodowanego skierowanego przeciwko sprawcy szkody po wykonaniu ugody pozasądowej zawartej między poszkodowanym a zakładem ubezpieczeń, przyjął, że w relacji poszkodowany – sprawca szkody – ubezpieczyciel temu pierwszemu przysługują dwa odrębne, chociaż zależne od siebie, roszczenia: pierwsze – względem sprawcy szkody oraz drugie – w stosunku do ubezpieczyciela. Mimo odrębności obu roszczeń, przyjmując należy ze względu na naturę zobowiązania *in solidum* oraz specyfikę roszczenia prawnoubezpieczeniowego przewidzianego w art. 822 § 4 k.c., że wykonanie ugody pozasądowej zawartej przez poszkodowanego z ubezpieczycielem pozbawia poszkodowanego możliwości skutecznego dochodzenia dalszego odszkodowania od sprawcy szkody. Przyjęcie poglądu przeciwnego przekreślałoby istotę i sens

zobowiązania *in solidum*. Skutku takiego nie wywołuje, jak błędnie przyjął sąd apelacyjny w zaskarżonym wyroku, oświadczenie poszkodowanego o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela, złożone po zawarciu z nim ugody.

Dokonując wykładni art. 921¹-921⁵ k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli rozliczenie stron następuje w formie przekazu, a przekazany jest dłużnikiem przekazującego, to łączący ich stosunek pokrycia powoduje, iż świadczenie przekazanego na rzecz odbiorcy przekazu likwiduje nie tylko dług przekazanego u odbiorcy przekazu, lecz jest zaliczone także na dług przekazanego u przekazującego i likwiduje ten dług (wyrok z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 202/10).

W sprawie zakończonej precedensowym wyrokiem z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 662/10 Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotny problem występujący w praktyce na tle wykładni art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), dotyczący przesłanek dochodzenia roszczeń regresowych. Przepis ten wyraża zasadę, że w razie spełnienia przewidzianych w nim warunków Funduszowi należy się zwrot wypłaconego przez niego świadczenia. Treść przepisu może sugerować, że roszczenie zwrotne do osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje Funduszowi niejako automatycznie, a poza stwierdzeniem niezawarcia tej umowy, jedyną przesłanką tego roszczenia jest wypłacenie odszkodowania poszkodowanym w sytuacjach określonych w art. 98 ust. 1 pkt 2 ustawy, nie ma zatem potrzeby ustalenia przyczyn jej niezawarcia. Sąd Najwyższy jednak odrzucił taką interpretację, wskazując, że zasadą odpowiedzialności w prawie cywilnym jest wina, a odstępstwa od niej muszą wynikać z wyraźnego przepisu, którego w tym przypadku brak. Także z treści art. 110 ust. 1 ustawy można wywieść, że roszczenie zwrotne opiera się na tej właśnie zasadzie, gdyż w przepisie tym mowa jest o osobie, która „nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy”. Sformułowanie to należy tłumaczyć tak, jak w przypadku ogółu zobowiązań, że chodzi o niedopełnienie tego obowiązku z przyczyn leżących po stronie zobowiązanego. Może być ono spowodowane

niezgodnym z porządkiem prawnym zachowaniem zobowiązanego i być wynikiem umyślnego lub nieumyślnego niewykonania ciążącego na nim obowiązku, a zatem naruszenia zasad staranności wymaganej dla stosunków danego rodzaju (art. 355 k.c.).

W wyroku z dnia 22 września 2011 r., V CSK 421/10, ujawnił się problem odpowiedzialności przedsiębiorcy górniczego za obniżenie wartości nieruchomości na terenie objętym szkodliwym oddziaływaniem eksploatacji górniczej wskutek ustanowionego w planie zagospodarowania przestrzennego zakazu jej zabudowy. W wyroku tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zakaz zabudowy nie pozostaje w związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego w kontekście art. 361 § 1 k.c. (w związku z art. 435 k.c. oraz art. 91 i 92 Prawa geologicznego i górniczego). Uchwalenie niekorzystnego dla właściciela nieruchomości planu zagospodarowania przestrzennego może natomiast uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą gminy (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

prawo spadkowe

Z zakresu prawa spadkowego istotne znaczenie ma postanowienie z dnia 9 września 2011 r., I CSK 248/11. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nieważny jest testament notarialny, w którym, obok złożonego tuszowego odcisku palca, imię i nazwisko testatora wpisała i umieściła swój podpis osoba nieuczestnicząca w tej czynności.

prawo rodzinne

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 405/10, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do istniejącej w orzecznictwie i doktrynie różnicy poglądów odnośnie do znaczenia pojęcia „przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie”, zawartego w art. 33 pkt 2 k.r.o. Według pierwszego stanowiska, prawa nabyte przez dziedziczenie nie mogą przekraczać udziału w spadku, zgodnie natomiast z drugim poglądem „nabyte przez dziedziczenie” są wszystkie przedmioty (prawa) majątkowe, które należały do spadkodawcy, nawet jeśli ich wartość

przekracza udział spadkobiercy i został on zobowiązany do dokonania dopłat lub spłat na rzecz pozostałych spadkobierców. Sąd Najwyższy podzielił drugi z tych poglądów, uznając, że w świetle art. 33 pkt 2 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym do 19 maja 2005 r. przedmioty nabyte przez dziedziczenie stanowią majątek odrębny (aktualnie majątek osobisty) małżonka będącego spadkobiercą, niezależnie od źródła pochodzenia środków przeznaczonych na dopłatę lub spłatę. Przytoczony wyrok z pewnością stanowić będzie ważny głos w dyskusji dotyczącej pojęcia majątku osobistego małżonka.

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 460/10, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, wywołujące w judykaturze i doktrynie rozbieżności, zagadnienie dotyczące skutków zawarcia umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej bądź orzeczenia rozwodu w toku procesu o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż dzień wytoczenia powództwa. W tej sprawie Sąd badał przede wszystkim charakter uprawnienia do żądania ustanowienia rozdzielności „z datą wsteczną” przewidzianego w art. 52 § 1 i 2 k.r.o., uznając, że jest ono samoistnym materialnoprawnym uprawnieniem kształtującym. Stwierdzenie utraty uprawnienia przyznanego przez ustawę musi mieć wyraźną podstawę, której w sprawie brak. Sąd Najwyższy stwierdził także, że zawarcie umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej, która wywiera skutki jedynie na przyszłość i która nie wymaga wykazywania jakichkolwiek powodów, nie oznacza automatycznego upadku interesu i uprawnienia małżonka do podtrzymywania wcześniej zgłoszonego żądania, opartego na twierdzeniu, że istniały ważne powody ustanowienia rozdzielności i że zachodził wyjątkowy wypadek uzasadniający określenie wcześniejszej daty ustania wspólności. Zawarcie umowy wprawdzie świadczy o możliwości zgodnego ułożenia przez małżonków ich stosunków majątkowych, nie musi jednak łączyć się z odstępieniem od zamiaru realizacji uprzednio zgłoszonego żądania. Konkludując uznano, że zawarcie przez małżonków umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej nie powoduje utraty uprawnienia, stanowiącego podstawę uprzednio wniesionego powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej z dniem wcześniejszym niż wytoczenie tego powództwa.

Jako interesujący i istotny dla praktyki należy także wymienić wyrok z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 414/10, w którym Sąd Najwyższy wyraził stanowisko,

że dopuszczalność egzekucji wierzyciela z udziału małżonka – dłużnika w nieruchomości stanowiącej współwłasność w częściach ułamkowych po ustaniu wspólności ustawowej w wyniku orzeczenia separacji nie jest uwarunkowana aktywnością wierzyciela, polegającą na uprzednim zajęciu przez niego przysługującego temu dłużnikowi prawa żądania dokonania podziału majątku wspólnego (art. 912 k.p.c.) oraz wystąpieniu na tej podstawie o podział majątku i jego przeprowadzenie. Nie ma zatem podstaw, aby uznać, że do czasu podjęcia takich czynności przez wierzyciela istnieje stan ochrony prawnej małżonków, którzy uzyskali orzeczenie separacji, a ochrona taka mogłaby być realizowana na podstawie powództwa przewidzianego w art. 841 k.p.c. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że celem tego powództwa jest zwolnienie od egzekucji zajętego przedmiotu, gdy egzekucja z niego naruszałaby prawa osoby trzeciej niezależnie od jurydycznej postaci tego prawa. Skoro po wydaniu orzeczenia o separacji małżonków, do należącej do nich nieruchomości stosuje się przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 46 k.r.o.), to takie odesłanie przesądza nie tylko o statusie prawnym tej nieruchomości (jej współwłasności), ale także kwestię odpowiedzialności małżonka – dłużnika składnikami majątkowymi tworzącymi jego majątek osobisty w chwili wszczęcia egzekucji (tj. udziałem we współwłasności).

prawo spółek handlowych

Z zakresu problematyki prawa handlowego na powołanie zasługuje wyrok z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 335/10. Sąd Najwyższy zajął się zagadnieniem dotyczącym przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania. Odpowiedzialność taka uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela tytułem egzekucyjnym istnienia przysługującej mu wobec spółki niezaspokojonej wierzytelności, a także wykazania przez niego za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych bezskuteczności jej egzekucji z całego majątku spółki. Z wykazaniem tej bezskuteczności ustawodawca łączy wzruszalne domniemanie prawne, że wierzyciel doznał szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności. Ustalenie szkody oraz jej wysokości na podstawie tego domniemanie prawnego nie wyłącza

możliwości wykazania przez członka zarządu spółki z o.o. w toczącym się przeciwko niemu procesie, że wierzyciel nie poniósł szkody, albo że poniesiona przez niego szkoda jest niższa niż wartość niewyegzekwowanej wierzytelności. W konsekwencji członek zarządu tej spółki może uwolnić się w części od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przez wykazanie, w jakim zakresie wierzyciel nie poniósł szkody, pomimo niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Sąd Najwyższy podzielił w tym zakresie stanowisko, które wyrażono wcześniej w orzecznictwie.

Odpowiedzialności członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. dotyczy również wyrok z dnia 12 października 2011 r., II CSK 95/11, w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy potwierdził prezentowany wcześniej pogląd, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. w sytuacji, w której wierzyciel nie uzyskał zaspokojenia ze względu na nieskierowanie w stosownym czasie egzekucji przeciwko spółce, choć egzekucja była możliwa. Bezskuteczność egzekucji musi być oceniana z uwzględnieniem kwestii, czy wierzyciel wyczerpał przysługujące mu środki, aby zaspokoić się z istniejącego majątku spółki. Sąd Najwyższy uznał, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiada na podstawie art. 299 k.s.h. jeżeli wierzyciel, którego wierzytelność została zabezpieczona umową przewłaszczenia, nie podjął, mimo istniejących możliwości, skutecznych działań w celu zaspokojenia się z rzeczy objętych przewłaszczeniem.

W wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 336/10, rozstrzygnięta została, wywołująca rozbieżności w doktrynie, kwestia obliczania sześciotygodniowego terminu, który zgodnie z art. 539 § 1 k.s.h. powinien upłynąć od zawiadomienia wspólników o zgromadzeniu wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do odbycia tego zgromadzenia, przy uwzględnieniu, że w powołanym przepisie mowa jest o dwukrotnym zawiadomieniu. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem termin sześciotygodniowy należy liczyć od drugiego zawiadomienia, natomiast według drugiego poglądu termin ten rozpoczyna bieg od pierwszego zawiadomienia. Sąd Najwyższy powołując argumenty wynikające z wykładni językowej i systemowej podzielił drugi z tych poglądów.

prawo spółdzielcze

Niestabilność przepisów dotyczących mieszkań spółdzielczych stawia wielkie wymagania orzecznictwu sądów. Bez racjonalnej wykładni sądowej niejednokrotnie doszłoby do paraliżu działalności spółdzielni mieszkaniowych. Przykładem może być nowelizacja dokonana ustawą z dnia 14 lipca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873), szczególnie w odniesieniu do nowej regulacji umiejscowionej w art. 8³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), mającej „wdrażać zasady demokracji bezpośredniej w spółdzielczości mieszkaniowej”. Nowelizacja ta spotkała się z powszechną, gruntowną krytyką w piśmiennictwie i judykaturze oraz w środowisku spółdzielców. Również Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował konstytucyjność art. 8³ u.s.m., wyrażając pogląd, że przepis ten wprowadza iluzję demokracji bezpośredniej i jest sprzeczny z interesem członków spółdzielni mieszkaniowych, paraliżuje działalność dużych spółdzielni, likwiduje niektóre sprawdzone i dobrze funkcjonujące regulacje demokratyczne, stwarza nierównoprawność różnych spółdzielni oraz jest wyrazem dyktatu władzy państwowej wobec niezależności instytucji spółdzielczych, gdyż narzuca niewłaściwe rozwiązania nie dając możliwości wyboru. Wobec tak poważnych zastrzeżeń uruchomione zostały różne inicjatywy legislacyjne zmierzające w kierunku reaktywowania samorządnego wyboru rozwiązań oraz wyjaśnienia powstałych kolizji i wątpliwości interpretacyjnych.

W istniejącej sytuacji prawnej, przed kolejną nowelizacją, Sąd Najwyższy starał się nadać przepisowi art. 8³ u.s.m. racjonalny charakter, m.in. w wyroku z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 405/10, w którym przyjął, że sposób pisemnego zawiadomienia członków spółdzielni mieszkaniowej o obradach walnego zgromadzenia, określony w art. 8³ u.s.m., może być sprecyzowany w statucie. Orzeczenie to umożliwiło usunięcie rozbieżności w praktyce spółdzielczej po nowelizacji oraz wprowadziło możliwość wykorzystania sprawdzonych i dobrze funkcjonujących regulacji w drodze demokratycznego wyboru.

Poważne wątpliwości prawne z zakresu prawa spółdzielczego Sąd Najwyższy wyjaśnił również w innych orzeczeniach. W wyroku z dnia 22 września 2011 r.,

V CSK 403/10, stwierdził, że osobie, której spółdzielnia mieszkaniowa przydzieliła po wejściu w życie ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 30, poz. 210 ze zm.), a przed wejściem w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, dom jednorodzinny, przysługuje roszczenie o przeniesienie własności tego domu wraz z prawem do działki na podstawie art. 52 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Artykuł 17¹⁴ u.s.m. ma do tego roszczenia zastosowanie tylko w zakresie materii nieunormowanej w art. 52 u.s.m.

W wyroku z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 224/10, przyjęto, że artykuł 43 ust. 5 u.s.m. zawiera sankcję nieważności względnej uchwały zarządu spółdzielni mieszkaniowej.

W wyroku z dnia 16 listopada 2011 r., V CSK 524/10, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w wypadku nieodpłatnego nabycia przez spółdzielnię mieszkaniową budynku, w którym znajdują się dawne mieszkania zakładowe, najemca ubiegający się o przeniesienie własności lokalu na podstawie art. 48 ust. 1 u.s.m. w związku z art. 5 ust. 4 ustawy nowelizującej z dnia 18 grudnia 2009 r. (Dz.U. Nr 223, poz. 1779) nie wnosi wkładu budowlanego, lecz zobowiązany jest spłacić jedynie zadłużenie z tytułu świadczeń wynikających z umowy najmu (art. 48 ust. 1 pkt 1 u.s.m.).

inne

Z dziedziny prawa autorskiego na uwagę zasługuje kilka istotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 274/10, Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotne zagadnienie czy unormowanie w prawie autorskim umów o przeniesienie praw autorskich i umów o korzystanie z utworu (licencji) wyłącza możliwość zawarcia umowy dzierżawy autorskich praw majątkowych. Sąd Najwyższy zauważył, że unormowanie w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90 poz. 631 ze zm.) umów mających za przedmiot prawa autorskie nie eliminuje stosowania przepisów Kodeksu cywilnego, w tym jego części szczególnej. Nie jest więc wyłączone

zawieranie innych umów, aniżeli przewidziane w prawie autorskim umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych albo umowy o korzystanie z utworu (licencyjne), przy uwzględnieniu specyfiki praw autorskich. Nie ma też podstaw do wyłączenia – z zasady – dopuszczalności ustanowienia dzierżawy na prawach autorskich, oczywiście przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 709 k.c. Ewentualne trudności w zakwalifikowaniu umowy jako licencji albo dzierżawy mogą być wyjaśniane w drodze wykładni konkretnej umowy, dokonywanej na podstawie art. 65 k.c., przy uwzględnieniu przepisów prawa autorskiego. Należy dodać, że w sprawie tej Sąd Najwyższy wypowiedział się także w kwestii czy wystawa fotografii może stanowić opracowanie w rozumieniu art. 2 ust. 1 Pr.aut. Dopuszczając taką możliwość, zwrócono uwagę na konieczność spełnienia przez taką wystawę ustawowego kryterium twórczości.

W wyroku z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 638/10, Sąd Najwyższy, odwołując się do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów tego Sądu z dnia 13 lipca 2010 r., III CZP 1/10, stwierdził, że jeżeli spór między organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi a operatorem kablowym dotyczy tylko wysokości wynagrodzenia za korzystanie z utworów w formie reemisji kablowej, a więc warunków (treści) umowy określonej w art. 211 ust. 1 Pr.aut., stronie wnoszącej powództwo na podstawie art. 108 ust. 7 Pr.aut. nie przysługuje przewidziane w art. 189 k.p.c. roszczenie o ustalenie nieistnienia obowiązku zawarcia umowy na warunkach określonych w orzeczeniu Komisji Prawa Autorskiego, o którym mowa w art. 108 ust. 5 Pr.aut., dotyczących wysokości wynagrodzenia, lecz roszczenie o ukształtowanie stosunku prawnego (umowy). Niezależnie bowiem od tego, że z chwilą wniesienia takiego powództwa orzeczenie Komisji traci moc, a strona tym samym interes prawny do formułowania roszczenia o ustalenie nieistnienia tego obowiązku, roszczenie to nie może usunąć sporu poddanego pod rozstrzygnięcie sądu, jeżeli spór dotyczy wysokości wynagrodzenia. Uwzględnienie takiego powództwa wyłączy jedynie obowiązek zawarcia umowy na określonych warunkach i nie rozstrzyga zasadniczego sporu co do wysokości przyszłego umownego wynagrodzenia. Przepisem dopuszczającym powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego w zakresie sporów związanych z zawarciem umowy określonej w art. 211 ust. 1 jest art. 108 ust. 7 w zw. z ust. 5 i art. 211 ust. 2 Pr.aut. wyrażający normę prawa materialnego, zgodnie z którą sąd w sytuacji

przewidzianej w tym przepisie, jest uprawniony do rozstrzygania sporów pomiędzy operatorami sieci kablowych i właściwymi organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w przedmiocie treści umowy.

Należy także powołać wyrok z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, wydany na tle wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr.aut. dokonanej w kontekście regulacji dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.U. U.E. L. 2004 nr 157, s.45). Sąd Najwyższy wskazał, że przepis ten w kontekście regulacji zawartych w wymienionej dyrektywie wywołuje pewne zastrzeżenia. Przewidziana w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr.aut. odpowiedzialność naruszcyciela autorskich praw majątkowych wykracza poza wymagania dyrektywy, w której jest ona usytuowana na niższym poziomie. Dyrektywa ta określa minimalny, lub raczej pożądany, poziom ochrony, nie sprzeciwia się to jednak – zdaniem Sądu – środkiem ochrony, mogącym dawać właścicielom tych praw większe korzyści. Chociaż przepis ten odbiega – na niekorzyść naruszcyciela – od postulowanego w dyrektywie zakresu ochrony, to twierdzenie o jego sprzeczności z dyrektywą jest zbyt daleko idące. W przepisie tym chodzi o odpowiedzialność deliktową z tytułu bezprawnego wkroczenia w cudze prawo wyłączne, nie wymaga on jednak wykazania wysokości poniesionego uszczerbku, gdyż przewiduje odszkodowanie ryczałtowe, ustalone na podstawie zobiektywizowanego miernika szkody. Odszkodowanie to stanowi alternatywę w stosunku do odszkodowania na zasadach ogólnych i umożliwia uzyskanie rekompensaty z uniknięciem trudności dowodowych. Treść przepisu nie pozostawia wątpliwości, że uprawniony może żądać tego odszkodowania w wyniku udowodnienia naruszenia autorskiego prawa majątkowego, zawinienia naruszcyciela oraz wykazania – jako podstawy obliczenia odszkodowania według kryterium sprecyzowanego ustawowo – wynagrodzenia, które w chwili dochodzenia roszczenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Z zakresu prawa własności przemysłowej na uwagę zasługuje wyrok z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 393/10. Sąd Najwyższy po raz kolejny zajął się problematyką znaków towarowych, w tym ochrony znaku renomowanego przewidzianej art. 296 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117

ze zm.). Stwierdził m.in., że decyzja Urzędu Harmonizacji Rynku Wewnętrznego (OHIM) odmawiająca rejestracji znaku towarowego na obszarze całej Wspólnoty Europejskiej z powodu braku charakteru odróżniającego tego znaku nie może stanowić podstawy stwierdzenia takiego braku na terytorium danego Państwa. Odwołując się do stanowiska wyrażonego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Sąd zwrócił uwagę, że wspólnotowy system znaków towarowych jest systemem autonomicznym i stosowany jest niezależnie od systemów krajowych. Każdy z tych systemów ma własne kryteria oceny. Oceniając, czy krajowy znak towarowy ma zdolność odróżniającą należy zatem brać pod uwagę jego postrzeganie przez relewantnych odbiorców na obszarze, dla którego wniesiono o rejestrację, a jeżeli znak uzyskał już rejestrację, to na tym obszarze, na którym jest zarejestrowany i używany, a nie na całym obszarze Wspólnoty Europejskiej. Wskazując na brak ustawowej definicji pojęcia renomowanego znaku towarowego, Sąd Najwyższy stwierdził, że definicje przyjmowane w doktrynie oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i sądów polskich istotnie się od siebie różnią. Przedstawiając występujące odmienności oraz dokonując ich analizy, Sąd Najwyższy wyraził takie rozumienie tego pojęcia, że renomowanym znakiem towarowym w rozumieniu art. 296 ust. 2 pkt 3 ustawy jest znak towarowy znany znacznej części odbiorców towarów i usług oznaczonych tym znakiem, mający atrakcyjną siłę przyciągania i wartość reklamową wynikającą z utrwalonego w świadomości odbiorców przekonania o bardzo dobrych cechach towaru, który jest nim opatrzony.

W wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, wyrażono zapatrywanie, że naruszenie prawa z rejestracji wspólnotowego znaku towarowego w granicach specjalizacji polega na bezprawnym użyciu znaku podobnego takich samych towarów, przez co rodzi ryzyko skojarzenia, będącego szczególną postacią ryzyka wystąpienia pomyłki. Ryzyko skojarzenia można uznać za wystarczające do przyjęcia bezprawności używania danego oznaczenia towarów, mając na względzie ich identyczność, podobieństwo samych oznaczeń oraz uwzględniając rozpoznawalność i dobrą pozycję znaku imitowanego (art. 9 ust. 1 lit. b rozporządzenia Rady WE nr 207/2009 z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego, Dz.U. UE L z dnia 24 marca 2009 r.). W tym samym orzeczeniu podkreślono, że wyrażenie obcojęzyczne może być

uznane za opisowe również w języku polskim, jeżeli dla odbiorcy docelowego towarów oznaczonych takim wyrażeniem może ono brzmieć tylko opisowo, ze względu na powszechne używanie tego wyrażenia zamiennie ze słowem polskim albo tylko w języku obcym, ze względu na brak odpowiednika polskiego lub jego nieużywanie dla oznaczenia rodzajowego, jednakże nie wtedy, gdy zarejestrowany znak towarowy obejmuje to wyrażenie, a używanie go w obrocie przez osoby trzecie jest niezgodne z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu (art. 12 b rozporządzenia Rady WE nr 207/2009).

Szczególne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmuje problematyka prawa medycznego. W istotnym z praktycznego punktu widzenia wyroku z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, wyjaśniono, że roszczenie prowadzącego aptekę względem NFZ o zwrot części ceny niezmienionej przez świadczeniobiorcę za lek objęty refundacją – art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027) może być uznane za skuteczne tylko w odniesieniu do leków wydanych na podstawie recepty, której treść uwzględnia wymagania określone w § 3, 17 i 19 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 28 września 2004 r. w sprawie recept lekarskich (Dz.U. Nr 213, poz. 2164). W wyroku z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 69/11, Sad Najwyższy stwierdził natomiast, że uprawnieniem lekarza jest także wskazanie na recepcie sposobu dawkowania leku, odbiegającego od sposobu dawkowania określonego w Charakterystyce Produktu Leczniczego. Jednocześnie stwierdzono, że osoba realizująca receptę zobowiązana jest wydać mniejszą ilość leku od określonej w recepcie, jeżeli ta przekraczałaby potrzeby trzymiesięcznej kuracji, z uwzględnieniem sposobu dawkowania podanego przez lekarza.

Według zaś poglądu wyrażonego w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 470/10, wzrost wynagrodzeń w służbie zdrowia w latach 2006 i 2007, sfinansowany ze środków publicznych w sposób określony w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń (Dz.U. N 149, poz. 1076 ze zm.) nie usprawiedliwiał wzrostu w tym okresie cen jednostkowych świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych w umowach zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Z zakresu problematyki prawa wekslowego warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 226/10, w którym zajął stanowisko, że zastosowanie art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz.U. Nr 84, poz. 386 ze zm.) w zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do weksli, jest ograniczone do weksli zupełnych wystawionych przed dniem 1 stycznia 1995 r. oraz do weksli *in blanco* uzupełnionych przed dniem 1 stycznia 1995 r.

Zwrócić należy jeszcze uwagę na trzy orzeczenia dotyczące innych kwestii.

W wyroku z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 675/10, Sąd Najwyższy dokonał oceny legalności zatrzymania przez zamawiającego wadium złożonego w formie gwarancji bankowej na podstawie art. 46 ust. 4a ustawy – Prawo zamówień publicznych. Analizując przepisy art. 9 ust. 1, art. 27 ust. 1 oraz art. 46 ust. 4a ustawy, które dotyczą formy oświadczeń, wniosków, zawiadomień i informacji składanych przez zamawiającego i wykonawcę w postępowaniu o udzielenie zamówienia, uznał, że zamawiający może skutecznie zatrzymać wadium wraz z odsetkami, gdy wykonawca w ogóle nie składa wymaganych dokumentów lub oświadczeń, nie zaś wtedy, gdy przekazuje informacje w niewłaściwej formie, doręczając oryginały dokumentu po nieznacznym upływie terminu.

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 223/10, reguła, że jeżeli przepis ustawy przewiduje właściwość prawa ojczystego, to obywatel polski podlega prawu polskiemu, chociażby prawo innego państwa uznawało go za obywatela tego państwa, nie ma zastosowania do przewidujących właściwość prawa ojczystego przepisów umów międzynarodowych. Czynność prawna obejmująca oświadczenie woli składane wobec określonego organu państwowego jest dokonana w państwie działania tego organu, chociażby samo sporządzenie oświadczenia nastąpiło w innym państwie.

Do rozwoju i wzbogacenia nauki prawa cywilnego z pewnością przyczyni się, wydany na tle przepisów ustawy - Prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, wyrok z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 335/10, w którym Sąd Najwyższy rozważył kwestię skutków czasowych wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Wskazując na przeważający w orzecznictwie pogląd o skuteczności *ex tunc* takich wyroków Sąd Najwyższy uznał, że reguła ta nie obowiązuje jednak w zakresie, w jakim naruszałoby to zasadę ochrony praw słusznie nabytych (art. 2 Konstytucji).

Problematyka procesowa

orzeczenia dotyczące problematyki skargi kasacyjnej

Na wymienienie zasługuje postanowienie z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 272/10, ze względu na istotne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w związku z oceną dopuszczalności skargi kasacyjnej. Ze względu na określoną wartość przedmiotu zaskarżenia, zasadnicze znaczenie dla tej oceny miało rozstrzygnięcie czy sprawa, w której skarga została wniesiona, jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c. Sprawa dotyczyła rozliczenia kosztów budowy leśniczówki i toczyła się między przedsiębiorcą budowlanym a Skarbem Państwa reprezentowanym przez odpowiednie Nadleśnictwo Lasów Państwowych. Zasadniczy problem sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy Skarb Państwa reprezentowany w ten sposób może być uznany za przedsiębiorcę, a jeżeli tak, to czy przedmiot sprawy mieści się w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W wyniku analizy przepisów ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 45, poz. 435 ze zm.) Sąd uznał, że Skarb Państwa prowadzi działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.) i jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c. Choć niewątpliwie głównym zadaniem Skarbu Państwa – Lasów Państwowych w zakresie działalności leśnej jest urządzenie, ochrona, zagospodarowanie, utrzymanie i powiększanie zasobów i upraw leśnych oraz gospodarowanie zwierzyną, a nie zarobkowa działalność wytwórcza czy handlowa w tym zakresie, nie ulega wątpliwości, że wykonując te zadania prowadzi on działalność zarobkową wytwórczą i handlową, a środkami finansowymi osiągniętymi z tej działalności zarobkowej pokrywa wydatki związane ze swoją podstawową działalnością, którą jest ochrona i rozwój lasów. Odwołując się do art. 35 ust. 1 ustawy o lasach, Sąd Najwyższy stwierdził, że budowa leśniczówki pozostaje w ścisłym związku z możliwością realizowania przez nadleśnictwo jego podstawowego zadania – prowadzenia gospodarki leśnej – w ramach której prowadzona jest działalność

gospodarcza. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że sprawa jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.

Odnotać należy postanowienie z dnia 11 maja 2011 r., II CSK 699/10, w którym Sąd Najwyższy po raz kolejny zajął się kwestią skutków procesowych skarg kasacyjnych sporządzonych w sposób nieprofesjonalny. Sąd Najwyższy uznał, że sprzeczne z zasadami profesjonalizmu jest nie tylko sporządzenie przez adwokata (radcę prawnego) środka prawnego podlegającego odrzuceniu albo oczywiście bezzasadnego, ale także sporządzenie skargi kasacyjnej, w której uzasadnienie wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania jest oczywiście bezzasadne. Sąd Najwyższy, uznając, że za sporządzenie takiej skargi adwokatowi (radcy prawnemu) nie przysługują koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wskazał, że zawodowy pełnomocnik, nie znajdując argumentów uzasadniających wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, dysponuje możliwością sporządzenia opinii, o której mowa w art. 118 § 5 k.p.c., za którą przysługuje mu odpowiednie wynagrodzenie. Wyrazem tej utrwalającej się tendencji w orzecznictwie, są też postanowienia z dnia 24 stycznia 2011 r., IV CSK 486/10, oraz z dnia 28 października 2011 r., IV CNP 54/11, w których Sąd Najwyższy uznał, że skoro skarga wniesiona przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd podlega odmowie przyjęcia do rozpoznania, to nie ma uzasadnienia dla przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wątpliwości wciąż budzi kwestia dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym. W postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CZ 21/11, Sąd Najwyższy uznał, że sprawy o orzeczenie zgodności działania fundacji z przepisami prawa i statutem oraz z celem, w jakim fundacja została ustanowiona, o których mowa w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm.), są sprawami z zakresu prawa osobowego w rozumieniu art. 519¹ § 1 k.p.c.

W postanowieniu z dnia 26 października 2011 r., I CZ 134/11 przyjęto natomiast, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia skarga kasacyjna przysługuje także uczestnikowi postępowania, który nie zaskarżył apelacją postanowienia sądu pierwszej instancji.

postępowanie procesowe w pozostałym zakresie

Szczególne znaczenie mają orzeczenia związane z dopuszczalnością drogi sądowej. W postanowieniu z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 50/11, zwrócono uwagę, że pojęcie drogi sądowej należy rozumieć szeroko. W zasadzie prawie każde roszczenie procesowe, sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od jego merytorycznej zasadności, może być zaliczone jako należące do drogi sądowej, pod warunkiem, że dotyczy podmiotów, których pozycje w ramach stosunku prawnego są równorzędne.

W postanowieniu z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 3/11, Sąd Najwyższy analizował model postępowania toczącego się po wniesieniu sprzeciwu od orzeczenia samorządowego kolegium odwoławczego w przedmiocie opłaty za użytkowanie wieczyste. Przypomniał, że zgodnie z art. 80 ustawy o gospodarce nieruchomościami wniesienie sprzeciwu od orzeczenia kolegium jest równoznaczne z żądaniem przekazania sprawy do sądu powszechnego, a wniosek złożony na podstawie art. 78 ust. 2 zastępuje pozew. Regulacja ta wskazuje, że postępowanie sądowe wywołane złożeniem sprzeciwu toczy się w granicach określonych przez treść wniosku, a zatem w tych samych granicach, w których postępowanie toczyło się przed kolegium. Po wniesieniu sprzeciwu orzeczenie kolegium traci moc, a sąd powszechny orzeka na nowo w sprawie, którą wcześniej rozpoznawało kolegium. Prowadzi to m.in. do wniosku, że podmiotami postępowania toczącego się przed sądem powszechnym mogą być ci współużytkownicy, którzy brali udział w postępowaniu administracyjnym i zaskarżyli orzeczenie kolegium przez wniesienie sprzeciwu. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o ustalenie wysokości opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste obejmującej żądanie dotyczące współużytkowników, którzy nie zgłosili wniosków o ustalenie, iż aktualizacja opłaty jest nieuzasadniona i nie brali udziału w postępowaniu przed samorządowym kolegium odwoławczym, droga sądowa jest niedopuszczalna.

Dla praktyki sądowej istotne znaczenie mają wyroki z dnia 8 kwietnia 2011 r., II CSK 493/10, oraz z dnia 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, rozstrzygające wątpliwości, które ujawniły się przy stosowaniu art. 189 k.p.c. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy zajął się skomplikowanym i budzącym rozbieżności zarówno

w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie zagadnieniem charakteru prawnego oraz wzajemnej relacji powództw przewidzianych w art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z dnia 16 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. W szczegółowym wywodzie, wskazując na zachodzące między tymi powództwami różnice dotyczące przedmiotu sporu, podstawy prawnej, spełnianej funkcji a także kręgu osób legitymowanych do ich wytoczenia, uznał, że nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w sprawie o ustalenie, że powód jest właścicielem nieruchomości (art. 189 k.p.c.), gdy w sprawie prawomocnie osądzonej sąd oddalił powództwo o uzgodnienie stanu prawnego księgi wieczystej założonej dla tej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.). W drugim z wymienionych wyroków Sąd Najwyższy omawiając przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie, jaką jest interes prawny w żądaniu ustalenia oraz czyniąc uwagi odnośnie do akceptowanej w doktrynie i judykaturze koncepcji żądania na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia faktu prawotwórczego, wskazał, że o ile żądanie ustalenia, że pozwany dokonał wypowiedzenia umowy nie jest żądaniem ustalenia faktu prawotwórczego, bowiem nie zmierza do ustalenia stosunku prawnego lub prawa, o tyle żądanie ustalenia, że dokonane wypowiedzenie umowy jest nieważne ewentualnie bezskuteczne cel taki spełnia, należy je zatem kwalifikować jako żądanie ustalenia faktu prawotwórczego. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że powód może na podstawie art. 189 k.p.c. żądać ustalenia, iż oświadczenie woli pozwanego o wypowiedzeniu umowy było bezskuteczne.

W wyroku z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, wyrażono pogląd, że Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy sprzedaży udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu naruszającej art. 5a ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm.) jeżeli, jako właścicielowi tego gruntu, w związku z konstytutywnymi wpisami w księdze wieczystej, przysługuje Skarbowi Państwa roszczenie na podstawie art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.).

Istotne znaczenie ma także wyrok z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 473/10, w którym zajęto stanowisko, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu.

Z punktu widzenia praktyki orzeczniczej wciąż żywa jest kwestia odwoływalności czynności procesowych. W wyroku z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 252/10, Sąd Najwyższy przypomniał, że możliwe jest odwołanie oświadczenia procesowego strony o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia (art. 203 § 1 k.p.c.) z powołaniem się na błąd (art. 84, 86, i 88 k.c.) jedynie do czasu uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania, przewidzianego w art. 203 § 4 k.p.c.).

Artykuł 214¹ k.p.c., obowiązujący od wejścia w życie art. 21 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz.U. Nr 123, poz. 849 ze zm.), wprowadził szczególne wymagania, jakie muszą być spełnione przez strony, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, aby ich – spowodowane chorobą – niestawiennictwo na wezwanie sądu zostało usprawiedliwione. W wyroku z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 302/10, Sąd Najwyższy określił sposób postępowania osób wezwanych, jeżeli ze względu na nagłość choroby lub wystąpienie innych obiektywnych przeszkód nie będą miały możliwości przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego przed terminem stawiennictwa.

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 649/10, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 224 § 2 k.p.c., który mimo że nierzadko stosowany jest w praktyce, nie był przedmiotem pogłębionych rozważań w doktrynie i judykaturze. Zgodnie z tym przepisem można zamknąć rozprawę również w wypadku, gdy ma być przeprowadzony dowód z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej, a rozprawę co do tych dowodów sąd uzna za zbyteczną. Uznając, że dowód z wyjaśnienia organu administracji publicznej, o którym mowa w art. 224 § 2 k.p.c. powinien przybrać formę dokumentu urzędowego, o którym stanowi art. 244 § 1 k.p.c., a więc sporządzonego w przepisanej formie oraz o treści z zakresu działania takiego organu, Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, gdy organ administracji publicznej pozostaje w strukturze organizacyjnej strony procesowej, decyzja o przeprowadzeniu w trybie art. 224 § 2 k.p.c. dowodu z wyjaśnień takiego organu może być podjęta w zasadzie tylko za zgodą strony przeciwnej. Wobec tego, że w takiej sytuacji dokument

zawierający wyjaśnienie organu niejako wyraża stanowisko samej strony procesowej, stronie przeciwnej – zgodnie z zasadą równości – przysługuje prawo do wypowiedzenia się, a nawet przeprowadzenia dowodu zmierzającego do obalenia domniemania prawdziwości okoliczności zaświadczonych w dokumencie. W takich okolicznościach stosowanie art.224 § 2 k.p.c. nie znajduje usprawiedliwienia.

W wyroku z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 387/10, Sąd Najwyższy zajął się interesującą kwestią charakteru oraz skutków orzeczeń izb morskich. Sąd stwierdził, że orzeczenia izb morskich, które stanowią dokumenty urzędowe, mają na celu ustalenie przyczyn wypadku morskiego, wskazanie statku lub osób winnych jego spowodowania, wskazanie wad i braków w budowie statku lub jego eksploatacji, a także ocenę prawidłowości zachowania się statku oraz prawidłowości czynności ratowniczych. Z faktu takiej kwalifikacji nie można wyprowadzić wniosku, że do orzeczeń izb morskich (także po zmianie art. 46 ustawy o izbach morskich ustawą z dnia 5 marca 2004 r. o zmianie ustawy o izbach morskich – Dz.U. Nr 62, poz. 575, tj. po dniu 15 maja 2004 r.) odnoszą się wszystkie skutki, jakie Kodeks postępowania cywilnego wiąże z dokumentami urzędowymi. Orzeczenia izb morskich nie zawierają bowiem ani oświadczeń ani zaświadczeń, o których mowa w art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c., lecz stwierdzają jedynie, do jakiego wniosku przy ocenie zebranych i przeprowadzonych dowodów doszła izba morska na podstawie własnych przekonań. Stąd ustalenie winy i okoliczności faktycznych wypadku morskiego, zawarte w orzeczeniu izby morskiej nie wiążą sądów powszechnych.

W wyroku z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, Sąd Najwyższy odniósł się do praktyki przedstawiania przez strony prywatnych opinii sporządzonych na ich zlecenie, uznając, że należy je oceniać w płaszczyźnie art. 253 k.p.c. Prywatne ekspertyzy, mimo że nie stanowią dowodu z opinii biegłego, są jednak elementem materiału procesowego, zawierającego stanowisko procesowe (pogląd) strony, powinny więc być udostępnione stronie przeciwnej. Mogą ponadto stanowić przesłankę dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii biegłego.

Istotne znaczenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmuje kwestia mocy wiążącej decyzji administracyjnej w postępowaniu cywilnym. W postanowieniu z dnia 4 marca 2011 r., I CNP 44/10, przyjęto, że jeżeli po uprawomocnieniu się wyroku sądu cywilnego decyzja administracyjna stanowiąca jedną z podstaw wydania tego wyroku okazała się – po przeprowadzeniu stosownego postępowania

administracyjnego – nieważna, to nie jest to okoliczność decydująca o tym, iż wyrok był niezgodny z prawem.

W wyroku z dnia 19 maja 2011 r., I CSK 202/11, wskazano, że w sądowym postępowaniu cywilnym o zapłatę odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. niedopuszczalna jest merytoryczna kontrola decyzji organów administracyjnych wydanych w przedmiocie rozpoznania wniosku złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 tzw. dekretu warszawskiego.

Podobny pogląd wyrażono w wyroku z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 601/10, gdzie przesądzono że protokół zdawczo-odbiorczy znacjonalizowanego przedsiębiorstwa zatwierdzony decyzją właściwego organu stanowi integralną część orzeczenia o jego przejęciu na własność Państwa. Taka decyzja wiąże sąd w postępowaniu cywilnym.

W postanowieniu z dnia 26 października 2011 r., I CSK 771/10, podkreślono, że sądy powszechne i Sąd Najwyższy są związane mocą wiążącą decyzji administracyjnej i nie są władne autonomicznie oceniać kwestii uczestnictwa określonej osoby w postępowaniu administracyjnym i co za tym idzie odmiennie niż organ administracyjny określać adresata decyzji.

Sąd Najwyższy zajmował się oceną dopuszczalności podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego, mocą którego uznano to roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Przypomniał, że wyrok wstępny po uprawomocnieniu się wiąże sąd w sprawie, w której został wydany. Ponadto ma między stronami powagę rzeczy osądzonej co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, stwarza więc normę konkretną o charakterze trwałym, regulującą sporny stosunek prawny i z tego względu niedopuszczalne jest ponowne rozstrzygnięcie o przesądzonej już zasadzie roszczenia. Skoro przedawnienie wyłącza skuteczne dochodzenie roszczenia, a wyrok wstępny taką dopuszczalność i zasadność przesądza, to po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia jest bezskuteczne (wyrok z dnia 30 marca 2011 r., III CSK 165/10).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 lipca 2011 r., IV CZ 27/11, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii, czy w świetle art. 394 § 1 pkt 2 k.p.c. niedopuszczalność zażalenia zachodzi także w sytuacji, w której sąd odwoławczy, zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, pozostawił niezmienione rozstrzygnięcie

o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, zawarte w wyroku sądu pierwszej instancji. Podtrzymując dotychczasowe stanowisko o konieczności wykładania tego przepisu w sposób restryktywny, Sąd Najwyższy udzielił w tym zakresie odpowiedzi twierdzącej. Zwrócił uwagę, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż na zawarte w wyroku sądu drugiej instancji postanowienie dotyczące kosztów procesu poniesionych przed sądem pierwszej instancji zażalenie stronom nie przysługuje.

Kwestia przysługiwania zażalenia do Sądu Najwyższego została poruszona w postanowieniu z dnia 21 września 2011 r., I CZ 66/11. Stwierdzono w nim, że na podstawie art. 394¹ § 1 k.p.c. nie jest dopuszczalne wniesienie zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie o odmowie wydania zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego wydane przez sąd drugiej instancji.

Praktyczne znaczenie ma także teza wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 412/09, że notariusz jest stroną w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia wniesionego na odmowę dokonania czynności notarialnej.

Warto także zwrócić uwagę na orzecznictwo związane ze skutkami wyroków Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 410/10, Sąd Najwyższy przyjął, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, odraczający w czasie utratę mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, nie stanowi podstawy wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401¹ k.p.c., chyba że w jego sentencji został zamieszczony przywilej indywidualnej korzyści dla osoby, która wniosła skargę konstytucyjną.

Nieznaczna jest nadal liczba skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przyjętych przez Sąd Najwyższy do rozpoznania. Spośród skarg rozpoznanych uwzględniona została natomiast wyrokiem z dnia 8 lipca 2011 r., IV CNP 103/10, jedna ze skarg zakwalifikowanych do rozpoznania w roku poprzednim. Rozstrzygnięcie stanowi wyraz dotychczas zajmowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska, że orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c., to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego stosowania prawa, które jest ewidentne i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Sąd Najwyższy, stwierdzając niezgodność z prawem zaskarżonego orzeczenia wyrokiem z dnia 8 lipca 2011 r., zakwestionował wyrażone przez sąd odwoławczy w sprawie stanowisko, że umowa powrotnego przelewu

wierzytelności wynikającej z umowy ubezpieczenia *autocasco* samochodu kredytobiorców, zawarta w związku z jego kradzieżą pomiędzy nimi a bankiem, jest bezskuteczna z powodu braku *causae* do dokonania tego przelewu i sprzeczności tej umowy z właściwością umowy kredytowej będącej źródłem powstałej wobec nich wierzytelności kredytowej zabezpieczonej przelewem wierzytelności z tytułu tego ubezpieczenia. Sąd Najwyższy stwierdził, że umowa przelewu nie musi być zawierana wyłącznie w wyniku wykonania istniejącego w tym zakresie zobowiązania wynikającego z innej umowy. Uznając, że strony na skutek zawarcia umowy przelewu, w której wyraziły zamiar przeznaczenia uzyskanego od ubezpieczyciela na drodze sądowej świadczenia na spłatę kredytu, dokonały zmiany umowy kredytowej w zakresie jej zabezpieczenia oraz sposobu uregulowania zobowiązań wobec banku, Sąd Najwyższy stwierdził, że sporna umowa nie była pozbawiona *causae*, a kwalifikując tę umowę jako umowę przelewu powierniczego, ocenił, że nie sprzeciwiała się ona właściwości łączącego strony stosunku prawnego, wynikającego z zawartej uprzednio umowy kredytowej.

W wyroku z dnia 9 września 2011 r., I CSK 684/10, przyjęto, że art. 417¹ § 2 k.c. nie może być rozumiany jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia, które podlega kontroli instancyjnej. Dla odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie tego przepisu za szkodę wyrządzoną w wyniku niezgodnego z prawem wydania nieprawomocnego orzeczenia istotna jest okoliczność, czy strona nie mogła zapobiec jej powstaniu lub rozmiarom przy pomocy przysługujących jej środków prawnych. W postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2011 r., I CNP 17/11, Sąd Najwyższy uznał natomiast, że niedopuszczalna jest wniesiona po dniu 25 września 2010 r. skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie odrzucające apelację.

Po raz pierwszy – tak wszechstronnie i szczegółowo – Sąd Najwyższy analizował charakter postępowania o unieważnienie orzeczenia wydanego w sprawie, która w chwili orzekania ze względu na osobę nie podlegała orzecznictwu sądów polskich lub w której w chwili orzekania droga sądowa była niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie to nie może być wzruszone w trybie przewidzianym w ustawach o postępowaniach sądowych. Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu tym

mają zastosowanie przez analogię przepisy kodeksu postępowania cywilnego o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz – w zakresie przewidzianym w art. 424¹² k.p.c. – o skardze kasacyjnej. W związku z tym uznał m.in., że rozpoznanie sprawy może nastąpić na posiedzeniu niejawnym, a także wyłączył dopuszczalność skargi o wznowienie postępowania od postanowienia Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 20 maja 2011 r., III CO 5/11).

Ze względu na nadal niejednolite w orzecznictwie sądów powszechnych rozumienie istoty postępowania wywołanego zarzutami od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla *in blanco*, zasługuje na uwagę wyrok z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 311/10. Sąd Najwyższy stwierdzając, że objęcie sporem w postępowaniu nakazowym stosunku podstawowego jest określane w orzecznictwie, jako przeniesienie sporu z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, podkreślił, że jest to określenie nieściśle, sugeruje bowiem całkowite zastąpienie dotychczasowego sporu dotyczącego stosunku wekslowego sporem dotyczącym stosunku podlegającego powszechnemu prawu cywilnemu. W rzeczywistości jest zaś tak, że odwołanie się w zarzutach od nakazu zapłaty do stosunku podstawowego prowadzi przede wszystkim do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego, nadal więc przedmiotem sporu jest roszczenie wekslowe, z tą tylko różnicą, że przy uwzględnieniu stosunku podstawowego. Jeśli więc dochodzone przez powoda roszczenie wekslowe nie powstało, bowiem weksel *in blanco* został wypełniony, mimo że powodowi nie przysługiwało roszczenie ze stosunku podstawowego, które weksel miał zabezpieczać, należy nakaz zapłaty uchylić i powództwo oddalić. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy jednocześnie wskazał, że na stosunek podstawowy może powołać się w postępowaniu nakazowym nie tylko pozwany w celu wykazania bezzasadności dochodzonego roszczenia wekslowego, ale także powód w celu utrzymania w mocy wydanego nakazu zapłaty.

Istotne znaczenie praktyczne mają orzeczenia związane z kosztami procesu.

W postanowieniu z dnia 8 kwietnia 2011 r., II CZ 137/10, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na dokonane przez ustawodawcę w art. 98 § 2 i 3 k.p.c. rozróżnienie składników niezbędnych kosztów postępowania, których zwrotu może

domagać się strona wygrywającą sprawę, w zależności od wybranego przez nią sposobu reprezentacji przed sądem, nie można uznać kosztów dojazdu adwokata, będącego pełnomocnikiem strony za koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. Na szczególną uwagę zasługuje zawarte w uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzenie, że niezakwestionowanie w sposób skuteczny konstytucyjności przepisów prawa we właściwym do tego postępowaniu, powoduje, że obowiązują one uczestników postępowania sądowego oraz sąd rozpoznający sprawę. Jej rozstrzygnięcie nie może więc być podważane przez powołanie się na niezgodność z Konstytucją zastosowania tych przepisów w orzeczeniu sądowym. Takie stanowisko jest wyrazem ważnego jurysdykcyjnie poglądu o braku kompetencji sądów do kontroli konstytucyjności ustaw.

W postanowieniu z dnia 11 lutego 2011 r., I CZ 38/10, wyjaśniono, że „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. można uznać także szczególną sytuację strony, która przegrała proces w wyniku bezskutecznej próby odwołania złożonego wcześniej przez nią oświadczenia procesowego o cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia z racji cezury czasowej przewidzianej w art. 203 § 4 k.p.c.

Z punktu widzenia kosztów zastępstwa prawnego warto zwrócić uwagę na tezę postanowienia z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CZ 108/10, że postępowanie apelacyjne toczące się przed sądem drugiej instancji po uchyleniu wyroku tego sądu przez Sąd Najwyższy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania nie jest nowym, drugim postępowaniem apelacyjnym w rozumieniu § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

postępowanie nieprocesowe

W postanowieniu z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 138/11, wyjaśniono doniosły praktycznie problem związany z praktycznym stosowaniem art. 618 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro roszczenia przewidziane w tym przepisie są rozpoznawane według zasad ogólnych i stosownie do tych zasad należy o nich orzekać, to dla zapewnienia postanowieniu pełnej jednoznaczności pożądane jest

nie tylko ujmować poszczególne rozstrzygnięcia, zamieszczone w jego sentencji, w odrębnie oznaczone punkty, lecz także w razie uwzględnienia omawianego roszczenia jedynie w pewnym zakresie dokładnie wskazywać, iż sąd żądanie (wniosek) częściowo oddala. Taka praktyka stwarza bowiem jasność co do dalszych środków prawnych przysługujących zainteresowanym uczestnikom postępowania: postanowienie podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych, w wypadku zaś niepełnego rozstrzygnięcia co do omawianego roszczenia – postanowienie, na podstawie art. 351 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., może zostać uzupełnione.

Z punktu widzenia praktyki orzeczniczej wciąż żywa jest kwestia kognicji sądu w postępowaniu wieczystoksięgowym. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 665/10, dokonując wykładni art. 31 ust. 2 u.k.w.h., uznał że wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której ujawniono w księdze wieczystej prawo własności nieruchomości jest orzeczeniem wykazującym niezgodność, o której mowa w tym przepisie i może stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, jeżeli w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie dotychczasowego wpisu) rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest zgodny ze stanem wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem tej umowy. W uzasadnieniu tego stanowiska podkreślono, że sąd wieczystoksięgowy, przyjmując wspomniany wyrok za podstawę wpisu nie rozpoznaje sporu dotyczącego niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, lecz bada – zgodnie z kognicją określoną w art. 626⁸ § 2 i art. 31 ust. 2 u.k.w.h. – czy z przedłożonego wyroku oraz treści wniosku i księgi wieczystej wynika niezgodność oraz czy wpis, którego domaga się wnioskodawca doprowadzi do jej usunięcia. Sąd Najwyższy uznał, że w razie uchylecia podstawy prawnej wpisu (nieważnej umowy), powodującego, że stan prawny nieruchomości jest taki, jaki był przed zawarciem umowy, nie zachodzi konieczność wytoczenia powództwa na podstawie art. 10 u.k.w.h. w celu usunięcia niezgodności stanu prawnego księgi wieczystej z jej rzeczywistym stanem prawnym. Okoliczność, że powództwo przewidziane w art. 10 ust. 1 u.k.w.h. jest szczególną postacią powództwa o ustalenie i powinno być odczytywane w powiązaniu z przepisami normującymi uprawnienie do składania wniosków o wpis w księgach wieczystych, nie oznacza, że niezgodność stanu prawnego księgi

wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym – powstała wskutek stwierdzenia nieważności umowy, będącej podstawą dotychczasowego wpisu – może być usunięta tylko na podstawie orzeczenia wydanego na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w.h.

W postanowieniu z dnia 25 listopada 2011 r., V CSK 535/10, Sąd Najwyższy również udzielił ważnych wskazań co do granic kognicji sądu w postępowaniu wieczystoksięgowym w sytuacji, w której zaginęła dawna księga wieczysta (niemiecka). Wyjaśnił, że wówczas kognicja sądu wieczystoksięgowego jest szersza niż określona w art. 626⁸ § 2 k.p.c. W obecnym stanie prawnym brak przepisu stanowiącego odpowiednik obowiązującego dawniej § 58 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 1992 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. Nr 29, poz. 128 ze zm.), upoważniającego sąd do dokonania wpisu w nowozałożonej księdze wieczystej z ostrzeżeniem, jeżeli wpisywane prawo jest sporne lub niewystarczająco udokumentowane. Brak księgi wieczystej uniemożliwia ponadto skorzystanie z powództwa przewidzianego w art. 10 u.k.w.h. W takiej sytuacji uzasadnia to potrzebę większej aktywności sądu wieczystoksięgowego.

Zakresu kognicji sądu wieczystoksięgowego dotyczą także postanowienia z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 349/10 i z dnia 25 lutego 2011 r., IV CSK 392/10. W sprawach tych Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli do wniosku o wpis hipoteki przymusowej z tytułu podatku od towarów i usług skarżący dołączył tytuł wykonawczy spełniający wymagania określone w art. 27 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 110, poz. 968 ze zm.), to sąd wieczystoksięgowy powinien na podstawie art. 35 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) ocenić zasadność tego wniosku pod kątem innych obowiązujących przepisów i dokonać wpisu hipoteki przymusowej bez badania, czy doszło do wszczęcia postępowania egzekucyjnego w następstwie doręczenia zobowiązanemu odpisu tytułu wykonawczego. Żądanie dodatkowych dowodów wymagalności obowiązku objętego tym tytułem, w szczególności dowodu jego doręczenia zobowiązanemu nie znajduje uzasadnienia w art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.), art. 35 § 2 pkt 2 Ordynacji podatkowej

ani w art. 27 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Sąd wieczystoksięgowy nie może badać innych okoliczności aniżeli te, które dotyczą wniosku, dołączonych do niego dokumentów i treści księgi wieczystej. Wynikający z art. 626⁸ § 2 k.p.c. obowiązek sądu wieczystoksięgowego badania m.in. zawartości tytułu wykonawczego nie może być utożsamiany z badaniem prawidłowości przeprowadzenia postępowania administracyjnego, w którym tytuł ten został wydany. Należy podkreślić, że wymienione orzeczenia zapoczątkowały zmianę dotychczasowego w tym zakresie stanowiska Sądu Najwyższego. O kontynuacji zmienionego stanowiska świadczą m.in. postanowienia z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 558/10 i IV CSK 606/10, oraz z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 20/11.

W postanowieniu z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 185/10, wyrażono pogląd, że w sprawie o dokonanie wpisu do księgi wieczystej praw osoby powołującej się na wykonanie pierwokupu, osoby trzeciej, z którymi zawarta została warunkowa umowa sprzedaży, stanowiąca zdarzenie uzasadniające złożenie oświadczenia o pierwokupie przez wnioskodawcę, nie są uczestnikami postępowania.

Jako ważne dla praktyki należy wskazać postanowienie z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 483/10, wydane na tle ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. Nr 111, poz. 535 ze zm.). W sprawie tej Sąd Najwyższy odniósł się do istotnych problemów o charakterze nie tylko procesowym, lecz także materialnoprawnym. Podkreślając ochronny charakter ustawy, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd opiekuńczy, rozpoznając wniosek o przyjęcie danej osoby do domu pomocy społecznej bez jej zgody (art. 39 w zw. z art. 38 ustawy) lub o zmianę postanowienia o jej przyjęciu (art. 41 ustawy), z reguły powinien wykorzystywać możliwość stosowania środków służących ochronie praw tych osób, zarówno przewidzianych w samej ustawie, czyli ustanowienia adwokata z urzędu, nawet bez wniosku (art. 48 ustawy), jak i przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego, czyli inicjatywy dowodowej sądu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) oraz udzielania pouczeń o czynnościach procesowych (art. 5 k.p.c.). Ponadto odnosząc się do ustawowych przesłanek przymusowego przyjęcia danej osoby do domu pomocy społecznej Sąd Najwyższy zauważył, że choć stan zdrowia psychicznego tej osoby ma istotne znaczenie dla oceny czy zachodzi potrzeba przyjęcia jej do takiego domu, nie może jednak o niej samodzielnie przesądzać, gdyż wszystkie przesłanki przewidziane w art. 38 i 39 ustawy muszą wystąpić

łącznie. Sąd zastrzegł, że opinia biegłego lekarza psychiatry nie jest wystarczającym źródłem ustalenia materialnoprawnych przesłanek orzeczenia w przedmiocie umieszczenia chorego w domu pomocy społecznej bez jego zgody.

międzynarodowe postępowanie cywilne

W postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 506/10, Sąd Najwyższy wyjaśnił wszechstronnie wiele problemów procesowych związanych z jurysdykcją krajową w międzynarodowym obrocie gospodarczym, przy rozpoznawaniu zażalenia na odrzucenie pozwu syndyka masy upadłości polskiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wniesionego przeciwko spółce akcyjnej z siedzibą w Szwajcarii. Pierwszeństwo miały przepisy umów międzynarodowych (art. 91 ust. 2 Konstytucji), jednakże konieczne było zbadanie właściwości i „konkurencyjności” kilku konwencji oraz rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, a także orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynikiem tych rozważań było stwierdzenie, że do roszczenia syndyka miała zastosowanie konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzona w Lugano dnia 16 września 1988 r. („konwencja lugańska I”), wyłączająca jurysdykcję krajową ze względu na określony zapis w ramowej umowie kontrahentów (art. 17 ust. 1 konwencji lugańskiej I).

Sporna kwestia dotycząca możliwości objęcia jurysdykcją sądów polskich sprawy, w której powód dochodził roszczenia na podstawie art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L Nr 12 z dnia 16 stycznia 2001 r., s.1, ze zm.), rozstrzygnięta została w wyroku z dnia 7 października 2011 r., II CSK 51/11. Powołany przepis stanowi, że osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium jednego z państw konwencyjnych może być pozwana w innym państwie konwencyjnym przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu

niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu. Sąd Najwyższy – odwołując się do poglądu wyrażonego w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy – przesądził, iż zakresem regulacji przyjętej w art. 5 pkt 3 rozporządzenia objęte są sprawy dotyczące odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunku do niezaspokojonych wierzycieli, którzy dochodzą roszczeń na podstawie art. 299 k.s.h.

W postanowieniu z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 284/10, Sąd Najwyższy podkreślił, że z art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 wynika generalna zasada, iż osoba mająca miejsce zamieszkania (siedzibę) na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej może być pozywana – z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w tym akcie – jedynie przed sądy tego państwa. Zasada jurysdykcyjna miejsca zamieszkania pozwanego znajduje zastosowanie wszędzie tam, gdzie brak jest podstaw do wyznaczenia jurysdykcji na podstawie innego łącznika. Zgodnie z pkt 11 preambuły tego rozporządzenia zasada ta powinna być stosowana zawsze, z wyjątkiem kilku dokładnie określonych w przepisach sekcji 2-7 rozdziału II rozporządzenia przypadków, w których ze względu na przedmiot sporu uzasadniony jest inny łącznik. Stanowi ona zatem element prawa do sądu i ma charakter gwarancyjny. Każdy z przepisów tych sekcji, który przewiduje wyjątek od zasady jurysdykcji sądów miejsca zamieszkania pozwanego wymaga takiej interpretacji, która nie podważa tej zasady. Sąd wyraził przy tym stanowisko, że w odniesieniu do spraw o ustalenie zawieszenia wykonywania prawa z głosu akcji w spółce nie znajduje zastosowania ani wyjątek przewidziany w art. 22 ust. 2, ani w art. 5 ust. 1 lit. a rozporządzenia. Takie sprawy nie mieszczą się bowiem w kategorii spraw, których przedmiotem jest ważność, nieważność lub rozwiązanie spółki lub osoby prawnej albo ważność decyzji ich organów (art. 22 ust. 2), nie są także sprawami dotyczącymi umów bądź wynikających z nich roszczeń (art. 5 ust. 1 lit. a).

Na szczególną uwagę, ze względu na złożoność rozstrzygniętego zagadnienia i jego duże znaczenie dla obrotu gospodarczego, a także kontekst europejski i konstytucyjny, zasługuje wyrok z dnia 16 lutego 2011 r., II CSK 406/10, w którym

Sąd Najwyższy dokonał wykładni przepisów art. 3 ust. 1 oraz art.16 ust. rozporządzenia Rady (WE) Nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego. Wielowątkowy wywód uwzględniający argumenty płynące z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego skonkludowany został stwierdzeniem, że uznaniu we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej (z wyjątkiem Danii) podlega wszczęcie postępowania upadłościowego przez sąd państwa członkowskiego, jeśli jest właściwy do wszczęcia tego postępowania, ze względu na znajdowanie się na terenie tego państwa głównego ośrodka podstawowej działalności dłużnika, z uwzględnieniem domniemania prawnego wruszalnego, że w przypadku spółek i osób prawnych głównym ośrodkiem podstawowej działalności dłużnika jest jego siedziba określona w statucie lub odpowiadającej mu umowie spółki. Za główny ośrodek podstawowej działalności dłużnika spółki, której udziały (akcje) należą do osób reprezentujących kapitał zagraniczny (osób zagranicznych) może być uznane inne miejsce niż statutowa siedziba spółki, jeżeli w miejscu tym rzeczywiście funkcjonują członkowie organów tej spółki, zwłaszcza zarządu, są tam podejmowane decyzje dotyczące wykonywania praw i obowiązków spółki, w tym dotyczące zawierania umów handlowych i wykonywania zobowiązań finansowych spółki, gdzie dokonuje się jej rozliczeń finansowych i prowadzi księgowość, także w ramach powiązań kapitałowych spółki z innymi spółkami w postaci ich stosunku dominacji i zależności. Sąd Najwyższy uznał ponadto, że do rezultatu pozostającego w oczywistej sprzeczności z porządkiem publicznym Rzeczypospolitej Polskiej prowadzi, oceniane jako wyjątkowe, uznanie postępowania upadłościowego wszczętego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub wykonanie orzeczenia wydanego w toku takiego postępowania (art. 26 rozporządzenia), jeżeli sąd wszczynając postępowanie upadłościowe i wydając orzeczenie o ogłoszeniu upadłości narusza rażąco, a więc w stopniu nie dającym się pogodzić z zasadami państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) polski porządek prawny, zwłaszcza w odniesieniu do gwarantowanej konstytucyjnie ochrony prawa własności (art. 64 Konstytucji).

Do takich samych wniosków doszedł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2011 r., II CSK 541/10, stwierdzając, że przyjęcie jurysdykcji przez sąd

państwa członkowskiego Unii Europejskiej (art. 3 ust. 1 rozporządzenia) ze względu na siedzibę grupy kapitałowej obejmującej spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której ośrodkiem działalności jest Polska, nie uzasadnia zastosowania art. 26 rozporządzenia, gdy zagraniczne orzeczenie zatwierdzające układ nie wywołuje skutków sprzecznych z polskim porządkiem prawnym.

Jako interesujące i dotyczące nieczęsto występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego problematyki należy wymienić postanowienie z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 566/10, wydane na tle przepisów rozporządzenia Rady (WE) Nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej (Dz.Urz. UE L Nr 338, s.1) oraz konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528 ze zm.). W orzeczeniu tym zostały rozstrzygnięte zagadnienia z pogranicza prawa rodzinnego i procesowego. Sąd zwrócił uwagę, że art. 23 lit. e rozporządzenia dla oddalenia wniosku o uznanie (stwierdzenie wykonalności) orzeczenia dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej wymaga przeciwstawienia mu innego, późniejszego orzeczenia dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej takiej treści, która powoduje, że orzeczeń tych nie da się pogodzić. Orzeczeniem takim nie jest orzeczenie wydane na podstawie art. 13 lit. b konwencji oddalające wniosek o wydanie dziecka. Sąd Najwyższy stwierdził, że choć pojęcie odpowiedzialności rodzicielskiej, którym posługuje się rozporządzenie, obejmuje również pojęcie prawa do opieki, którym posługuje się konwencja, nie oznacza to, iż wskazane orzeczenie jest orzeczeniem dotyczącym tej odpowiedzialności. Wydane na podstawie przepisów Konwencji rozstrzygnięcie uwzględniające wniosek zmierza do usunięcia bezprawia, czyli udzielenia ochrony prawu do opieki, przyznanemu i wykonywanemu na mocy ustawodawstwa państwa, w którym dziecko miało miejsce pobytu bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem. Wykonawczy (w odniesieniu do prawa przyznanego i wykonywanego na mocy ustawodawstwa jednego państwa) cel konwencji i sposób jego realizacji powodują, że wydane na jej podstawie orzeczenie o zwrocie dziecka nie rozstrzyga o prawie do opieki. Tym samym prawa tego nie dotyczy również orzeczenie oddalające wniosek o wydanie dziecka oparte na podstawie art. 13 konwencji.

Problem stwierdzenia wykonalności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej aktu notarialnego sporządzonego w Republice Federalnej Niemiec ujawnił się w postanowieniu z dnia 6 października 2011 r., V CSK 426/10. Sąd Najwyższy wskazał, że wniosek o stwierdzenie wykonalności powinien być oceniony według postanowień konwencji lugańskiej I, a nie według przepisów rozporządzenia (WE) nr 44/2001.

sąd polubowny (arbitrażowy)

W zakresie postępowania polubownego konieczne jest zwrócenie uwagi na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2011 r., I CSK 231/10, w którym przyjęto, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie przysługuje od orzeczenia, którym sąd polubowny orzekł o swojej niewłaściwości w sprawie.

postępowanie upadłościowe i naprawcze

O przesłankach wszczęcia postępowania upadłościowego wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 211/10. Stwierdził, że krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości. O niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik na skutek braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 13 kwietnia 2011 r., V CSK 320/10 oraz z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 352/10.

Ten kierunek wykładni nawiązuje do tradycyjnej definicji niewypłacalności i jest bardziej liberalny wobec dłużnika. Oznacza to zarazem przeciwstawienie się pochopnemu inicjowaniu postępowania upadłościowego przez wierzyciela i szerszą możliwość prowadzenia postępowania układowego. Sprzyja także procesom naprawczym i restrukturyzacyjnym.

W wyroku z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 311/10, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że również po wejściu w życie Prawa upadłościowego i naprawczego

potrącenie w tym postępowaniu staje się skuteczne przez złożenie oświadczenia woli i nie wymaga akceptacji sędziego-komisarza, który bada tylko, czy skutek potrącenia nastąpił. Odmowa uwzględnienia wierzytelności i jej potrącenia ze wzajemną wierzytelnością upadłego w postępowaniu upadłościowym nie stwarza także powagi rzeczy osądzonej.

Spośród orzeczeń wydanych na tle przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego warto wymienić również postanowienie z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 47/11, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął interesujące zagadnienie dotyczące skutków odstąpienia przez syndyka masy upadłości na podstawie art. 98 ust. 1 Pr.u.n. od umowy wzajemnej przeniesienia własności nieruchomości. Sąd zwrócił uwagę, że uprawnienie syndyka przewidziane w tym przepisie nie jest działaniem za stronę, czy też w imieniu upadłego; w grę wchodzi tu oświadczenie organu sądowego powołanego do przeprowadzenia egzekucji uniwersalnej, jaką jest postępowanie upadłościowe z opcją likwidacyjną. Uregulowana w art. 98 ust. 1 Pr.u.n. instytucja odstąpienia od umowy różni się zasadniczo od przewidzianej w art. 491 k.c. możliwości odstąpienia przez jedną ze stron od umowy z powodu zwłoki w realizacji świadczenia wzajemnego przez drugą stronę. Odmiennosc ta dotyczy zarówno podmiotu uprawnionego do odstąpienia – jest nim syndyk, a nie strona umowy wzajemnej, jak i przesłanek zastosowania tej instytucji – w postępowaniu upadłościowym odstąpienie podyktowane jest interesem wszystkich wierzycieli upadłego, a nie tylko jednej strony tej umowy. Zachodzą także dalsze istotne różnice. Występujące odmiennosci wskazują na autonomiczny charakter tej instytucji oraz odmiennosc skutków, które się z nią wiążą. Zarówno charakter, jak i cel szczególnych uprawnień syndyka uzasadniają stanowisko, że odstąpienie przez syndyka od umowy wzajemnej wywołuje nie tylko skutek obligacyjny, lecz również rzeczowy.

Istotną rolę w praktyce odegra zapewne wyrok z dnia 16 lutego 2011 r., II CSK 370/10, w którym Sąd Najwyższy dokonując wykładni art. 369 Pr.u.n. wyjaśnił, że sąd, rozpoznając wniosek upadłego o umorzenie zobowiązań w całości lub części nie ma obowiązku z urzędu poszukiwać dowodów, podkreślając, że na upadłym spoczywa ciężar wykazania przesłanek umorzenia jego zobowiązań, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym. Dokonując wykładni art. 369 ust. 1 pkt 1 Pr.u.n. w zakresie pojęcia „okoliczności wyjątkowe i niezależne

od upadłego" należy mieć na względzie szczególny charakter umorzenia zobowiązań upadłego oraz kwalifikację podmiotu korzystającego z dobrodziejstwa art. 369 Pr.u.n., którym jest przedsiębiorca. Oznacza to, że pojawienie się podmiotów konkurujących na rynku, na którym działa także upadły nie jest „okolicznością wyjątkową i niezależną od upadłego” w rozumieniu tego przepisu. W ramach okoliczności, które przedsiębiorca powinien przewidywać mieści się także możliwość spadku cen wytwarzanych produktów, brak realizacji płatności przez kontrahentów upadłego, wahania kursów walut oraz zmiany zasad kredytowania przez instytucje finansowe działalności gospodarczej upadłego. Wymienione okoliczności mieszczą się w ramach normalnego, przewidywalnego ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej.

III. Wnioski

1. Rok 2011 charakteryzował się nadal znacznym wpływem spraw. Większość z nich udało się załatwić, w konsekwencji nie nastąpiło wydłużenie przeciętnego czasu rozpoznawania skarg kasacyjnych.

2. W wyniku wstępnego badania skarg kasacyjnych do merytorycznego rozpoznania w 2011 r. przyjęto poniżej 30% skarg. Cechowała je rozległość tematyczna i wysoki stopień skomplikowania, wywołany często niskim poziomem legislacji oraz niespójnością zmienianych norm z przepisami dotychczasowymi.

Nadal często wnoszone są skargi kasacyjne bardzo obszerne, zawierające przypisy, długie cytaty z piśmiennictwa i orzecznictwa, w których zaciera się podstawowy walor środka zaskarżenia, jakim jest konkretność zarzutów i siła argumentów.

3. W 2011 r. przyjęto do rozpoznania zaledwie 16 (uwzględniono 5) skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nadal ogromna większość tych skarg albo jest niedopuszczalna, albo wnoszone są pochopnie lub zawierają wady formalne.

4. Uzasadnia to po raz kolejny wysuniecie postulatu, by czynności przymusu adwokacko-radcowskiego przed Sadem Najwyższym mogła wykonywać tylko ograniczona liczba profesjonalnych pełnomocników. Rozwiązanie takie byłoby

korzystne przede wszystkim dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia pożądane rozstrzygnięcie sprawy.

5. Ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej skutkują nadal znaczną liczbą bardzo różnorodnych zagadnień prawnych przedstawianych przez sady drugiej instancji na podstawie art. 390 k.p.c. Nie zawsze dominują w nich istotne problemy prawne, a stawiane pytania są często nadmiernie szczegółowe. Stosunkowo znaczna jest też liczba odmów podjęcia uchwały. Odnotować należy nowość w postaci dwóch uchwał wyjaśniających kolizje na styku klasycznego postępowania cywilnego i postępowania elektronicznego.

6. Liczne wnioski o podjęcie uchwał w składach powiększonych składane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich sprawiają, że coraz rzadsze są wypadki niejedności w orzecznictwie Izby.

7. Odnotować należy zmianę art. 394¹ § pkt 2 k.p.c. przez ustawę z dnia 16 września 2011 r. (wejdzie w życie 3 maja 2012 r.). Do kompetencji Sądu Najwyższego jako sądu prawa nie będzie już należeć rozpoznawanie zażaleń „co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sadu pierwszej instancji”.

8. W związku z rozstrzygnięciami podjętymi w Izbie w roku 2011 zasygnalizować natomiast należy m.in. konieczność uchwalenia nowych przepisów o spółdzielniach (w szczególności mieszkaniowych), przywrócenie treści art. 939 § 3 k.p.c. (aby umożliwić zaskarżanie postanowień dotyczących zarządu i zarządcy), potrzebę kolejnej korektury treści przepisów dotyczących postępowania w sprawie wyłączenia sędziego (tak aby uniemożliwić składanie wniosków bezzasadnych, obliczonych na przewlekanie postępowania lub wymierzonych w godność sędziego) oraz zmianę art. 24 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (przez dodanie wyrazu o „odpowiednim” stosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego). W orzecznictwie wskazano także na konieczność zmiany ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym, która w obecnym kształcie znacznie ogranicza, a w niektórych wypadkach pozbawia prawa do sądu osoby pokrzywdzone lub inne, dochodzące od świadka koronnego (osoby objętej programem ochrony) roszczeń cywilnoprawnych.

9. Sprawność działania oraz wysoki poziom orzecznictwa Izby Cywilnej jest możliwy dzięki wybitnemu zaangażowaniu w pracę sędziów, asystentów oraz pracowników sekretariatów.

Prof. dr hab. Tadeusz Ereciński
Prezes Sądu Najwyższego

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC-ZD 2012, NR A

Zgodnie z art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, (Dz.Urz. WE z 2001 r., L 12/1; przekład polski: wyd. spec. Dz.Urz. UE, rozdz. 19, t. 4, s. 42) osoba mająca miejsce zamieszkania (siedzibę) na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej może być pozywana jedynie przed sądy tego państwa, chyba że przepis tego rozporządzenia stanowi inaczej.

(postanowienie z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 284/10, M. Wysocka, M. Kocon, I. Koper, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 1)

*

Odpowiedzialność, o której mowa w art. 526 k.c. (obecnie art. 55⁴ k.c.), ponosi także nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa.

(wyrok z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 213/10, L. Walentynowicz, I. Koper, M. Sychowicz, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 2)

*

1. Artykuł 4 ustawy z dnia 4 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości (Dz.U. Nr 157, poz. 1315) ma zastosowanie do przekształceń własnościowych, o których mowa w tym przepisie, jeżeli miały miejsce także przed dniem 7 lutego 2001 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa (Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 24 ze zm.).

2. Bierną legitymację procesową w sprawie o stwierdzenie naruszenia

prawa lub interesu prawnego (art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości, Dz.U. Nr 157, poz. 1315) ma aktualny właściciel byłego mieszkania zakładowego.

(wyrok z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 526/10, L. Walentynowicz, I. Koper, M. Sychowicz, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 3)

*

Kilka tytułów wykonawczych, obejmujących jednorodnjowe długi powstałe w kolejnych okresach płatności, umożliwia ustanowienie jednej hipoteki przymusowej w kwocie stanowiącej sumę należności z tych tytułów (art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.).

(postanowienie z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 349/10, Z. Kwaśniewski, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 4)

*

Dziennikarz, decydując się na postawienie w materiale prasowym zarzutu współudziału w zbrodni zabójstwa, musi się liczyć z koniecznością wykazania – z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością – że istniały podstawy do postawienia tego zarzutu.

(wyrok z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, M. Bączyk, M. Romańska, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 5)

*

Związanie prawomocnym wyrokiem rozciąga się na jego motywy w takich

granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu i istoty stosunku prawnego, do którego się odnosi.

(wyrok z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 249/10, M. Bączyk, M. Romańska, K.Strzelczyk, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 6)

*

Skarb Państwa nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy sprzedaży udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu naruszającej art. 5a ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm.), jeżeli jako właścicielowi tego gruntu, w związku z treścią księgi wieczystej, przysługuje mu roszczenie na podstawie art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn.tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.).

(wyrok z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, M. Bączyk, M. Romańska, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2012, nr A, poz. 7)

*

Grunt będący starorzeczem, który tylko w okresach powodzi jest pokryty płynącymi wodami powierzchniowymi, może być przedmiotem zasiedzenia.

(postanowienie z dnia 17 lutego 2011 r., III CSK 147/10, A. Górski, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.8)

*

Nie jest dopuszczalne cofnięcie skargi na orzeczenie referendarza, jeżeli jej wniesienie spowodowało utratę mocy zaskarżonego orzeczenia.

(postanowienie z dnia 18 lutego 2011 r., I CZ 10/11, K. Zawada, M. Bączyk, D. Dończyk, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.9)

*

W umowie powierniczego przelewu wierzytelności w celu jej ściągnięcia dopuszczalne jest zamieszczenie warunku rozwiązującego, stwierdzającego, że w razie niedokonania przez cesjonariusza na rzecz cedenta w określonym terminie zapłaty należności ściągniętej od dłużnika, umowa traci moc, a zbywca staje się ponownie wyłącznie uprawnionym do wierzytelności objętej przelewem.

(wyrok z dnia 23 lutego 2011 r., V CSK 277/10, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.10)

*

Od postanowienia sądu drugiej instancji w sprawie o powierzenie dalszego wykonywania umowy innemu wykonawcy (art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 203 ze zm.) skarga kasacyjna nie przysługuje.

(postanowienie z dnia 23 lutego 2011 r., V CZ 99/10, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, D. Zawistowski, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.11)

*

Uchwała rady nadzorczej spółki akcyjnej o zmianie jej zarządu nie może być uznana za nieistniejącą z tej przyczyny, że prawomocnym wyrokiem wydanym po ustanowieniu nowego zarządu powołanie tej rady zostało uznane za nieważne. Za istniejące trzeba uznać również powzięte przed wydaniem

wyroku uchwały walnego zgromadzenia zwołanego przez tak wybrany zarząd.

(wyrok z dnia 24 lutego 2011 r., III CSK 150/10, B. Myszka, I. Koper, Z. Kwaśniewski, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.12)

*

Prawidłowy indos na wekslu, dokonany przed powstaniem zdarzeń określonych w art. 20 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282), wywołuje skutki indosu własnościowego (art. 14 Prawa wekslowego) także wówczas, gdy "umowie o indos" przypisano skutki prawne cesji (art. 509 k.c.).

(wyrok z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 309/10, T. Wiśniewski, M. Bączyk, M. Romańska, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.13)

*

Zaświadczenie lekarza sądowego (art. 214¹ § 1 k.p.c.) stanowi dokument, który może być poddany ocenie po zamknięciu rozprawy (art. 224 § 2 k.p.c.).

(wyrok z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 302/10, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.14)

*

Odszkodowanie z tytułu obniżenia wartości nieruchomości na skutek uchylecia lub zmiany planu miejscowego nie przysługuje w razie zbycia nieruchomości w drodze darowizny (art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. Nr 80, poz. 717 ze zm.).

(wyrok z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 321/10, B. Ustjanicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.15)

*

Podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, oznacza – niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym – zmianę powództwa.

(wyrok z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 402/10, B. Ustjanicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.16)

*

Wytoczenie przez spółkę akcyjną – w toku sprawy z powództwa akcjonariusza o ustalenie nieważności umowy sprzedaży nieruchomości należącej do tej spółki – powództwa o odszkodowanie za utratę możliwości odzyskania własności nieruchomości przeciwko osobom, które nie występują po stronie pozwanej w sprawie zainicjowanej przez akcjonariusza, nie oznacza, że dotychczasowy powód utracił interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.).

(wyrok z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, J. Gudowski, D. Dończyk, B. Myszka, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.17)

*

Do rozpoznania rewizji nadzwyczajnej wniesionej przed zniesieniem systemu rewizyjnego i likwidacją instytucji rewizji nadzwyczajnej, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), mają zastosowanie przepisy prawa procesowego obowiązujące przed wejściem w życie tej ustawy.

(postanowienie z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 31/11, J. Gudowski, D. Dończyk, B. Myszka, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.18)

*

Pełnomocnictwo procesowe, którego zakres został ograniczony do zastępstwa mocodawcy w sprawie "własnej" przed sądem drugiej instancji oraz "w instancjach właściwych w tej sprawie", nie uprawnia pełnomocnika do występowania w imieniu mocodawcy w sprawie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

(postanowienie z dnia 18 marca 2011 r., III CZ 66/10, J. Gudowski, D. Dończyk, B. Myszka, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.19)

*

Dokonując podziału majątku wspólnego sąd może określić ułamkowe udziały byłych małżonków w nakładach na nieruchomość osoby trzeciej, bez określenia wartości przysługującej im wierzytelności.

(postanowienie z dnia 23 marca 2011 r., V CZ 121/10, L. Walentynowicz, J. Górowski, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.20)

*

1. Artykuł 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 ze zm.) może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową w postaci tzw. zmarnowanego urlopu.

2. Prawo do spokojnego wypoczynku (urlopu) nie jest dobrem osobistym (art. 23 k.c.), jednak zachowanie się organizatora turystyki może naruszać dobra osobiste wymienione w tym przepisie.

(wyrok z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 372/10, K. Pietrzykowski, W. Katner, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.21)

*

Wstąpienie do sprawy po śmierci poszkodowanego małoletniego powoda jego rodziców jako spadkobierców (art. 445 § 1 i 3 k.c.) nie może prowadzić do obniżenia wysokości zadośćuczynienia.

(wyrok z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 389/10, K. Pietrzykowski, W. Katner, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.22)

*

Obowiązek zawarcia umowy przedwstępnej obciążający strony i wynikający z tzw. umowy rezerwacyjnej może być objęty zadatkiem (art. 394 k.c.).

(wyrok z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 229/10, D. Dończyk, M. Baczyk, B. Myszką, OSNC-ZD 2012, nr A, poz.23)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2012, NR 3

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego nie służącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, J. Gudowski, Z. Kwaśniewski, L. Walentynowicz, K. Zawada, OSNC 2012, nr 3, poz. 28)

*

Sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w związku z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 3, poz. 29)

*

W sprawie, w której powiat dochodzi zwrotu od Skarbu Państwa kwot stanowiących jego dochód na podstawie art. 23 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

(jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), niepotrąconych i przekazanych Skarbowi Państwa, droga sądowa jest niedopuszczalna.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 35/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 3, poz. 30)

*

1. Dłużnik solidarny nie jest związany zapisem na sąd polubowny zawartym przez innego dłużnika solidarnego.

2. Wspólnik spółki jawnej nie jest związany zapisem na sąd polubowny zawartym przez spółkę.

3. Nabywcę przedsiębiorstwa (art. 55⁴ k.c.) wiąże zapis na sąd polubowny zawarty przed zbyciem przedsiębiorstwa przez zbywcę z jego wierzycielem, obejmujący spory dotyczące zobowiązań związanych z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 36/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 3, poz. 31)

*

Egzekucja kosztów niezbędnych do celowego przeprowadzenia egzekucji jest dopuszczalna po wydaniu postanowienia o ich ustaleniu.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 37/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 3, poz. 32)

*

Z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) wygasa.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 3, poz. 33)

*

Sprzeciw organu założycielskiego, przewidziany w art. 46a ust. 1 i 1a ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 142, poz. 981 ze zm.), jest skuteczny, mimo niezgłoszenia przez przedsiębiorstwo państwowe zamiaru dokonania czynności prawnej.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 40/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 3, poz. 34)

*

Jeżeli jeden z rodziców spadkodawcy nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, dziedziczy, na podstawie art. 932 § 4 k.c., w częściach równych rodzeństwo rodzone i przyrodnie spadkodawcy.

(uchwała z dnia 14 października 2011 r. III CZP 49/11, K. Tyczka-Rote, J. Frąckowiak, M. Machnij, OSNC 2012, nr 3, poz. 35)

*

Roszczenie o zapłatę opłaty rocznej ustalonej z tytułu użytkowania wieczystego w związku z ustawową zmianą stawki procentowej za dany rok staje się wymagalne po ustawowym terminie, to jest po dniu 31 marca, jeżeli użytkownik wieczysty otrzymał zawiadomienie Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego (art. 2a ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700 ze zm.).

(wyrok z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 607/10, A. Górski, J. Górski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2012, nr 3, poz. 36)

*

Roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c.

(wyrok z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 633/10, A. Górski, J. Górowski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2012, nr 3, poz. 37)

*

Dowód z wyjaśnienia organu administracji publicznej, o którym mowa w art. 224 § 2 k.p.c. powinien mieć formę dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 k.p.c.).

(wyrok z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 649/10, H. Pietrkowski, I. Koper, D. Zawistowski, OSNC 2012, nr 3, poz. 38)

*

Pozbawienie właściciela możliwości zabudowy nieruchomości, położonej na obszarze oddziaływania eksploatacji górniczej, na skutek ustanowionego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zakazu zabudowy nie pozostaje w związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego.

(wyrok z dnia 22 września 2011 r., V CSK 421/10, L. Walentynowicz, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2012, nr 3, poz. 39)

*

Publikowanie w internetowym wydaniu gazety i zachowanie w jej internetowym archiwum artykułu, którego treść opublikowana w wydaniu papierowym została uznana za naruszającą dobra osobiste pokrzywdzonego, może stanowić podstawę odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 k.c.

(wyrok z dnia 28 września 2011 r., I CSK 743/10 W. Katner, T. Bielska-Sobkowicz, A. Piotrowska, OSNC 2012, nr 3, poz. 40)

INFORMACJE

W dniu 27 stycznia odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński. Przedmiotem narady była problematyka zapisu windykacyjnego, którą przedstawił dr Konrad Osajda, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, omawiając wszystkie zalety i wady tej nowej instytucji prawa spadkowego oraz stawiając kilka pytań istotnych także z punktu widzenia praktyki sądowej. Następnie odbyła się wyjątkowo żywa i ciekawa dyskusja, w której wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego Zbigniew Kwaśniewski, Józef Frąckowiak, Teresa Bielska-Sobkowicz, Kazimierz Zawada, Wojciech Katner, Jacek Gudowski, Mirosław Bączyk, Marta Romańska, Krzysztof Pietrzykowski i Jan Górski.

W drugiej części narady, mającej charakter roboczy, omówiono bieżące sprawy Izby, a sędzia Sądu Najwyższego Antoni Górski, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, przedstawił bieżące prace Rady.

*

W styczniu jubileusz 25-lecia pracy zawodowej obchodziła pani Maria Regulska – pracownik obsługi (woźna sądowa).

*

Z dniem 31 stycznia 2012 r. przeszła na emeryturę pani Zofia Barwińska, zatrudniona w Sądzie Najwyższym od dnia 10 listopada 1990 r. na stanowisku pracownika obsługi (woźnej sądowej) w Izbie Cywilnej.

Dane statystyczne – styczeń 2012 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1488	221	255	-	26	2	34	-	165	28	1454
3.	CZP, w tym:	20	8	6	4	-	-	-	-	-	2	22
	- art. 390 k.p.c.	12	7	6	4	-	-	-	-	-	2	13
	- skład 7-miu	8	1	-	-	-	-	-	-	-	-	9
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	250	95	57	-	25	10	6	-	-	16	288
5.	CO, w tym	3	32	21	-	2	-	-	-	-	19	14
	- art. 401 k.p.c.	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	3	31	21	-	2	-	-	-	-	19	13
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	140	30	42	-	1	-	-	2	15	24	128
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1901	386	381	4	54	12	40	2	180	89	1906

Spis treści

Uchwały.....
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....
Informacja o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w roku 2011.....
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC-ZD 2012, nr A.....
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2012, nr 3.
Informacje.....
Dane statystyczne.....